

ŻYCIĘ *w Internecie* UNIwersyteckie



QUO VADIS UNIVERSITAS?



tydzień w ŻYCIU

Niniejszy numer ma poniekąd charakter historyczny.

Kilkumiesięczne opóźnienie w wydaniu miesięcznika - mające przecież w prasie liczne precedensy - rodzi pytanie o aktualność podanych informacji i o sens podejmowania się wydawniczego trudu. Przyjęta tu koncepcja publikacji dokumentacyjnej pozwala chyba szczęśliwie rozwiązać ten problem. Unikając tematów i szczegółów o krótkiej żywotności, nie chcemy jednak stwarzać luki w kronice wydarzeń uniwersyteckich, którą „Zycie” prowadzi nieprzerwanie od kwietnia 1993 roku. Tym bardziej, że czas był dla uczelni wyjątkowo interesujący i bogaty.

REDAKTOR NACZELNY

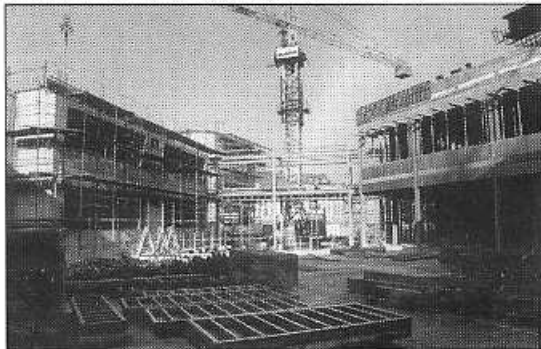
Wszelkie informacje, jakie zazwyczaj zawierała ta rubryka, znajdują Czytelnicy w specjalnie odtworzonych tygodnikach internetowych, wydawanych przez „Zycie” od października do początku grudnia 1996 r., a następnie przez Rektora UAM (str. 28-46). Podsumowanie jesieni w telegraficznym skrócie: wydarzenie najwyższej rangi - odnowienie doktoratu prof. Gerarda Labudy, wiodąca inicjatywa rektora - powołanie Rady ds. Wspierania Badań Naukowych, sukces w kontaktach środowiskowych - przymierze z prezydentem miasta.

„Debata Akademicka” - cykl o tej nazwie będziemy poświęcać publikacji najważniejszych naszym zdaniem dokumentów i polemik dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki; pierwszy - w niniejszym numerze.

Zbieramy publikacje o UAM i o przedstawicielach naszego środowiska. Tytułów prasowych jest taka mnogość, że liczymy na pomoc Czytelników w wyławianiu wzmianek o uczelni, zwłaszcza w gazetach pozapoznańskich. Prosimy o sygnały.

Dotychczasowym współpracownikom z firmy „Comtext”, z dyr. Mirosławem Augustynem na czele, dziękujemy za kilkuletnie wspólne starania o to, żeby „Zycie Uniwersyteckie” się ukazywało w przyzwoitej szacie. Niewiele czasu brakowało, aby tę współpracę uwieńczyło wspólne wydanie okrągłej liczby 40 numerów...

Tematy, których rozwinięcia Czytelnicy nie znajdują w niniejszym numerze, powinny się znaleźć w ŻU 1-2 z 1997 r. (e)



Imponująco postępuje budowa Collegium Polonicum w Ślubięcach. 15 października 1996 r., przed udziałem w piątej inauguracji roku akademickiego we Władimie, teren inwestycji oglądał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski:

Fot. St. Ossowski



Prof. Bogdan Fehner, fizyk, kierownik Zakładu Przemian Fazowych w Instytucie Fizyki UAM, został wybrany do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego na następną kadencję. Prof. B. Fehner zasiada w Prezydium i pełni funkcję przewodniczącego Komisji Badań Naukowych Rady.

Zgodnie z zapowiedzią z października ubr., ukazało się wydanie specjalne naszego miesięcznika poświęcone dwóm ostatnim kadencjom rektorskim. „Zycie Uniwersyteckie Jerzego Fedorowskiego” liczy 36 stron, zawiera m.in. przegląd wydarzeń w uczelni z lat 1990-1996, ilustrowany zabawnymi scenkami fotograficznymi, obszerny szkic o prof. J. Fedorowskim, w którym obok spraw poważnych znajdują Czytelnicy anegdota i ciekawostki.

Numer został rozesłany do stałych odbiorców, ponadto sprzedawany jest w śródmiejskich księgarniach Poznania, w tym w dawnym „Empiku” i stoiskach na uczelni. Redakcja dysponuje jeszcze pewną liczbą egzemplarzy; zainteresowanych prosimy o kontakt.



Legitymację prezentujemy ze względu na wagę odznaczenia przyznanego panu prof. Gerardowi Labudzie, ale... nie tylko dlatego. Uważni Czytelnicy zapewne już spostrzegli, w czym rzecz.

Błędy korektorskie, choć zwracają uwagę szczególnie w dokumentach takiej rangi, nie są jednak wyłącznie grzechami cudzymi. Przeglądając stopy różnych pism, również w uczelni, można zauważyć, że wypadkowość jest w nich podobna. Pośpiech, nieuwaga, wybryki komputera - tłumaczą to zjawisko. Ale to co uchodzi w korespondencji i pismach biurowych, jest nie do pomyślenia w publikacji prasowej. Choćby w „Zyciu Uniwersyteckim”.

„Zycie Uniwersyteckie” liczy średnio 5 tysięcy wierszy druku (w tym numerze jest ich pewnie dwa razy więcej). Każda linijka tekstu wymaga przynajmniej 4-krotnego przeczytania, w kolejnych etapach przygotowań do publikacji. Tak więc za każdym razem wypada w sumie około 20 tysięcy wierszy. Tego się nie da improwizować.

Słyszymy rady, żeby nie podchodzić do pracy „zbyt perfekcyjnie”. W końcu redakcja bardziej przypomina sposobem i warunkami działania niewielki

zakład naukowo-dydaktyczny niż profesjonalną firmę ze sztabem specjalistów i wyodrębnionymi działami... Proszę sobie jednak wyobrazić na przykład tekst wykładu prof. Janusza Pajewskiego z setką błędów po standardowej korekcie. Uznać, że to dopuszczalna przeciętna? Czy ktoś zniósłby taką lekturę takiego tekstu?

E.S.

P.S. Przy okazji prosimy o tolerancję dla naszych nieumiknionych potknięć - mimo starań nikt wszak nie jest doskonały. Podziękowania dla pani mgr Z. Mielcarek za inspirację do napisania powyższych uwag.

RZECZPOSPOLITA POLSKA	POSTANOWIENIEM z dnia 11 listopada 1996 r.
LEGITYMACJA	Pan LABUDA Gerard s. Stanisława
Nr 183-96-13	odznaczony został
Warszawa dnia 11 listopada 1996 r.	KRZYŻEM WIELKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI
	PRYZYWIENI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ <i>Aleksander Kwaśniewski</i> Aleksander Kwaśniewski

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 11-12 (43.44)
Listopad-Grudzień 1996 r.

Wydawca
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Sylwester Dworacki

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
Współpracownicy: Jan Załuski, Anna Wiczak, Grzegorz Okoński (współpraca red.), Piotr Kuś, Agnieszka Mikołajczak, Romuald Poleczyński, Beata Szawian (rubryki), Stanisław Ossowski (zdjęcia).

Sekretariat
Ewa Orzechowska

Okładka
Prorektor S. Dworacki na wystawie prac Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu, 5 X 1996 r.
Fot. St. Ossowski

Adres redakcji
60-567 Poznań, ul. Szamarzewskiego 89 blok
AB p.39
tel. 47 64 61 wew. 340

Oprac. graficzno-techniczne, składowanie komputerowe, korekta
Redakcja

Usługi poligraficzne
Perfekti s.c., Poznań

Copyright by: „Zycie Uniwersyteckie”
UAM Poznań

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Numer zamknięto 28 lutego 1997 r.

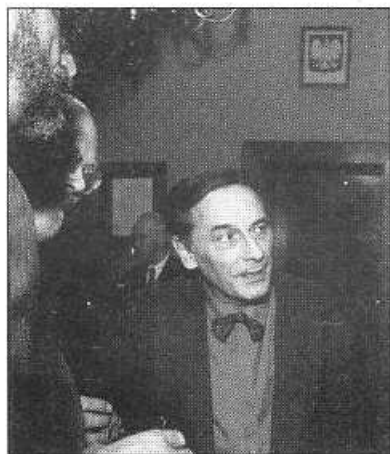
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy. Zachęcamy do zamieszczania reklam i ogłoszeń.

ISSN 1231-8825

Mają sukcesy, mają charyzmę, a jakie propozycje

28 października 1996 r. ukonstytuowała się w Poznaniu Rada ds. Wspierania Badań Naukowych. Powstała z inicjatywy JM Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; tworzą ją zaproszone przez rektora osobistości świata polityki, gospodarki i biznesu. W pierwszym posiedzeniu uczestniczyli: wojewoda gorzowski Zbigniew Faliński, wojewoda koniński Marek Naglewski, prezydent m. Poznania Wojciech Sz. Kaczmarek, prezes Wielkopolskiego Banku Kredytowego Jacek Kseń, prezes zarządu Kulczyk Holding S.A. Jan Kulczyk i prezes zarządu Neoplan Polska Spółka z o.o. Krzysztof Olszewski; w zastępstwie wojewodów poznańskiego i kaliskiego przybyli wicewojewodowie: Wojciech Jankowiak i Kazimierz Kościelny. Przewodniczącym Rady został Jan Kulczyk.



Prezydent Poznania

Wskazywać

Rektor UAM, prof. Stefan Jurga:

- Zadaniem Rady będzie wskazywanie obszarów współdziałania Uniwersytetu i podmiotów gospodarczych, aby uczelnię głębiej osadzić w życiu środowisk związanych z biznesem, wpływać na sposób wykorzystania kadry naukowej i kierunki prac badawczych.

Promować

Prezydent m. Poznania, Wojciech Szczepny Kaczmarek:

- Spotkanie miało charakter intencyjny. Chcemy współdziałać. Nieporozumienia, jakie zdarzały się między uczelnią a zarządem miasta, miały źródło w słabej znajomości kompetencji samorządu terytorialnego. Nic dziwnego, tego nie rozumie nawet połowa posłów. Są sprawy, które można rozwiązać, i takie, których rozwiązać się nie da. Jeśli chodzi o Uniwersytet, bez wątplenia jest do załatwienia kwestia terenów na Morasku; nie do załatwienia są natomiast sprawy lokalowe; do końca nie bardzo wiadomo, co zrobić z akademicką służbą zdrowia... Zdziwiłby pana rektora, ile pieniędzy miasto włożyło w Uniwersytet. Na pewno - bez dodatkowych nakładów - możemy nawzajem się promować. Wychodząc z założenia, że wszystko co służy Uniwersytetowi, to służy miastu i vice versa. Konkretna rada: uczelnia powinna zgłaszać swoje potrzeby z odpowiednim wyprzedzeniem, przed ułożeniem budżetu miejskiego, a nie w toku ani tym bardziej po.

Nic bez pracy

Prezes Jan Kulczyk:

- Propozycję pana rektora traktuję jako wielki zaszczyt. Jestem absolwentem Uniwersytetu

i uważam za swój obowiązek nadal mu służyć. Działania Rady powinny pójść w kierunku związania Uniwersytetu z przyszłym życiem gospodarczym. Nie można nauki oddzielać od pozostałych sfer życia społecznego. Od tego, jakie szanse damy młodzieży, zależy nasza przyszłość. Rozpoczęcie studiów to początek kariery, a nie odrębny etap w życiu. Członkowie Rady są ludźmi sukcesu, piastują ważne stanowiska, ale ich siła nie polega tylko na piastowaniu stanowisk; oni mają coś do zaproponowania osobiście. Trzeba stworzyć warunki, żeby nasi absolwenci we wspólnej Europie nie mieli kompleksów, żeby sobą coś reprezentowali.

Uniwersytet powinien uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów gospodarczych naszego regionu. Na przykład mówiliśmy o ekologii; uważam, że to jest ogromna sfera życia, nauki i - co za tym idzie - finansów. W najbliższym czasie znacznie dominować w całej gospodarce. Dlaczego Uniwersytet nie miałby być tutaj promotorem, dlaczego nie miałby stworzyć struktur przygotowujących młodzież do zajęcia się tymi zagadnieniami po dyplomie? Sukces tworzą ludzie, to nie jest coś, co jest nam dane bez pracy.

Patrzę optymistycznie na inicjatywę pana rektora.

Lobby

Prezes Jacek Kseń:

- Uniwersytet oddziałuje na cały region wielkopolski. Nasz bank ma tam pozycję dominującą. Jest rzeczą naturalną, że chcemy popierać inicjatywy, które zmierzają do wzmocnienia pozycji Uniwersytetu w Wielkopolsce. Stąd także, jak sądzę, obecność na spotkaniu wojewodów z całego regionu. Możemy wspólnie wspomagać pewne projekty. Uniwersytet, angażując wiedzę naukową, mógłby przyczynić się do szybszego i bardziej efektywnego wykorzystania istnieją-

Wojewoda gorzowski



Rektor UAM i przewodniczący Rady.

cego w regionie potencjału. Sukces Uniwersytetu i naszego banku jest w dużej mierze związany z sukcesem regionu. Absolwenci powinni mieć tu szanse na znalezienie pracy. Projekty gospodarcze, w których uczestniczy bank, są bardzo ważne dla Wielkopolski. Wspieranie takich przedsięwzięć, jak budowa centrum kongresowego na terenie Poznania, czy sieci autostrad w Wielkopolsce, czy tworzenie korzystnych warunków dla inwestycji kapitału zagranicznego - przyczynia się do tego, że młodzież może spokojnie studiować na tej uczelni, wiedząc, że czekają na nią miejsca pracy.



Prezes WPKB

Najważniejsze Collegium

Wojewoda Zbigniew Faliński:

- Cieszę się z zaproszenia do Rady, jest to duża satysfakcja. Gorzowskie kontakty z Uniwersytetem są dość częste, między innymi wynika to z faktu, że uczelnia realizuje w naszym województwie najważniejszą inwestycję dla kraju - Collegium Polonicum, które stanowi integralną część Uniwersytetu Europejskiego. Rada ma wiele do zrobienia również i w tym zakresie, aby pozyskiwać środki na ten cel. Będzie można wymieniać ważne informacje. Dla Uniwersytetu istotna jest promocja. Gorzów z kolei aspiruje do stworzenia własnej wyższej uczelni. I tutaj na pewno Uniwersytet będzie mógł mieć swój wkład.

Rozmawiała EWA STANIEWICZ

Rozmowy zostały przeprowadzone na gorąco, po zakończeniu pierwszego posiedzenia; bez autoryzacji. Fot. St. Ossowski

Rozpoczęcie studiów to początek kariery



O formacji

Rozmowa z przewodniczącym Rady Krajowej NSZZ „Solidarność” Marianem Krzaklewskim

- Czy wizyta pana przewodniczącego u rektora Uniwersytetu w Poznaniu w dniu 13 grudnia, na kilka godzin przed udziałem w rocznicowej manifestacji przed kopalnią „Wujek”, oznacza, że przypisuje pan temu miejscu, temu środowisku akademickiemu, szczególną rolę we wciąż trwającej walce idei?

- Uniwersytet, jest to wyjątkowe miejsce; tu decyduje się przyszłość Polski i naszego narodu. Tutaj ludzie przychodzą po edukację na najwyższym poziomie, wieńcząc nią swoje wykształcenie. Dlatego bywając w miastach, które są ośrodkami akademickimi, bardzo sobie cenię spotkania ze środowiskami wyższych uczelni. To „głowa” społeczeństwa, nie w sensie rządzenia oczywiście, ale myślenia. Tu tworzone są nowe programy, nowe rozwiązania, zmierzające do upowszechniania prawdy.

- 11 listopada 1996 papież Jan Paweł II udzielił delegatom „Solidarności” wskazówek, w jakim kierunku ruch powinien zdążać. Na ile powszechne są obecnie wśród członków związku postawy, które zaleca papież?

- Jest to sprawa, która ściśle się wiąże z moją poprzednią wypowiedzią. Ojciec święty mówił o potrzebie dostosowania „Solidarności” do aktualnych wyzwań w Polsce i na świecie. Służyć ma temu nowa formacja zarówno moralna, jak i edukacyjna. Tylko ona pozwoli na przetrwanie i rozszerzenie zakresu międzyludzkiej solidar-

ności. W dobie globalizacji, władzy kapitału nad światem, zagrożona jest godność człowieka. Delegaci „Solidarności” wrócili z Watykanu bogatsi o wskazania papieża, jak z tym problemem sobie radzić. Niedługo po tamtej wizycie miałem okazję odwiedzić Watykan raz jeszcze - w gronie przywódców największych związków zawodowych na świecie. Po raz pierwszy w historii zorganizowano taką audiencję; ona również była bardzo budująca.

- Poświęca pan uwagę takim gorącym sprawom, jak przyszłość Stoczni Gdańskiej i protesty służby zdrowia, a z drugiej strony odniesieniom do tradycji chrześcijańskiej w projekcie konstytucji i prawnej ochronie życia...

- Występuje generalnie tendencja do relatywizowania prawa etycznego; ma to wyraz w mediach. Fundamentalne prawa człowieka i wartości moralne sprowadza się tam do poziomu, powiedzmy, przepisów porządkowych. Brak kośćca moralnego powoduje, że część ludzi nie dostrzega różnicy między normami regulującymi przejście przez ulicę a normami dopuszczającymi zabijanie nienarodzonych dzieci. To prawo, i to prawo. Takie postawy, uzewnętrzniające się w bardzo różnych sytuacjach społecznych, są dla mnie wyzwaniem.

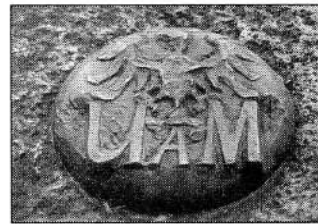
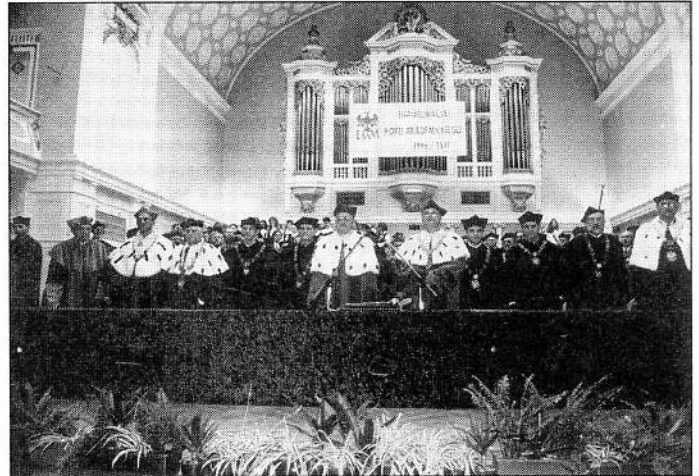
- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

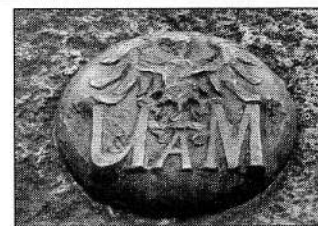
EWA STANIEWICZ

Wywiad nie autoryzowany.

Fot. St. Ossowski



Fot. A. Kubicki



Fot. St. Ossowski





33 tysiące studentów • 2 tysiące nauczycieli akademickich • 11 wydziałów

Z werwą i radością

Tegoroczna inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza różniła się od poprzednich programem, różniła się nastrojem i perspektywami, jakie roztoczyła przed uczelnią i wszystkimi członkami społeczności uniwersyteckiej. Przewodniczył po raz pierwszy JM Rektor Stefan Jurga, którego entuzjazm i pogoda wyraźnie wpłynęły na atmosferę ceremonii.



Uroczyste przekazanie insygniów władzy rektorskiej, poprzedzone przemówieniem ustępującego rektora, prof. Jerzego Fedorowskiego*, oznaczało powrót do tradycji nie tylko zewnętrznie, ale poprzez odrodzenie akademickich obyczajów. Nie można było wybrać szczęśliwszego momentu na pierwsze publiczne wykonanie nowej pieśni uniwersyteckiej „Alma Mater Posnaniensis” ułożonej przez prof. Sylwestra Dworackiego, do której muzykę skomponował Jacek Sykułski. Chór Kameralny UAM pod dyrekcją Krzysztofa Szydłowskiego kilkakrotnie jeszcze w toku uroczystości cieszył słuchaczy utworami w swoim wykonaniu.

Po powitaniu gości i żywo przyjętym przemówieniu inauguracyjnym**, JM Rektor Stefan Jurga trzykrotnym uderzeniem berła ogłosił otwarcie roku aka-

demickiego: Quod bonum felix, faustum fortunatumque sit!

Reprezentanci wszystkich kierunków studiów — rozpoczynający naukę w uczelni — przystąpili do immatrykulacji. Po wręczeniu indeksów zabrał głos Marcin Witos, przewodniczący Zarządu Samorządu Studentów UAM. Jego wystąpienie zakończyło kolejną część spotkania.

Nadeszła pora wykładu, o wygłoszenie którego JM Rektor poprosił prof. Janusza Pajewskiego**. Rzadkie to chwile, kiedy podczas zgromadzenia liczącego setki osób, zwraca uwagę każdy, najdrobniejszy szmer. „Sensu dziejów Polski” w ujęciu znakomitego historyka, aula wysłuchiwała z zapartym tchem.

Podczas przewidzianego programem wręczenia nagród podium zajęli laureatami — nauczycielami akademickimi i absolwentami uczelni. Dla 36 studentów — stypendystów Ministra Edukacji Narodowej i 2 stypendystów Fundacji UAM — których nazwiska zostały odczytane — wyznaczono odrębną uroczystość. Jedyńm osobie wyróżnionym studentem był najlepszy sportowiec — Szymon Ziółkowski, który też zdobył gromkie brawa.

Radosne Gaudeamus zakończyło uroczystość.

Po ceremonii w dużej auli, JM Rektor, dorocznym zwyczajem uczelni, podjął gości w sali Lubrańskiego. Zaproszeni przybyli tłumnie, korzystając z okazji, aby na gorąco wymienić wrażenia.

E.S.

Berło — władza

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia naukowe w 1995 r.

Nagrody indywidualne otrzymali: prof. Janusz Pajewski, prof. Stefan Kaszyński, prof. Jerzy Kmita, prof. Maciej Kozierowski, prof. Wojciech Lipiński, prof. Bogdan Marciniak (nagrodę wręczono w Warszawie), dr hab. Zbyszko Melosik, dr hab. Roman Murawski, prof. Kazimierz Obuchowski, prof. Alicja Szweykowska i prof. Feliks Zedler.

Nagrodę zespołową otrzymali: dr hab. Stanisław Bąba, mgr Gabriela Dziamska i mgr Jarosław Liberek.

Dla najlepszego sportowca

Laureatem nagrody Rektora UAM dla najlepszego studenta-sportowca w roku akademickim 1995/96 został Szymon Ziółkowski z I roku informatyki.

Szymon Ziółkowski jest lekkoatletą, specjalizuje się w rzucie młotem. Zdobył tytuł mistrza świata i mistrza Europy w konkurencji juniorów. Na igrzyskach olimpijskich w Atlancie uzyskał X miejsce w finałach rzutu młotem.



Łańcuch — godność

Medale „Za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu”

Wyróżnieni zostali następujący absolwenci UAM: mgr Małgorzata Bednarska (Wydział Matematyki i Informatyki), mgr Adriana Ciesielska (Wydział Historyczny), mgr Iwona Domagalska (Wydział Chemii), mgr Piotr Dudziak (Wydział Fizyki), mgr Marcin Hoffmann (Wydział Chemii), mgr Magdalena Koziczak (Wydział Biologii), mgr Agnieszka Kwiatkowska (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej), mgr Lidia Mikołajczak (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej) i mgr Agnieszka Szarecka (Wydział Chemii).



Pierścień — więź

JM Rektor Stefan Jurga przyjmuje insygnia rektorskie od swego poprzednika, prof. Jerzego Fedorowskiego.

* Opublikowaliśmy je w wydaniu specjalnym poświęconym rektorowi Jerzemu Fedorowskiemu.
** Tekst zamieszczamy w dalszej części numeru.

Fot. St. Ossowski



Otwarcie
uroczystości

JM Rektor prof. Stefan Jurga

...Mój poprzednik przekazał Uniwersytet w bardzo dobrym stanie

**Dostojni Goście
Wielce Szanowny Panie Rektorze
Prześwietny Senacie Akademicki
Drodzy Studenci**

Z woli społeczności akademickiej naszej uczelni, wyrażonej w wyborach z dnia 20 marca 1996 roku, przypadł mi zaszczyt objęcia z dniem 1 września odpowiedzialnej funkcji rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na lata 1996–1999. Za okazane mi zaufanie bardzo dziękuję. Uczynię wszystko, co możliwe, by Państwa nie zawieść. Jestem 29. rektorem w ponad siedemdziesięcioletniej działalności naszej Almae Matris Posnaniensis. Uczelni liczącej ponad 33 tysiące studentów, ponad 4 tysiące pracowników, w tym ponad 2 tysiące nauczycieli akademickich i 11 wydziałów.

Na pierwszy rok studiów przyjęliśmy w bieżącym roku akademickim ponad 9700 studentów, w tym ponad 4400 na studia stacjonarne, tj. o ponad 600 osób więcej niż w ubiegłym roku akademickim.

Mój poprzednik, rektor Jerzy Fedorowski, przekazał Uniwersytet w bardzo dobrym stanie finansowym i organizacyjnym. Uniwersytet należący do czołówki polskich uniwersytetów, cieszący się ogromnym prestiżem w kraju i za granicą. Za to panu rektorowi Jerzemu Fedorowskiemu oraz zespołom prorektorów z obydwo kadencji i jednocześnie moim szanownym kolegom — prof. Janowi Strzałce, prof. Romanowi Hauserowi, prof. Markowi Kręglewskiemu i prof. Sylwestrowi Dworackiemu w imieniu swoim i społeczności akademickiej bardzo gorąco dziękuję.

Jestem wdzięczny, że mogłem przez ostatnie 6 lat jako prorektor spokojnie pracować dla dobra naszej uczelni, rozwijać się i przygotować do objęcia obowiązków rektora. Był to okres niezwykle dla uczelni, okres zagospodarowywania danej nam autonomii w warunkach wolności i suwerenności.

Otwierając dzisiejszą uroczystość, pragnę serdecznie powitać dostojnych gości, którzy zechcieli uświetnić tę inaugurację swoją obecnością.

Witam: pana prof. **Romana Hausera**, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego; pana dra **Włodzimierza Łęckiego** — wojewodę poznańskiego; pana dra

Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka — prezydenta miasta Poznania i panią doc. **Jadwigę Rotnicką** — przewodniczącą Rady Miejskiej; dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Edukacji Narodowej, pana dra inż. **Stanisława Walickiego**; pana senatora **Aleksandra Gawronika**; posłów Rzeczypospolitej Polskiej: pana **Andrzeja Aumillera**, pana **Karola Działożyńskiego**, panią **Krystynę Łybacką**, pana **Andrzeja Machowskiego**, pana **Stanisława Steca**, pana **Marka Zielińskiego**.

Witam serdecznie Korpus Dyplomatyczny: panią **Urszulę Dziubę** — reprezentującą ambasadę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pana **Walerija Szwieca** — konsula generalnego Federacji Rosyjskiej, ministra pełnomocnego; panią **Renatę Mataczyńską** — konsula honorowego Republiki Czech, pana **Krzysztofa Twardowskiego** — konsula honorowego Niemiec, pana **Włodzimierza Walkowiaka** — konsula honorowego Królestwa Wielkiej Brytanii.

Księdza prałata prof. **Marka Jędraszewskiego**, wikariusza biskupiego ds. nauki i kultury.

Witam Ich Magnificencje rektorów i prorektorów, a także byłych rektorów uczelni poznańskich. Szczególnie serdecznie witam byłych rektorów naszej uczelni, panów profesorów **Gerarda Labudę**, **Czesława Łuczaka**, **Benona Miśkiewicza**, **Janusza Ziółkowskiego**, **Franciszka Kaczmarka**, **Jacka Fisiaka**, **Bogdanę Marcinią**. Witam prof. dra **Hansa Weilera**, rektora Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie n. Odrą, uczelni, z którą rozwijamy Collegium Polonicum w Słubicach.

Witam pana prof. **Bogdana Fehnera** — reprezentanta Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Witam pana prof. **Andrzeja Legockiego** — prezesa Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk.

Witam duszpasterza akademickiego, ojca dra **Jana Góre**.

Witam wszystkich przedstawicieli władz samorządowych oraz wielkopolskich i lokalnych władz administracyjnych; witam przedstawicieli sądownictwa

i prokuratury; witam prezesów i dyrektorów banków, dyrektorów wielkopolskich zakładów pracy, w tym w szczególności po raz pierwszy na naszej inauguracji przedstawiciela Ziemi Małopolskiej, pana inż. **Stanisława Ciubę**, dyrektora Browaru w Okocimiu, któremu jesteśmy bardzo wdzięczni za opiekę techniczną nad Bączówką na Jamnej.

Witam przedstawicieli prasy, radia i telewizji, dzięki którym nasze dokonania i nasze potrzeby przenikają do świadomości społecznej, którzy współtworzą klimat dla rozwoju wyższej edukacji w naszym kraju.

Witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość gości.

Witam dostojne grono nauczycieli akademickich i wszystkich pracowników naszej uczelni.

Bardzo gorąco i serdecznie witam młodzież akademicką, a szczególnie studentki i studentów pierwszego roku. Rozpocznacie studia na jednym z najlepszych polskich uniwersytetów. Może to być najpiękniejszy okres Waszego życia. W dużej mierze od Was samych zależy jak spędzicie czas studiów. Wykorzystajcie więc daną Wam szansę najlepiej jak tylko można, z pożytkiem dla siebie i dla kraju. Niech słowa prof. Heliodora Święcickiego, pierwszego Rektora Uniwersytetu w Poznaniu, wypowiedziane podczas pierwszej inauguracji roku akademickiego w 1919 roku: „Strzeżcie się szarżyny życia, w którym nie ma wielkich ukochań i słońce wielkich...” towarzyszą Wam każdego dnia.

Szanowni Państwo, uczelnia nasza poniosła w minionym roku szczególnie liczne i bolesne straty. Odeszli od nas:

dr Leszek Cais
doc. Edmund Harwas
Józef Kasperek prof. **Stefan Kozarski**
Krzysztof Liskowiak
Urszula Michalak
prof. Jerzy Ochmański
prof. Leszek Ossowski
prof. Halina Ryffert
Róża Urbaniak
prof. Michał Witkowski
prof. Zygmunt Ziemiński.

Bardzo proszę o powstanie i uczenie chwilą ciszy pamięć wielce zasłużonych dla Uniwersytetu.

Dziękuję.



JM Rektor prof. Stefan Jurga

...Wchodzimy w trzecie tysiąclecie

Przemówienie
inauguracyjne
1996/1997

Szanowne Panie, Szanowni Panowie, Drodzy Studenci, rozpoczynamy ostatnią kadencję władz Uniwersytetu w XX wieku. Następna przypadnie na lata przełomu XX i XXI wieku. Taki moment skłania do refleksji nad historyczną rolą, jaką winien odegrać nasz Uniwersytet wchodząc w trzecie tysiąclecie. To także odpowiednia okazja, aby nowo wybrany rektor zaprezentował się społeczności akademickiej, przedstawił wizję rozwoju uczelni w dziedzinie badań naukowych i kształcenia studentów.

Misja uniwersytetu

Obejmując stanowisko rektora, pragnę bardzo wyraźnie oświadczyć, że w moim działaniu będę wierny odwiecznej misji uniwersytetu, jaką stanowi poszukiwanie prawdy i jej upowszechnianie w warunkach wolności i poszanowania godności człowieka. Będę więc czynił wszystko, by podobnie jak rektor Jerzy Fedorowski prowadzić uniwersytet w taki sposób, aby wszyscy pracownicy i studenci naszej uczelni mogli spokojnie i bezpiecznie, ponad podziałami politycznymi i światopoglądowymi, pracować, rozwijać się naukowo i studiować.

Wspólnota akademicka

Uniwersytet to wspólnota nauczycieli akademickich i studentów. Zadaniem uczelni jest troska o jednych i drugich. Spotkanie wzajemne jest nieodzowne dla kształtowania osobowości. Doświadczenie uczy, jak ważne są postacie prawdziwych mistrzów, nie tylko dla przekazywania wiedzy, ale także dla wyzwalań szlachetnej pasji poszukiwania prawdy, która leży u podstaw naszej pracy badawczej. Uniwersytet, to także rzesza pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, bez których oddania i rzetelnej pracy Uczelnia nie mogłaby dobrze się rozwijać i funkcjonować.

Wysoka ranga naszej uczelni, to przede wszystkim efekt mozolnej i pełnej zaangażowania pracy wybitnych profesorów i ogromnej rzeszy pozostałych nauczycieli akademickich. To tak-

że rezultat pasji zdobywania wiedzy przez wiele pokoleń studentów. Poważny wkład w rozwój naszej uczelni, często w zupełnie odmiennych niż dzisiaj warunkach zewnętrznych, wnieśli obecni tu panowie rektorzy sprzed 1990 roku wraz ze swoimi zespołami prorektorów: pan prof. Gerard Labuda, pan prof. Czesław Łuczak, pan prof. Benon Miśkiewicz, pan prof. Janusz Ziółkowski, pan prof. Zbigniew Radwański, pan prof. Franciszek Kaczmarek, pan prof. Jacek Fisiak, pan prof. Bogdan Marciniak. Wyrażam im za to szczerą wdzięczność i podziękowanie.

Universitas

Szanowni Państwo, uniwersytet to miejsce, w którym dyscypliny naukowe winny być rozwijane w duchu uniwersalności, tzn. ze świadomością, że każda z nich jest tak związana z innymi, iż nie da się jej uprawiać w oderwaniu od wszystkich pozostałych.

Wcielanie jednak w życie ideału universitas może się odbywać tylko w środowisku, które jest wspólnotą ludzi miłujących wiedzę i szanujących się nawzajem.

Oczywiście rozwój badań naukowych i dydaktyki jest możliwy tylko w warunkach właściwego finansowania sfery szkolnictwa wyższego i nauki, przy harmonijnej współpracy rektora z Senatem i z wydziałami oraz współpracy wydziałów z innymi jednostkami organizacyjnymi uczelni. Gwarantuję to realizację celów statuto-

wych Uniwersytetu dla dobra całej społeczności akademickiej.

Wyzwania cywilizacyjne

Szanowni Państwo, nadchodzące lata powinny być z jednej strony okresem kontynuacji tych kierunków działań z przeszłości, które sprawdziły się i zostały zaakceptowane przez społeczność akademicką, z drugiej strony zaś — winny obfitować w nowe inicjatywy, które pozwolą Uniwersytetowi podjąć wyzwania cywilizacyjne XXI wieku i sprostać zadaniom, jakie wynikają z procesu wchodzenia Polski do Unii Europejskiej. W nadchodzących latach powinniśmy także pokazać dziedzictwo kulturowe, z jakim my wchodzimy i jakie my dajemy Europie. Nowe zadania, kierujące nas ku nowowczesności, należy podejmować z szacunkiem dla ponad 70-letniej tradycji naszej uczelni, przy uwzględnieniu tych wartości, które poprzednie pokolenia wniosły do skarbnicy wiedzy i kultury.

Wiek XXI będzie niósł ze sobą niezwykle wyzwania dla uniwersytetu, dla osób uprawiających nauki humanistyczne i przyrodniczo-matematyczne, dla studentów. Już dziś przyrodnicy, dzięki odkryciom dokonywanym za pomocą krążącego wokół Ziemi teleskopu Hubble'a, stawiają coraz poważniej fundamentalne pytania na temat dynamiki wszechświata w okresie bliskim Wielkiemu Wybuchowi. Nie jest także pozbawione zasadności pytanie, czy Ziemia jest jedyną planetą, na której rozwinęło się życie, skoro w sposób pośredni sugeruje się odkrycie śladów bakterii na Marsie. Już tylko próba naukowej odpowiedzi na te pytania spowoduje ogromny rozwój nowych technologii, a także wyzwoli nowe badania biologów, chemików, fizyków i filozofów nad istotą ewolucji wszechświata.

Wiek XXI będzie wiekiem społeczeństwa informatycznego. Obcowanie ludzi w przestrzeni wirtualnej stanie się faktem powszechnym. Dlatego



już dziś winniśmy przygotowywać nowe projekty badawcze i programy kształcenia studentów, które wskażą konsekwencje takiego rozwoju. Będą ostrzegać, że dobrodziejstwa płynące z uczynienia Ziemi przysłowiową wioską globalną, mogą pociągnąć takie koszty, jak całkowite wyobcowanie społeczne człowieka, rozpad tradycyjnych więzi rodzinnych i utrata więzi społecznych z powodu braku konieczności wychodzenia z domu dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych, potrzeb związanych ze szkołą, z zaopatrzeniem domu czy z zatrudnieniem.

Ten fantastyczny rozwój komunikowania informatycznego powinien iść w parze z rozwojem komunikacji interpersonalnej, z rozwojem psychologii, socjologii i etyki. Należy zadać pytanie, czy wobec możliwości zagubienia się człowieka w przestrzeni cybernetycznej Uniwersytet potrafi skutecznie bronić wartości wyrosłych z kultury śródziemnomorskiej, jak chcą jedni, czy też kultury chrześcijańskiej, jak mówią inni? Czy potrafimy wskazać człowiekowi stabilne punkty oparcia potrzebne dla jego egzystencjalnego przetrwania?

Wreszcie wiek XXI przyniesie dalsze znaczne przedłużenie życia ludzkiego za sprawą niebywałego rozwoju inżynierii genetycznej i nauk medycznych. To również poważne wyzwanie stojące przed dydaktyką i wieloma dyscyplinami naukowymi uprawianymi na Uniwersytecie. Nie bez znaczenia będzie tutaj dalszy rozwój instytucji Uniwersytetu III Wieku.

Powstanie jakościowo innego społeczeństwa wymaga, bodaj jak nigdy dotąd, rozwoju humanistyki. Rozwój myśli humanistycznej winien nadążać, jak chce tego niemiecki filozof Joergen Habermas, za zmieniającym się światem technologii informatycznych czy inżynierii genetycznej, do którego my, Polacy, wkraczamy. Jednakże czy humanistyka, rozczarowana marksizmem i strukturalizmem, odkryje dla siebie nowe przestrzenie? Przecież postmodernizm, szczególnie ten uprawiany w Europie, nie wyjaśnia nam szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Chciałbym, aby okres poszukiwań swojego miejsca, był jednocześnie okresem nadziei. Okresem krzewienia postawy tolerancji. To przecież na humanistyce, szczególnie teraz, gdy będziemy przyjmowani do Zjednoczonej Europy, ciąży obowiązek obrony tożsamości kulturowej, zachowania wartości historycznych. To także na naszym Uniwersytecie ciąży obowiązek takiego ukierunkowania badań i dydaktyki, aby młode pokolenie studentów,

dów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu zakończyły się powodzeniem. Otrzymaliśmy poważne wsparcie finansowe Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wyrażam gorące podziękowanie kierownikowi Ministerstwa za podjęcie tej tak ważnej dla nas decyzji. Dziękuję także panu dr. Stanisławowi Walickiemu za przekazanie nam tej radosnej decyzji.

Morasko pozostaje głównym miejscem budowy kolejnych, po Wydziale Fizyki, wydziałów naszej uczelni. Liczymy w tej sprawie na dalszą życzliwość władz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Komitetu Badań Naukowych. Będę bardzo szczęśliwy, jeżeli do roku 2015 wydział matematyczny i wydziały przyrodnicze znajdą się na Morasku, przekazując zajmowane dotąd pomieszczenia badawcze i dydaktyczne w centrum miasta wydziałom humanistycznym.

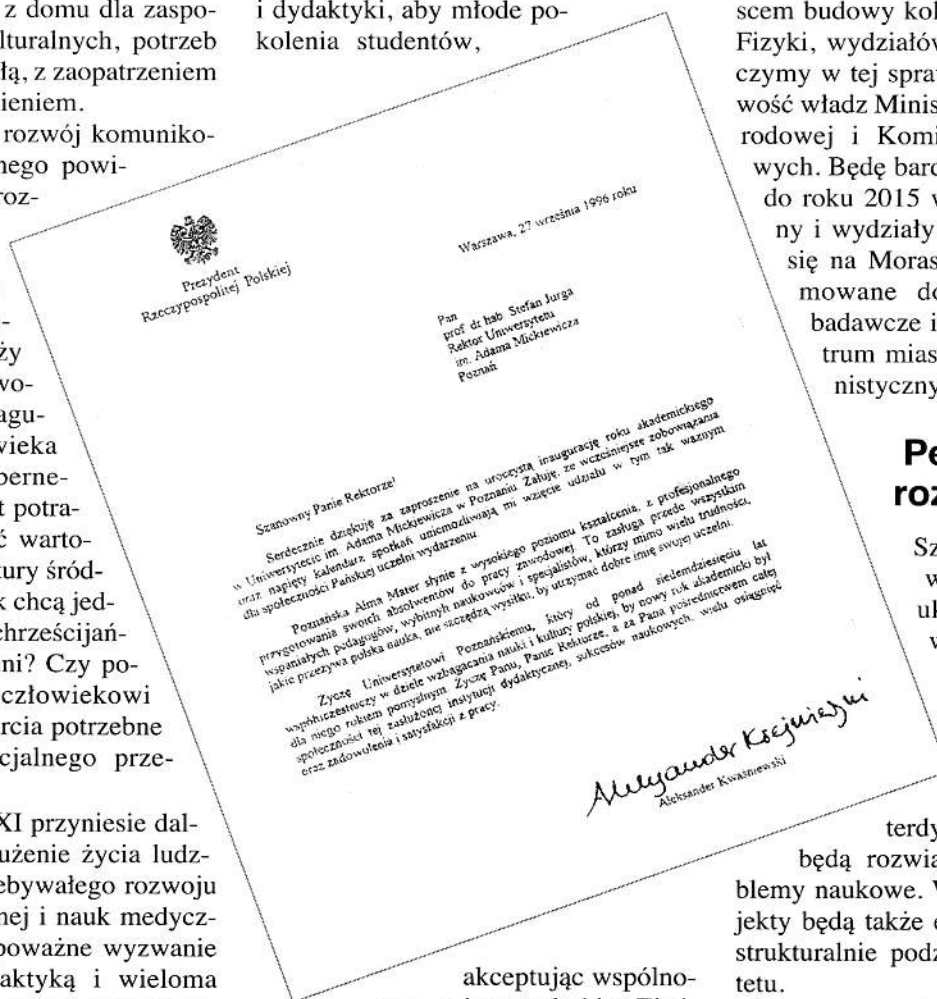
Perspektywy rozwoju badań

Szanowni Państwo, w zakresie badań naukowych, jakie są wspierane przez rektora, będę promował zespoły naukowe proponujące projekty badawcze o charakterze interdyscyplinarnym, które

będą rozwiązywały ważne problemy naukowe. Wierzę, że takie projekty będą także elementem integracji strukturalnie podzielonego Uniwersytetu.

Jest sprawą wielkiej wagi, by Uniwersytet w większym stopniu niż dotąd odpowiadał na potrzeby społeczeństwa nie tylko w zakresie kształcenia studentów, ale także w zakresie transferu osiągnięć naukowo-badawczych do praktyki społecznej i gospodarczej oraz bardziej promował działalność badawczą. Mamy ogromne możliwości, które nie w pełni są wykorzystywane.

Uważam za celowe powołanie **Rady Wspierania Badań Naukowych**, złożonej m. in. z przedstawicieli organów rządowych, organów samorządowych, zakładów przemysłowych, instytucji bankowych, instytucji kulturalnych. Zadaniem Rady byłoby wskazywanie potrzeb badawczych regionu, które



akceptując wspólnie tę rolę i gospodarki w Zjednoczonej Europie, było kształcone w duchu wrażliwości na swoją kulturę, w duchu Europy tożsamyh narodów.

Godziwe warunki działania

Szanowni Państwo, zapewnienie godziwych warunków materialnych oraz właściwych warunków dla pracy badawczej i dydaktycznej będzie moim pierwszoplanowym zadaniem.

Będę czynił starania o pozyskanie dalszych budynków dla potrzeb dydaktyki i badań. Już dziś mogę poinformować, że wysiłki w sprawie zakupu kompleksu dydaktycznego od Zakła-



mogłyby być rozwiązywane z wykorzystaniem jego potencjału i kapitału, a także tworzenie odpowiedniego lobby w instytucjach finansujących naukę i badania. Liczę w tej sprawie na współdziałanie z panami wojewodami oraz panami prezydentami i burmistrzami historycznej Wielkopolski.

Liczę też na bliższą współpracę z władzami miasta. Przy tej okazji wyrażam wraz z panem rektorem Jerzym Fedorowskim przekonanie, poparte pierwszymi pozytywnymi doświadczeniami, że następuje poprawa klimatu we wzajemnej współpracy Uniwersytetu z władzami miasta.

Z tego miejsca pragnę wyrazić podziękowanie za deklarację wstąpienia do Rady panu wojewodzie poznańskiemu dr. Włodzimierzowi Łęckiemu, panu prezydentowi miasta Poznania dr. Wojciechowi Szczęsnemu Kaczmarskiemu oraz przedstawicielowi polskiego biznesu, absolwentowi naszej uczelni, panu prezesowi dr. Janowi Kulczykowskiemu.

Dynamika kształcenia i studenci

Drodzy Studenci, Szanowni Państwo, kształcenie studentów stanowi jedno z dwóch najważniejszych zadań Uniwersytetu. Uniwersy-

tet musi dysponować szeroką ofertą dydaktyczną i kształcić w sposób zindywidualizowany, według różnych programów nauczania i na wielu poziomach kształcenia. Będę sprzyjał wydziałom i instytutom, które — niezależnie od kształcenia kierunkowego — tak potraktują swoją misję uniwersytecką.

Uniwersytet winien dalej rozwijać **trójstopniowy system edukacyjny**, prowadzący do stopnia licencjata, magistra lub doktora.

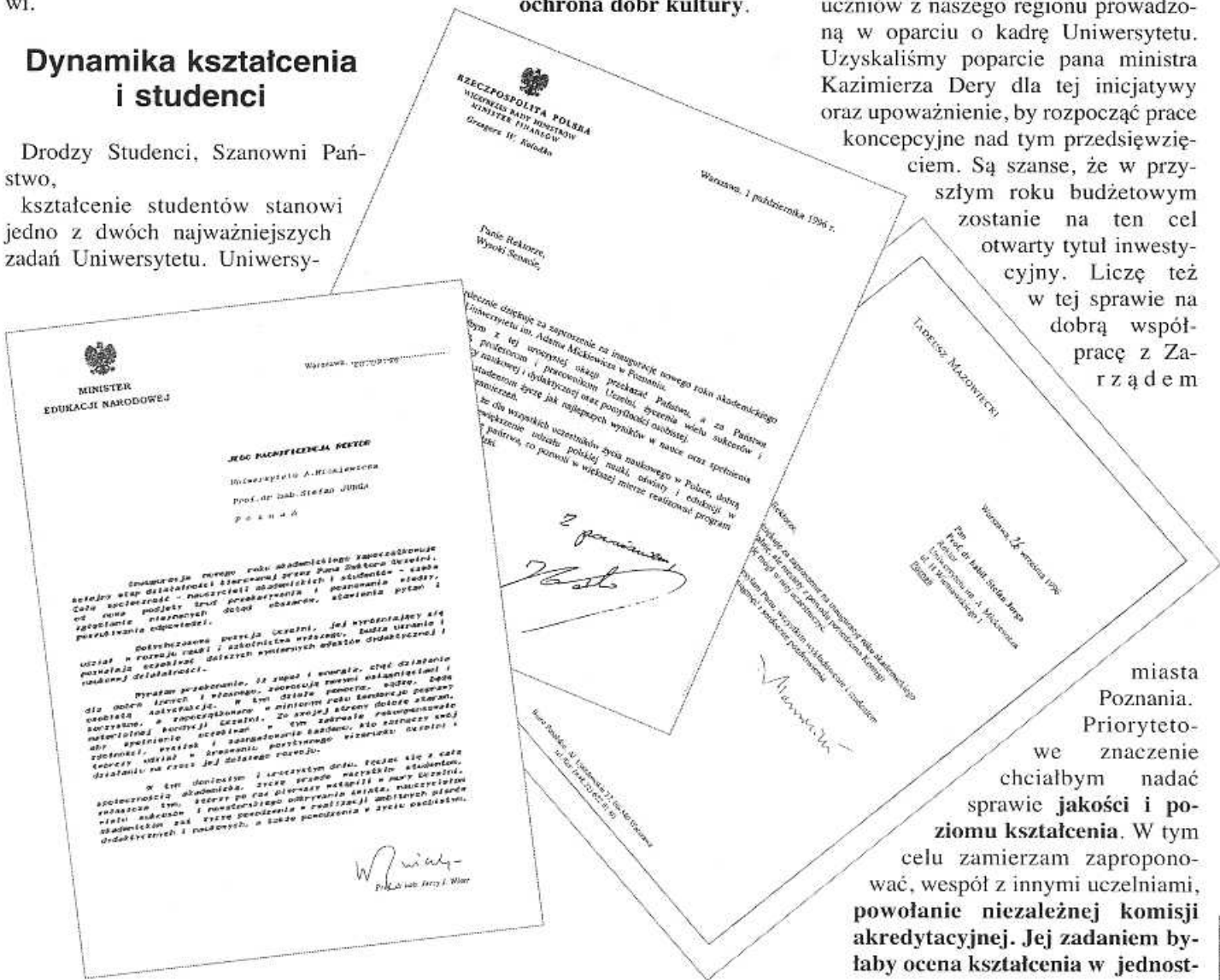
Potencjał naukowy i dydaktyczny naszego Uniwersytetu pozwala na powołanie elitarnych **zintegrowanych studiów magisterskich w zakresie nauk humanistycznych, nauk społecznych i nauk matematyczno-przyrodniczych**. Szczególną uwagę należy zwrócić na **reaktywowanie w naszej uczelni ekonomii**. Wydział Historyczny wraz z Wydziałem Nauk Społecznych jest merytorycznie przygotowany do powołania kierunku o nazwie **ochrona dóbr kultury**.

Wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych, sprawą, której nadam odpowiednio wysoką rangę, będzie odpowiedzialność uczelni za **przygotowanie studentów do zawodu nauczyciela**.

Chciałbym, abyśmy reaktywowali studia nauczycielskie, na które przyjmowani są studenci widzący się w roli przyszłego nauczyciela od pierwszego roku studiów.

Studia te powinny mieć charakter przynajmniej dwukierunkowy i obejmować szeroki profil kształcenia pedagogiczno-psychologicznego. **Powinny się odbywać w cyklu licencjackim lub w cyklu magisterskim, uwieńczyonym tytułem magistra edukacji z danego przedmiotu i być realizowane w bliskiej współpracy ze szkołami ćwiczeń**.

W sprawie szkoły ćwiczeń, wystąpiłem do MEN z inicjatywą budowy na Morasku Gimnazjum Akademickiego, które byłoby szkołą dla najlepszych uczniów z naszego regionu prowadzoną w oparciu o kadre Uniwersytetu. Uzyskaliśmy poparcie pana ministra Kazimierza Dery dla tej inicjatywy oraz upoważnienie, by rozpocząć prace koncepcyjne nad tym przedsięwzięciem. Są szanse, że w przyszłym roku budżetowym zostanie na ten cel otwarty tytuł inwestycyjny. Liczę też w tej sprawie na dobrą współpracę z Zarządem



miasta Poznania. Priorytetowe znaczenie chciałbym nadać sprawie jakości i poziomu kształcenia. W tym celu zamierzam zaproponować, wspólnie z innymi uczelniami, powołanie niezależnej komisji akredytacyjnej. Jej zadaniem byłaby ocena kształcenia w jednost-



kach, które tej procedurze zechcą się poddać na zasadzie pełnej dobrowolności. Jestem przekonany, że komisja taka może zdobyć poważny autorytet w sprawach oceny jakości kształcenia.

Chciałbym stworzyć wszystkim studentom warunki do nauki podstaw informatyki oraz zapewnić dostęp do sieci informatycznych. Na każdym wydziale powinna być dostępna dla studentów pracownia informatyczna wraz z połączeniami sieciowymi.

Będę sprzyjał rozwojowi wychowania fizycznego i sportu, który uczy umiejętności pracy grupowej i szlachetnego współzawodnictwa. Rozwija kondycję zdrowotną i psychiczną młodzieży studenckiej.

Chciałbym ułatwić wszystkim chętnym korzystanie z zajęć wychowania fizycznego i sportu na trzecim roku studiów.

Za poważne zadanie stojące przed Uniwersytetem uważam dalszą internacjonalizację naszych studiów, czego wyraźnym przykładem jest budowane przez nas we współpracy z Europejskim Uniwersytetem Viadrina we Frankfurcie n. Odrą Collegium Polonicum w Ślubicach. Collegium Polonicum poza dalszym wznoszeniem murów wymaga prac koncepcyjnych nad projektami badawczymi i rozwojem studiów uzupełniających. Jest także potrzeba przyspieszenia przez stronę niemiecką decyzji o etatach dla nauczycieli akademickich w Collegium Polonicum.

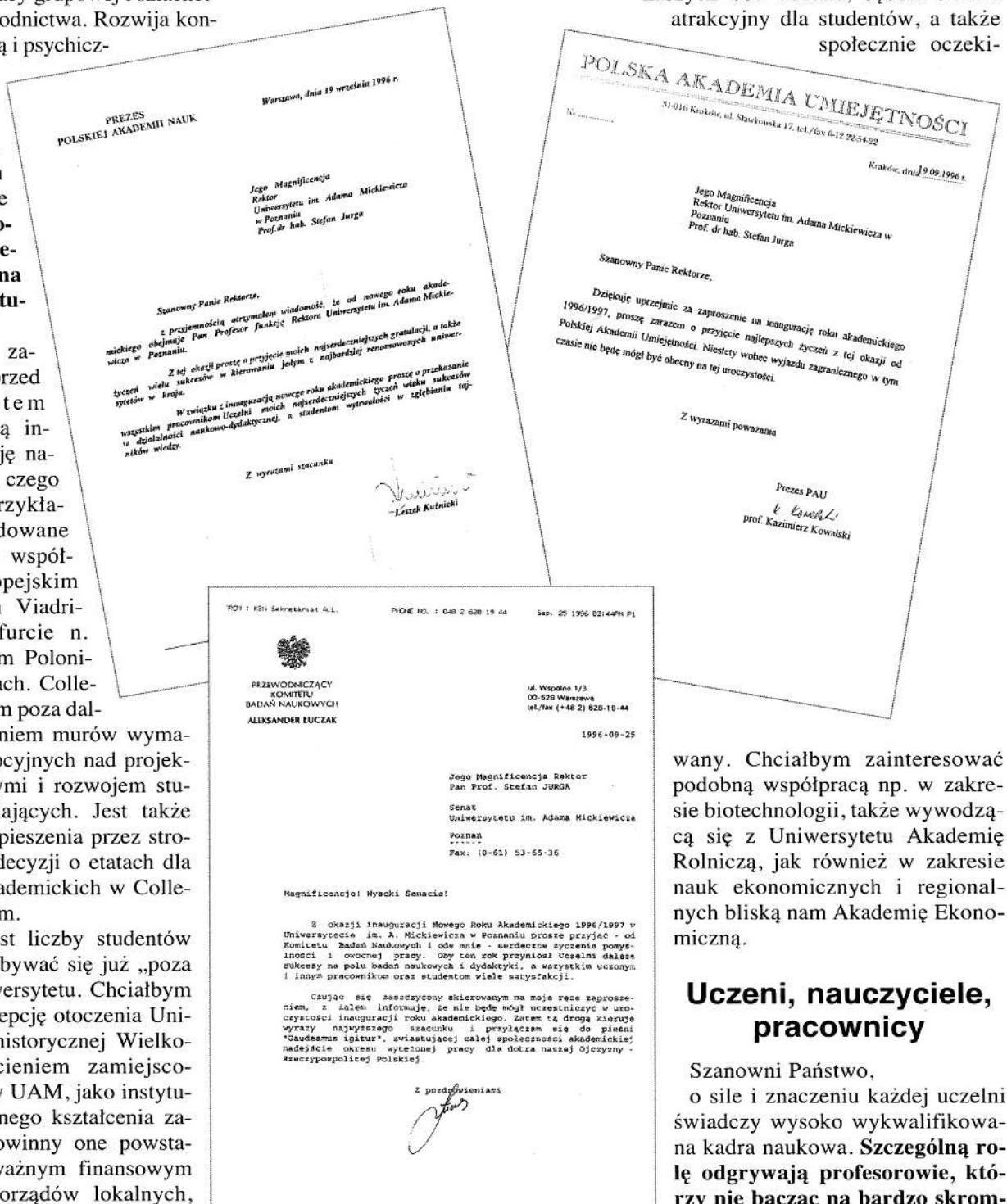
Dalszy wzrost liczby studentów UAM musi odbywać się już „poza murami” Uniwersytetu. Chciałbym rozwinąć koncepcję otoczenia Uniwersytetu, w historycznej Wielkopolsce, pierścieniem zamiejscowych kolegiów UAM, jako instytucji zintegrowanego kształcenia zawodowego. Powinny one powstać przy poważnym finansowym wsparciu samorządów lokalnych,

we współpracy z innymi szkołami wyższymi Poznania. Zaletą tej koncepcji jest otwarcie możliwości studiów uniwersyteckich dla młodzieży niezamożnej oraz tworzenie miejsc pracy dla coraz liczniejszej grupy absolwentów studiów doktoranckich.

Środowisko

Chciałbym dalej konkretyzować formy współpracy ze środowiskiem akademickim miasta Poznania. Kolejnym wspólnym programem w ramach działania Kolegium Rektorów

m. Poznania, po projekcie komputeryzacji bibliotek i centrum superkomputerowym, winny być projekty wspólnych przedsięwzięć dydaktycznych w Poznaniu i w zamiejscowych kolegiach UAM. Mam nadzieję, że wraz z Akademią Medyczną, uczelnią która wywodzi się z naszego Uniwersytetu, uda nam się powołać międzyuczelniany kierunek studiów w zakresie zdrowia publicznego, który poszerzałby znacznie prowadzoną w tym zakresie dydaktykę na Akademii Medycznej. Kierunek ten, zważywszy na potencjał naszych obu uczelni, będzie bardzo atrakcyjny dla studentów, a także społecznie oczeki-





ne warunki materialne, oddają się bez reszty sprawom uczelni.

Bo przecież na Was, Panie i Panowie Profesorowie, ciąży odpowiedzialność za poziom badań naukowych, za wyznaczanie nowych obszarów badań. Wy jesteście twórcami odkryć naukowych, ale także Wy, Panie i Panowie Profesorowie, jesteście odpowiedzialni za poziom kształcenia studentów, za przekazywanie im swoją postawą i swoimi badaniami wzorców osobowych na najwyższym poziomie moralnym i etycznym. Wasza praca jest wspierana przez współpracowników i uczniów. Przez liczne, oddane Uczelni i wierne etosowi Uniwersytetu, grona doktorów habilitowanych, doktorów i magistrów. Bez nich Uniwersytet mógłby się dynamicznie rozwijać.

Mając na uwadze potrzebę harmonijnego rozwoju kariery akademickiej, będę czynił wysiłki, aby osoby ze stopniem doktora habilitowanego, po ocenie potwierdzającej wysoki poziom naukowy i dydaktyczny, jak również perspektywę uzyskania tytułu profesorskiego, awansować na stanowiska profesorskie.

Podstawową grupę nauczycieli akademickich, na której spoczywa poważny ciężar dydaktyki uniwersyteckiej i badań stanowią adiunkci. Jest sprawą ważną, by tej grupie stworzyć właściwe warunki rozwoju poprzez nieprzeciążanie dydaktyką. Najtrudniejszym problemem w tej grupie

pracowników jest jednakże kwestia zatrudnienia tych adiunktów, którzy w ustawowym terminie nie wykonali pracy habilitacyjnej. Uważam, że należy zmienić statut UAM w ten sposób, by nie terminy, a oceny merytoryczne decydowały o dalszym zatrudnieniu lub rozwiązaniu stosunku pracy z adiunktem.

Będę kontynuował rozwój studiów doktoranckich, widząc w tym szansę na zdynamizowanie kształcenia młodej kadry naukowej a tym samym tworzenie lepszych warunków dla awansów profesorskich.

Prawidłowy rozwój Uczelni zależy także od wydajnej pracy dużej grupy pracowników naukowo-technicznych, inżyniersko-technicznych, bibliotecznych, pracowników administracyjnych, pracowników obsługi i innych.

Będę się starał prowadzić i rozwijać Uczelnię na tyle aktywnie i dynamicznie, aby wszyscy obecnie zatrudnieni pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi mieli w niej pracę i poczucie bezpieczeństwa, jeżeli tylko z pełnym zaangażowaniem i oddaniem będą współrealizować zadania stawiane przez Uczelnię.

Alma Mater

Szanowni Państwo, Drodzy Studenci, zapewniam, że przyjęte dzisiaj insygnia będą mi stale przypominały o powinnościach wobec poznańskiej Alma Mater. Uczynię wszystko, aby nasz Uniwersytet świecił pełnym blaskiem.

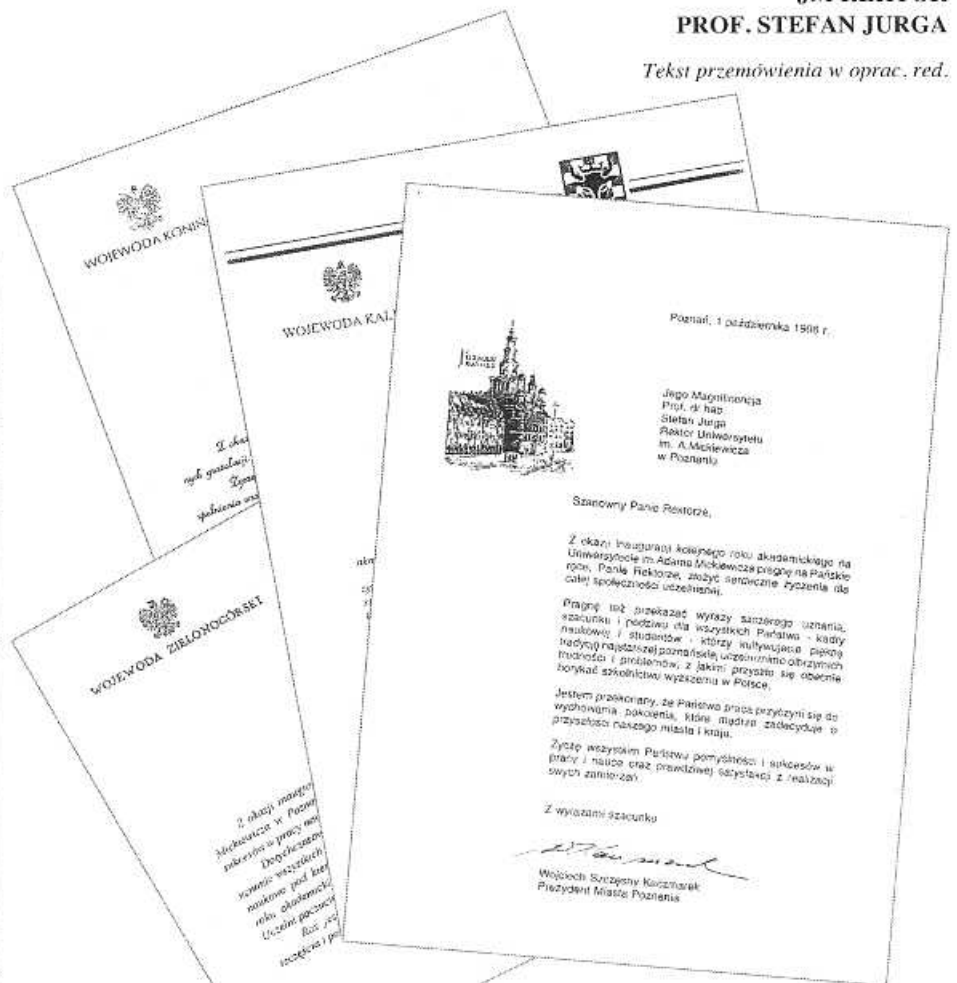
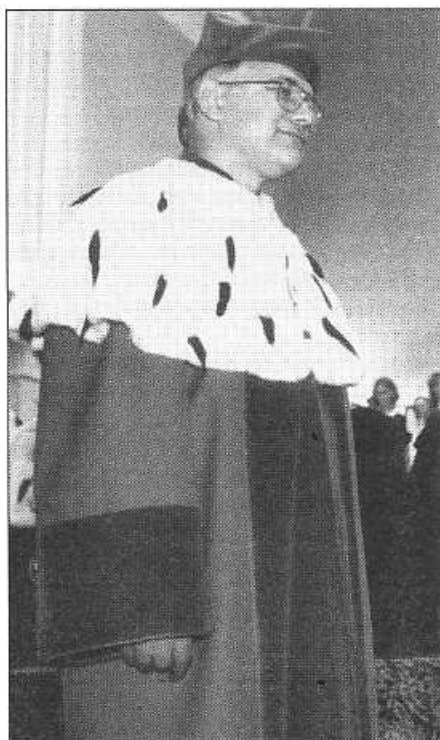
Kierując się głębokim przekonaniem, że rozwój Uczelni, dokonywany w zgodzie z ideą universitas, jest bliski naszym sercom, wyrażam nadzieję, że w dziele realizacji programu rozwoju Uniwersytetu na lata 1996–1999 będę mógł liczyć na zaangażowanie i współpracę całej społeczności akademickiej. Wierzę bowiem, że w Uniwersytecie zgromadzone są ogromne pokłady mądrości, doświadczenia i dobrej woli. Rolą rektora — być może najważniejszą — jest umieć z tych zasobów korzystać.

W przekonaniu, że wspólnie podejmiemy wyzwania stojące przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, rok akademicki 1996/1997 ogłaszam za otwarty.

Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit.

JM REKTOR
PROF. STEFAN JURGA

Tekst przemówienia w oprac. red.





PROF. JANUSZ PAJEWSKI

Sens dziejów Polski

Jakże różnymi, jakże przedziwnymi drogami toczą się dzieje świata. Są lata, są kraje, gdy dzieje posuwają się wolno, spokojnie niczym piasek, który z wolna przesypuje się w klepsydrze. Są lata, są kraje, gdy strumień dziejowy płynie wartko, gdy płoną lasy, gdy płoną róże, gdy w gruzy walą się domy, gdy w gruzy obraca się świat, w którym zrodziliśmy się, dojrzewali, żyli. Przeszłość nasza, przeszłość Polski to kraj, gdzie więcej było niepokoju, więcej walki i cierpienia niż radości i wesela. Taki bieg rzeczy wpłynął zarówno na psychikę narodową, jak i na nasz stosunek do przeszłości, nasze rozumienie przeszłości.

Widzę wielkość i małość

Przyznaję otwarcie, że stosunek mój do przeszłości Polski, do jej dziejów radosnych i smutnych, triumfalnych i tragicznych jest uczuciowy. Z głębokim przejęciem, ze szczerym wzruszeniem „grzebię w Ojczyzny popiołach” i szukam śladów Jej triumfów i Jej klęsk, wzniosłości i bohaterstwa, ale oczu nie zamykam na nikczemność i tchórzostwo, widzę osiągnięcia, ale dostrzegam i błędy. Widzę wielkość i chwałę, ale dostrzegam i małość i nikczemność.

Badania dziejów ojczystych prowadzę z sentymentem, ale pracuję usilnie, aby rozsądek górował zawsze nad uczuciem. Sentyment pozwala badaczowi zbliżyć się do badanego problemu, poznać go intuicyjnie, rozsądek nie pozwoli, aby intuicja wiodła na manowce.

Nigdy nie powraca chwila dziejowa

Człowiek schyłku wieku XX postawi tu pytanie, w jakim celu mamy badać przeszłość, w jakim celu poznawać mamy losy naszych ojców, dziadów, pradziadów. Wszak nigdy nie powraca chwila dziejowa, nigdy nie powtarza się ta sama sytuacja. W biegu dziejów spotykamy się z podobieństwem, nigdy z tożsamością. Dlatego historia nie może być nauczycielką bezpośrednio działania, znajomość wszakże przeszłości pomaga nam zrozumieć kierunek rozwojowy społeczeństwa. Stąd znajomość własnej przeszłości pogłębia kulturę społeczeństwa. Znajomość

przeszłości (nie chodzi tu o znajomość fachową) przybliża ją do nas i wiąże ją z nami. Wczoraj, dziś, jutro to wszak jedność. Nie było nas, była Polska, nie będzie nas, będzie Polska. Jeżeli chcemy pracować nad ukształtowaniem naszej przyszłości, musimy rozumieć naszą terażniejszość, a rozumieć terażniejszość, to wiedzieć, jaka była przeszłość.

Znajomość przeszłości to również czynnik kształtowania się poglądu na świat, na życie.

Znajomość przeszłości wyrabia, kształtuje świadomość narodową, a świadomość narodowa, należycie ukształtowana, należyce ukierunkowana, jest podstawą rozwoju narodu.

„Świadomość historyczna, czyli zdawanie sobie sprawy z genezy aktualnej rzeczywistości, jest najbardziej dynamicznym czynnikiem kształtowania się świadomości państwowej i narodowej”¹

Ojców naszych spuścizny

Pamiętajmy przede wszystkim, że Polska istnieje, rozwija się i walczy już dobrze ponad tysiąc lat i w tym długim okresie przybierała różne formy, różne postaci. Była więc Polska pierwszych książąt piastowskich, Mieszka I i Chrobrego, tego, co to „w nurtach Łaby i Sali wbijał słupy ze stali”. Była Polska rozbicia dzielnicowego, Polska Łokietka i Kazimierza, wspaniała Polska Jagiellonów i Batorego, Polska sarmacka w dobie hetmaństwa i husarii, Polska w głębokim upadku saskim, Polska odradzająca się w dobie Oświe-

cenia, Polska w rozbiorach w głębokim uciemieniu tworząca naród nowoczesny, Polska Dwudziestolecia — Druga Rzeczpospolita i wreszcie Polska dzisiejsza — Trzecia Rzeczpospolita.

Była Polska Wolna, Niepodległa, była Polska uciemiona. Było Państwo Polskie w pełni suwerenne, bywało, istniało Państwo Polskie pozbawione suwerenności.

Nie było nas, była Polska, nie będzie nas, będzie Polska.

Nasza Ojczyzna. A Ojczyzna to ojców naszych spuścizny, to rany i blizny. To jak w dramacie Słowackiego powiedział Zawisza Czarny:

„Ta ziemska... chociaż nie wieczna,
Ojczyzna moja serdeczna...
Gdzie mię nikt nie zobowiązał
Sercem... a jednak jej służę.
Bom się do niej serdecznie przywiązał
Bo jestem jak pies na sznurze
Sercem do niej przywiązany”
Ojczyzna to mowa polska, piękna i bogata, nie pozwólmy, aby ją zachwaszczono, nie pozwólmy, aby ją spospolicono, bo jest piękna i dostojna, a idzie o to,
„By język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa;

A czasem był jak piorun jasny, prędki,
A czasem smutny jako pieśń stepowa,
A czasem jako skarga Nimfy miętki,
A czasem piękny jak Aniołów mowa”
Spójrzmy teraz na węzłowe zagadnienia dziejów Polski.

Co uderza w dziejach

Wiemy dziś, że załączki naszej państwowości ukształtowały się już w VIII i IX wieku. Nie umniejsza to zasług Mieszka



i Chrobrego w uformowaniu państwa. Stwierdzamy istotne różnice w genezie państwowości polskiej i wielu innych państw świata zachodniego i wschodniego. Państwa tamte powstawały bądź w oparciu o władcę, jego dwór i jego wojowników, bądź też rozwinęły się z miasta — polis, civitas. W formowaniu państwowości polskiej ważką rolę odegrały struktury rodowe, plemienne, wspólnotowe, później sejmikowe czy sejmowe, z wszelkimi cechami kultury rolnej.

Państwo Polskie powstało w czasie, gdy Chrześcijaństwo podzieliło się już na świat zachodni i świat wschodni. Świat zachodni to ludy Italii, frankogalijskie i germańskie, uformowane w instytucjach i tradycjach Imperium Romanum. Świat wschodni powstał na podstawach instytucji bizantyjskich i bizantyjskiej cywilizacji. Przyjęcie chrztu z Zachodu wprowadziło Polskę w świat zachodni, rzymski, łaciński. Wywarło to wpływ niepośledni, a dodatni na bieg dziejów Polski, także, może zwłaszcza, w okresie rozbiorów. Przyjęcie chrztu bez pośrednictwa niemieckiego, związanie Polski bezpośrednio z Rzymem, ułatwiło opór przeciwko dążeniom germanizacyjnym.

Zrozumiała to sprawa, że przez czas dłuższy Polska w stosunkach ze światem zachodnim mogła być i była tylko stroną otrzymującą, biorącą. Ale wcześniej już, jak na tamte czasy i tamte stosunki, została stroną wnoszącą, dającą. Początek wieku XV ujrzał zjawisko znamienne, oto w elitach kulturalnych i intelektualnych świata zachodniego znalazła się elita intelektualna Polski i działała twórczo; poważną myślą wzbogacała kulturę świata zachodniego. Na wielkim spotkaniu szczytów świata kulturalnego na soborze w Konstancji delegacja polska „zaimponowała siłą umyslową i wymową”. Doniosła i do dziś wciąż aktualna problematyka wojny sprawiedliwej, problematyka wojny słusznej, to przedmiot badań uczonych polskich, profesorów Akademii Krakowskiej Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica z Brudzenia. Zagadnienie to bodaj po raz pierwszy w dziejach przedstawili światu uczeni polscy.

Stosunki Polski z Zachodem kształtowały się na zasadzie równości, dalekiej jeszcze od bezkrytycznego zachwytu górującego w niektórych okresach naszych dziejów. Wędrowiec znad Wisły, wędrowiec znad Warty, admirał kulturę Zachodu, ale pozostawał Polakiem świadomym wartości swej kultury. I większość spośród nich zgodziłaby się zapewne z Klemensem Janickim, który pokochał Italię, jej kulturę, jej przyrodę, jej piękno, ale powtarza:

„Nie żał mi być Sarmacji synem...

Italię cenię, a Ojczyznę wielbię;

Ta ma mój podziw, a ta miłość moją”.

Czerpaliśmy pełną dłoń z bogactwa kultury Zachodu, ale i dawaliśmy niemało. Nawet w czasach niewoli, gdy praca naukowa była na ziemiach polskich sprawą tak trudną, myśl polska szukała prawdy i wzbogacała świat.

Wiele tu mówią nazwiska Marii Skłodowskiej, Marcelego Nenckiego, Kazimierza Funka, Jana Danysza, Gabriela Narutowicza. Ale bywały i okresy, gdy myśl polska jałowiała, i wtedy i z Zachodu i ze Wschodu czerpaliśmy to tylko, co liche, co marnie. Nie pamiętaliśmy przestrogi jednego z najmądrzejszych Polaków XIX wieku, Cypriana Norwida: „Od Wschodu mądrość kłamstwa... Na Zachód... wewnątrzna bezistotność, a pycha pych”.

W dziejach Polski uderza ważne zjawisko. Oto począwszy od wieku XVI, jeśli nie dawniej, rozwój Polski szedł w kierunku odwrotnym niż rozwój Europy Zachodniej. Tam mamy wzrost postępującej władzy monarszej i wzrost znaczenia mieszczaństwa. W Polsce odwrotnie — słabnięcie władzy królewskiej, zanik znaczenia i wpływów (niewielkich zawsze) mieszczaństwa.

I tu warto może zaznaczyć, że parlamentaryzm polski już w swych początkach, w wieku XVI, wznosił się do tak wysokiego poziomu kultury politycznej, jakiego później nie osiągnie już nigdy.

Jedną z najbardziej znamienitych cech swoistych kultury polskiej, a może raczej powiedzmy dobitniej — jedną z najbardziej swoistych cech polskości — była jej atrakcyjność.

Sile atrakcyjnej polskości ulegli dobrowolnie kniaziowie i bojarzy ruscy i litewscy, rycerze niemieccy w Inflantach, wojownicy tatarscy, kupcy ormiańscy, nobilitowani Żydzi. Jeszcze w drugiej połowie XVII w. szlachta niemiecka w Prusach Książęcych ciążyła ku polskim wolnościom.

Cztery wieki trwał ten dziwny fenomen, to dziwne zjawisko — Polska Jagiellonów i Batorego, Rzeczpospolita Obojga Narodów, gdzie współżyli z sobą Polacy, Litwini, przodkowie dzisiejszych Ukraińców i Białorusinów, Ormianie, Tatarzy, Żydzi bez uporczywych walk religijnych, bez zawziętych sporów narodowościowych.

Siła atrakcyjna polskości nie zaginęła, gdy Polska utraciła byt niepodległy, gdy polskość prześladowano, gdy ją usiłowano zniszczyć. Wtedy właśnie Polska zdobywała synów pośród obcych, niekiedy sobie nieprzyjaznych. Byli to nie tylko ludzie pozyskani dla kultury polskiej, byli to również jej współtwórcy. Ileż do skarbcza kultury polskiej wnieśli Oskar

Kolberg, Wincenty Pol, nieco później Oswald Balzer, Szymon Askenazy, Juliusz Kleiner. Jest to niewątpliwe świadectwo mocy i kultury polskiej — chwytła, przyciąga żywił obcy, polonizuje go i ciągnie zeń soki odżywcze. Wbrew teorii rasistowskim, wbrew teoriom wybujałego nacjonalizmu, widzę w tym zjawisku świadectwo i dowód wielkości i bogactwa Polski i kultury polskiej.

Jednym z najdonioślejszych zjawisk w dziejach Polski jest Unia Jagiellońska, unia z Litwą. Przed badaczem naszej przeszłości staje pytanie, czy Unia przyniosła nam więcej dobrego, czy więcej złego, czy wzmocniła i zubożyła Polskę, czy też spotęgowała jej trudności.

Wprowadziliśmy Litwę w świat cywilizacji zachodniej, łacińskiej, uchroniliśmy ją przed pochlōnięciem przez Krzyżaków, w każdym razie uchroniliśmy Żmudź, ale i sami wynieśliśmy z Unii wiele dobrego.

Niewątpliwie, wiele słuszności mają ci, którzy twierdzą, iż zainteresowanie ziemiami wschodnimi osłabiło pracę nad odzyskaniem ziem zachodnich, naszych „ziem macierzystych”, osłabiło pracę nad umocnieniem naszej pozycji na ziemiach zachodnich. Niewątpliwie. Ale Polak zawsze z sentymentem patrzy na litewskie bory, na Wilno, na to, według słów Piłsudskiego, „miłe miasto”, co „w lasach siedzi, jak wilk pośród żubrów, dzików i niedźwiedzi”, na te „pola nad błękitnym Niemnem rozciągnięte”, na „łany pszeniczne Ukrainy”.

Z głębokim sentymentem wspomina Leopoldis semper fidelis, to wspaniałe miasto Lwów. Ze wzruszeniem i z sentymentem patrzy na to miasto, gdzie przez czas tak długi rozwijały się i współżyły z sobą kultura polska, ruska, ormiańska, żydowska.

Ileż uboższa byłaby kultura polska, gdyby nie praca kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego, księcia Adama Czartoryskiego. Gdyby nie było Uniwersytetu Polskiego w Wilnie i jego wspaniałych profesorów — Lelewela, Śniadeckich i jego wspaniałych wychowanków — Mickiewicza, Żana, Czeczota, Filaretów, Filomatów. Gdyby w kulturze polskiej brakło Liceum Krzemienieckiego i pracy Tadeusza Czackiego. Ileż uboższa byłaby Polska, gdyby brakło nam Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Sienkiewicza, Kościuszki, Traugutta, Piłsudskiego.

Tylko człowiek obcy zupełnie Polsce, jej kulturze, jej tradycjom, tylko człowiek, który Polski i jej przeszłości nie rozumie, śmie twierdzić, że Polska usiłowała utrzymać Kresy jedynie w interesie kilkunastu rodzin szlacheckich, wielkich właścicieli ziemskich.

Zapewne długo jeszcze można dyskutować, w jakiej mierze Unia wpłynęła na zastąpienie rządów oświeconej, kulturalnej szlachty wieku XVI rządami monarchii absolutnej wieku XVII i XVIII.



Inna sprawa, że ukształtowanie geopolityczne Trzeciej Rzeczypospolitej jest właściwsze, jest szczęśliwsze niż kształt geopolityczny Drugiej Rzeczypospolitej. I ponadto, co bardzo ważne, żyjemy w naszym domu sami, nie obciąża nas problem narodowościowy: był on w Dwudziestolecu kwadraturą koła, kwestią nie do rozwiązania.

W dziejach Polski uderza zjawisko niezwyczajne, zdumiewające. Wiek XIX. Wiek rozbiorów. Wiek niewoli. Zwykliśmy patrzeć na nasze dzieje po trzecim rozbiore jako na czasy smutne, tragiczne. Czasy rozbiorów to martyrologia narodu, to jedno pasmo nieszczęść, to powstania i klęski, to Sybir, to hakata.

Ale spójrzmy na wiek XIX z innego punktu widzenia. Spójrzmy na wiek XIX, jako na okres rozwoju kultury polskiej, na okres rozwoju świadomości narodowej. Wiek XIX to romantyzm, to poezja trzech wieszczów, to poezja Norwida i Wyspiańskiego. To Fredro. To Sienkiewicz i Prus. To Reymont i Żeromski. To Konopnicka. To Chopin i Moniuszko. To wspaniały rozwój kultury polskiej i polskiej nauki.

Zjawisko może w XIX w. najbardziej uderzające to to, że wiek niewoli przyniósł powstanie, ukształtowanie nowożytnego narodu polskiego. Wbrew teorii materialistycznej, która głosi, że to rynek wewnętrzny tworzy naród, naród polski, nowożytny naród polski, powstał w czasie podziału Polski pomiędzy trzy obce mocarstwa. Więzy gospodarcze łączące Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze z Niemcami, były silniejsze niż więzy łączące zabór pruski z Królestwem i z Galicją. Podobnie i Królestwo było silniej związane gospodarczo z Rosją niż z ziemiami polskimi zaborów austriackiego i pruskiego. A jednak więzy duchowe łączące Polaków trzech zaborów były mocniejsze niż czynniki gospodarcze.

Głównym czynnikiem tworzącym naród nowożytny jest świadomość narodu. Świadomość narodowa to wspólna przeszłość, to wspólna tradycja narodu, to wspólny język, to wspólny obyczaj, to wreszcie poczucie obcości, inności od narodu uciskającego, od władzy zaborczej.

Świadomość narodowa Polaków rozwijała się przez wieki niewoli i umacniała na przekór nakazom ekonomii, na przekór polityce zaborców.

Najdonioślejszy niewątpliwie wyraz kształtowania się nowożytnego narodu polskiego, to wejście doń chłopów.

W chwili upadku dawnej Rzeczypospolitej chłopci, a było ich znacznie ponad 80% ogółu mieszkańców kraju, stali poza narodem, pozbawieni praw, poza licznymi wyjątkami nie mieli i mieć nie mogli świadomości narodowej. Uniwer-

sał Połaniecki, Raclawice, legenda wódza w chłopskiej sukmanie, legenda chłopca-oficera, wszystko to mogło działać na nielicznych tylko. A rzeczywistość była inna, była twarda. Skoro w dawnej Rzeczypospolitej szlachta uważała, że ona jedynie jest narodem, chłop nie po czytywał się za Polaka. A w czasach rozbiorów rozbieżność pomiędzy dworem szlacheckim a chłopską chatą usiłovali pogłębić zaborcy. Chłop nie miał być Polakiem, chłop miał być cesarski. Perfidne zabiegi spelży na niczym. Właśnie w okresie niewoli, właśnie w okresie największych przeszkód i największych prześladowań, chłop zdobywał świadomość narodową, wchodził w naród, coraz wyraźniej, coraz mocniej czuł się dziedzicem przeszłości Polski i jej kultury. I dziewiętnastowieczny chłop polski dał Polsce Wincentego Witosa, wielkiego krzewiciela polskości, mądrego szefa Rządu Obrony Narodowej, Rządu Jedności Narodowej.

I tu niechaj mi wolno będzie wrócić do kwestii, o której wspominałem na początku, o pozytywnych skutkach przyjęcia Chrześcijaństwa z Zachodu. Rząd carski, rząd prawosławny, prześladował unitów, walczył brutalnie z katolicyzmem; pogłębiało to przepaść pomiędzy wyznawcami prześladowanego katolicyzmu a zaborcą. Podobnie w zaborze pruskim kulturkampf, który w Niemczech był walką z Kościołem Rzymskim, na ziemiach polskich stał się walką z polskością, walką, która zakończyła się przegraną zaborcy.

Bywały w naszej przeszłości lata, gdy wydawało się, że Polska skazana była na nieuchronną zagładę, że zginie, jak zginęło tyle państw, tyle narodów. Finis Poloniae!

Groziło naszym dalekim przodkom, że pogrążą się w morzu germańskim, jak tytu Słowian Zachodnich. Państwowość polska była poważnie zagrożona w dobie rozbitcia dzielnicowego; zachodziła wtedy możliwość, że cała Polska znajdzie się w położeniu Śląska germanizowanego metodycznie i skutecznie. Niebezpieczeństwo takiego biegu rzeczy nie znikło także i po osiągnięciach Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Kres położył mu dopiero Grunwald i następnie traktat toruński. Ale już wiek XVII, skądinąd wiek triumfów oręża polskiego, wiek Kircholmu, Chocimia, Wiednia, przyniósł „Potop” i próbę rozbioru przez czterech sąsiadów. Zapobiegł temu opór całego narodu.

Niebezpieczeństwo było coraz groźniejsze, coraz poważniejsze. Utrata państwowości w chwili, gdy świadomość narodowa była udziałem niewielkiej zaledwie części narodu, gdy kształtować się zaczynał dopiero naród nowoczesny, groziło to następstwami nieobliczalnymi.

A jednak naród polski odbudował swą państwowość silniejszy, mocniejszy niż w chwili upadku u schyłku wieku XVIII.

A później, już w wieku XX, naród polski przeżył i przetrwał i przezwyciężył najstraszniejsze w swych dziejach niebezpieczeństwo zagłady totalnej, zagłady fizycznej ze strony jednego zaborcy, zagłady duchowej ze strony drugiego.

Niebezpieczeństwo minęło, naród polski pozostał. Nie było nas, była Polska, nie będzie nas, będzie Polska!

I tu przytoczę słowa Topolskiego: Polacy są „zdolni do długotrwałego, perspektywicznego działania opartego o pewne wartości (jak wolność), a nie tylko do bitewnych zrywów, czy zbrojnego oporu. To samo dotyczy działania przeciwstawiającego się stalinizmowi”².

Każde pokolenie stawia przeszłości, stawia nauce historycznej, inne, coraz to nowe pytania. Dla pięciu generacji Polaków żyjących w niewoli, pod rozbiarami, zagadnieniem czołowym była geneza upadku dawnej Rzeczypospolitej. Przez lat sto z górą czołowym zagadnieniem, jakie stawiano nauce historycznej, głównym problemem zajmującym myśl polską, było pytanie, czy Polska upadła w wyniku własnych przewinień, własnych błędów, czy też w wyniku wrogiej przemocy. Później, w Dwudziestolecu, przedmiotem zainteresowania i badań była kwestia odbudowy Państwa Polskiego, jakie były przyczyny odzyskania Niepodległości, czyje działania, czyja praca wywalczyła Polsce Niepodległość.

Dziś, po doświadczeniach wieku XX, jednym z najdonioślejszych i zarazem najbardziej interesujących problemów, nad których rozwiązaniem pracować powinna polska nauka historyczna, jest odpowiedź na pytanie, jak naród polski przezwyciężył wszelkie przeciwności, jak przezwyciężył grożące mu niebezpieczeństwo zagłady.

Stawiamy nasz dom na skale

Polska Niepodległa zawsze nie taka, zawsze inna niż ją sobie wyobrażaliśmy dążąc do Niej. Dla wielu było to źródło tragedii. Wizja szklanych domów w wolnej Polsce, to nie tylko wizja Żeromskiego. To wizja wielu, bardzo wielu.

Któż nie pomni słów ewangelisty o mężu nieroztropnym, który zbudował dom na piasku. „I zerwały się wichry i wez-



brały strumienie wody i runęły na ów dom, a on zawałił się i wielki był upadek jego, bo był na piasku zbudowany”.

Któż nie pomni słów ewangelisty o mężu roztropnym, który zbudował dom na opoce skalnej. „I zerwały się wichry i wezbrały strumienie wody i runęły na ów dom, a on ostał się, bo był na opoce skalnej zbudowany”.

Bądźmy zatem roztropni, stawiajmy dom nasz na podwalinie skalnej. Skala, na której dom nasz stawiamy, to nasza młodzież. Stąd obowiązek rodziców i nauczycieli wszelkich szczebli utrzymać żywą, bliską łączność z młodzieżą, starać się ją zrozumieć.

Ci, którzy dali dziecku życie, ci, którzy nauczyli je mówić, którzy nauczyli je myśleć, niechajże starają się pilnie zrozumieć, co to dziecko mówi, co czuje i co myśli, także i wtedy, gdy dziecko będzie człowiekiem dojrzałym.

Przedział pomiędzy pokoleniami istniał zawsze. Gdy dzieje toczą się wolno, gdy otaczający nas świat zmienia się powoli, przedział ten jest słaby. Gdy dzieje płyną wartko, gdy świat, w którym żyjemy, zmienia się gwałtownie, przedział pomiędzy pokoleniami jest ostry, niekiedy może i brutalny. Ale nie zapominajmy słów Wieszczki z Czarnolasu:

„Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli,

Którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli.”

Pamiętajmy również przestrożę Tadeusza Kotarbińskiego:

„Starcze! Tyś sam młodszego instruktora uczeń,

Skoro korzystasz z własnej przeszłości pouczeń”.

Zrozumieć młodzież, kochać młodzież, zdobyć jej zaufanie to pierwszy obowiązek nauczyciela. A nauczyciel, któremu młodzież ma ufać, musi zdobyć wysoki autorytet moralny. Nauczycielowi, podobnie jak kapłanowi i sędziemu, należy stawiać znacznie ostrzejsze wymagania w kwestii poziomu moralnego niż osobom pracującym w innych dziedzinach życia. Tylko ten może wywierać właściwy wpływ na młodzież, tylko ten może jej wskazywać drogę do Prawdy, kto jest autorytetem moralnym, kto może uczyć przykładem własnej pracy, własnego trudu, własnego życia. Niełatwa to sprawa, ale piękna.

Mówię o tym śmiało, gdyż w życiu przyświecały mi i przyświecają nadal

dwa wysokie autorytety moralne — mojego mądrego Ojca i mojego wspaniałego Profesora.

W Waszych rękach

Jestem człowiekiem starym, bardzo starym, ale w życiu miałem to szczęście, że od pierwszego dnia, gdy podjąłem pracę zawodową, zawsze pracowałem z młodzieżą. I śmiem twierdzić, że młodzież rozumiem.

Znam wszystkie generacje młodzieży XX wieku.

Znałem i pamiętam generację młodych ludzi pierwszych lat naszego stulecia. Tę generację, zrodzoną w niewoli, która zawsze miała przed oczyma ideał Niepodległości. Ten ideał wydawał się czasem realny i bliski, czasem mgławicowy i odległy, ale stał przed młodzieżą zawsze. To była młodzież, która śniła, która ma-

radosnym Gaudeamus i w uroczystych, tradycyjnych togach, a nie w szarych, codziennych garniturach. A toga profesorska to nie szacowny zabytek dawnych czasów, to symbol niezależności Uniwersytetu i wolności myśli naukowej. Togi profesorskie wywalczył, czy może raczej utrzymał w walce Uniwersytet Krakowski, gdy rząd zaborecy usiłował narzucić profesorom mundur urzędniczy. Mundur urzędniczy na barkach profesora, to świadectwo skrepowania myśli naukowej, to według określenia Stanisława Mackiewicza „myśl w obcęgach”. Toga ozdabiająca profesora to świadectwo wolnej, niezależnej myśli naukowej, to świadectwo wolności badań naukowych i swobody głoszenia ich wyników. Znałem i pamiętam generację roku 1968, 1970, 1979, generację stanu wojennego. Śmiem twierdzić, że i Was znam i rozumiem, którzy teraz pracujecie w audytoriach i pracowniach uniwersyteckich i Was, którzy wczoraj po raz pierwszy znaleźliście się w murach naszej Almae Matris. Wiem, że nie lubicie słów patetycz-

nych i patetycznych apeali. I ja tego nie lubię. Zwracam się do Was nie z apelem, lecz z serdeczną prośbą — pamiętajcie, że tam, gdzie młodzież tłumi w sobie wyższe, szlachetniejsze pierwiastki natury ludzkiej, tam społeczeństwo karleje i podleje. Nie pozwólcie, aby Polska skarłała. Nie pozwólcie, aby Polska spodłala. Od Was to zależy. W Waszych rękach wielkie zadanie — niechaj Polska będzie wolna, wielka, sprawiedliwa, szczęśliwa.

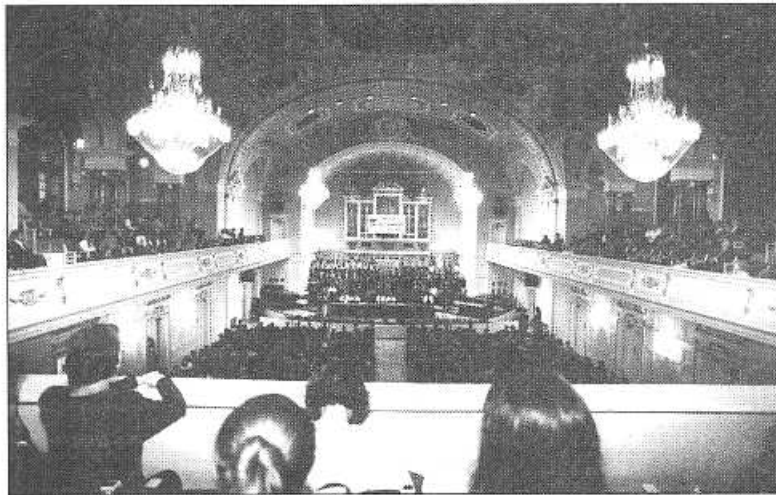
Tę prośbą starego nauczyciela do młodych przyjaciół kończę te nazbyt długie refleksje nad sensem dziejów Polski. Dziękuję za cierpliwość w wysłuchaniu. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

PROF. JANUSZ PAJEWSKI

¹ Al. Brückner, Dzieje kultury polskiej. Tom I, Warszawa 1957, s. XV-735, vide s. 453.

² J. Topolski, Główne czynniki rozwoju historycznego Polski a sens historii Polski i myślenia o jej przyszłości, s. 93 w: Sens polskiej historii. Praca zbiorowa pod redakcją A. Ajnenkiela, J. Kuczyńskiego i A. Wohla. Warszawa 1990.

Pisownia dużych liter wg autoryzowanego tekstu złożonego w rektoracie UAM. Środytuty i wyróżnienia od redakcji.



Zasłuchana aula.

Fot. St. Ossowski

rzyła o lancy ulańskiej i ulańskim czaku. Nie masz pana nad ulana, a nad lancę nie masz broni! Znałem i pamiętam generację chłopców, którzy w roku 1919, w roku 1920 szli do szeregów bronić odzyskanej właśnie Niepodległości. Znałem i pamiętam generację młodzieży Dwudziestolecia. Znałem i kocham tę wspaniałą młodzież września roku 1939, tę wspaniałą młodzież lat okupacji, która walczyła i uczyła się, uczyła się i walczyła. Znałem i pamiętam młodzież lat stalinowsko-bierutowskich. Znałem młodzież roku 1956. Tu proszę mi wybaczyć krótką dygresję. Może nie wszyscy wiedzą, może nie wszyscy pamiętają, że w swoim czasie odeszliśmy na krótko od niektórych obyczajów uniwersyteckich. I w roku 1956 młodzież, postawa młodzieży, nacisk młodzieży sprawił, że rok akademicki 1956/57 zainaugurowaliśmy



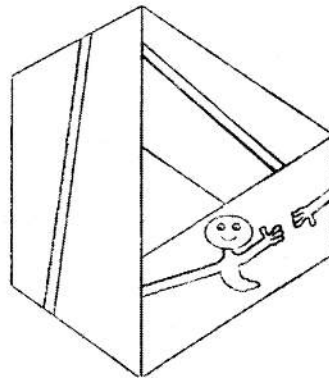
„Najlepszy student, jakiego spotkałem w ciągu ostatnich 10 lat”.

Prof. Anthony Back, Bielefeld

Od jabłka

Maciej Radziejewski, student V r. Wydziału Matematyki i Informatyki UAM, średnia ocen - 5,0, indywidualny program studiów, został po raz czwarty stypendystą MEN. Przebywał na stypendiach w uniwersytetach Wageningen i Bielefeld, jest laureatem nagrody Europejskiego Towarzystwa Geofizycznego (EGS) i zdobywcą I nagrody na Międzynarodowej Studenckiej Olimpiadzie Matematycznej w Plovdiv '1996. Twórca oryginalnych rozwiązań problemów matematycznych, autor kilku publikacji naukowych i opracowań, posługuje się 3 językami obcymi. Zajmuje się również popularyzacją wiedzy matematycznej, jest członkiem Komitetu Okręgowego Olimpiady Matematycznej w Poznaniu, prowadzi na uniwersytecie koło matematyczne dla uzdolnionej młodzieży szkół średnich (wraz z dr. Krzysztofem Pawalowskim) i jako były stypendysta Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, bierze udział w warsztatach Funduszu.

Jak wiadomo, n -wymiarowcy są często obdarzeni specjalnymi zdolnościami, na przykład ten nasz potrafi rozciągać ręce, a ponieważ rozciągłość jest nieorientowalna, więc może tak rozciągnąć swoją prawą rękę, że jego prawa dłoń wróci do niego jako lewa... - w taki oto niesztablonowy sposób potrafi mówić o najtrudniejszych problemach matematycznych Maciej Radziejewski, chluba Wydziału Matematyki i Informatyki UAM. On też jest autorem dowcipnej ilustracji pochodzącej, podobnie jak cytaty, z popularyzatorskiego artykułu zamieszczonego w „Delcie”.*



Zaczął się od zabawy. „Gdy wracałem z mamą z przedszkola, liczyliśmy schody w drodze na IV piętro”. Mama uczyła go także ułamków na jabłku. Gdy był w szkole podstawowej, ojciec, biolog, pokazywał mu konstrukcje geometryczne. Później nadeszła pora pierwszych zmagania konkursowych...

W IV LO w Poznaniu wybrał klasę o profilu matematyczno-fizycznym. Pociągały go niestandardowe problemy; takich wyzwań dostarczały olimpiady. Dwukrotnie został laureatem Międzynarodowych Olimpiad Matematycznych - w Sigtunie (Szwecja - 1991) i w Moskwie (1992); także dwukrotnie zdobywał laury w olimpiadach krajowych (1991 i 1992), zajmując kolejno drugie i pierwsze miejsce. Matematyka nie przesłoniła mu innych zainteresowań i nie stłumiła zdolności huma-

nistycznych: szkołę średnią zakończył ze średnią ocen 5,3.

Na uniwersytecie bardzo ceni przyjazną atmosferę, zwłaszcza serdeczność pani doc. Magdaleny Jaroszewskiej, pełniącej na wydziale funkcję prodziekana, która była jego opiekunem podczas indywidualnych studiów. Obecnie rolę jego opiekuna naukowego pełni prof. Jerzy Kaczorowski, promotor pracy magisterskiej z analitycznej teorii liczb.

Maciej Radziejewski nadał swojemu życiu tempo; nie próżnuje. Uniwersyteckie wykłady ze wstępu do algebry i teorii liczb zaliczył już jako licealista. Od IV roku, mając zaliczony program studiów, przystąpił do egzaminów objętych studium doktoranckim. Gdy był na III roku, przewodniczący Komitetu Okręgowego Olimpiady Matematycznej prof. S. Szufła powołał go, jako pierwszego studenta, na członka Komitetu.

Najbardziej fascynuje go matematyka „czysta”, teoretyczna, choć zaj-

muje się także zastosowaniami. W przyszłości chciałby to połączyć. Wśród studentów wyróżnia się pasją poznawczą. W 1993 roku przeprowadził analizę danych rzeczywistych, mającą na celu porównanie systemów grzewczych. W roku 1994 przedstawił w sposób bardzo przystępny niebanalne twierdzenie z geometrii algebraicznej o rozciągłościach nieorientowalnych. W 1995 roku - uogólnił znane twierdzenie chińskie o resztach. Niedawne badania - prowadzone w ramach programu TEMPUS - poświęcił zastosowaniom matematyki w hydrologii (badał przepływy Warty pod kierunkiem prof. Zbigniewa W. Kundzewicza), wykorzystując fraktale, teorię chaosu i logikę rozmytą. We wrześniu 1996 roku, podczas pobytu naukowego w Stuttgarcie, analizował długoterminową zmienność przepływów rzek w USA, szukając m.in. śladów globalnych zmian klimatu...

Publikował w „Matematyce” i „Annales Geophysicae”, napisał skrypty dla młodzieży uzdolnionej - stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Nadal nie stroni od „sprawdzania się” w turniejach matematycznych i uważa, że rozpoczęcie olimpiad dla studentów (w 1996 roku w Plovdiv zdobył I nagrodę, jego koledzy z Poznania także wypadli dobrze), to znakomity pomysł.

Abstrakcyjne rozważania matematyczne nie odrywają go od rzeczywistości. Dzieli się z innymi własnym talentem i wiedzą. Przygotowuje do



wyzwań matematycznych XXI wieku nowe pokolenie olimpijczyków. Z szacunkiem i bezinteresownością służy też swoimi umiejętnościami Uniwersytetowi Trzeciego Wieku.

Sprawia mu przyjemność nauka języków obcych; wyznacza sobie coraz to nowe cele. Jest wrażliwy na piękno muzyki, szczególnie klasycznej, a także poezji śpiewanej. Sam śpiewa - w chórze parafialnym. Dostrzega analogie między matematyką a muzyką; uważa, że w strukturze dzieł muzycznych można dopatrywać się podobieństw do rozumowań matematycznych... (e)

* *Maciej Radziejewski*, „Czy różniczkę nieorientowalne muszą mieć dziury?”, „Delta” nr 11 (246), 1994

„Nieprzeciętna osobowość. Znam go od czasu, kiedy jako uczeń szkoły średniej zaliczał u nas niektóre przedmioty. Jest wybitnie i wszechstronnie uzdolniony, osiąga celujące wyniki. Jego zdolności idą w parze z pracowitością. Ma predyspozycje zarówno do pracy naukowej, jak i dydaktycznej i popularyzatorskiej. Zawsze świetnie przygotowany do działań, które podejmuje, odpowiedzialny, można na nim polegać. Skromny, choć zna swoją wartość. Posiada wysoką kulturę osobistą. Moje opinie podziela wiele osób, z którymi Maciej współpracuje. Cieszę się, że jest naszym studentem”.

Doc. Magdalena Jaroszewska, UAM

Oferty ze świata

Program stypendialny Fundacji Alfrieda Kruppa dla młodych naukowców z Europy Środkowej i Wschodniej Pobyty studyjne na Katolickim Uniwersytecie w Eichstätt

Pobyty studyjne mają umożliwić stypendystom Fundacji Kruppa nawiązanie kontaktu z niemieckimi naukowcami i zapoznanie się z ich badaniami w poszczególnych dyscyplinach. Mają też być pomocne w opracowaniu nowych programów studiów w rodzimych uczelniach. Ponadto stwarzają możliwość zapoznania się z najnowszą literaturą fachową zgromadzoną w bardzo dobrze wyposażonej bibliotece Katolickiego Uniwersytetu w Eichstätt.

Stypendiami dysponuje Centralny Instytut Studiów Środkowo- i Wschodnioeuropejskich (ZIMOS), utworzony w 1994 roku jako interdyscyplinarny instytut Katolickiego Uniwersytetu Eichstätt.

● O stypendia mogą ubiegać się pracownicy nauki z tytułem doktora lub młodzi naukowcy, których praca doktorska jest na ukończeniu, a także młoda kadra kierownicza o co najmniej rocznym stażu pracy na kierowniczym stanowisku.

● Warunkiem uzyskania stypendium Fundacji Kruppa jest dobra znajomość języka niemieckiego.

● Stypendia przyznawane są zasadniczo na 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia o następne 6 miesięcy.

● Przy rozdziale stypendiów będą brani pod uwagę głównie ci kandydaci, którzy podczas pobytu w Eichstätt zamierzają poświęcić się zagadnieniom związanym z następującą tematyką:

1. Kulturowe uwarunkowania gospodarczych i społecznych procesów transformacyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej

2. Nacjonalizm (w tym ich skutki, m.in. antysemityzm) i tożsamość narodowa.

3. Przełom 1989 roku i jego wpływ na polityczną filozofię w Europie Środkowej i Wschodniej.

Instytut oczekuje, że stypendyści pozostaną w kontakcie naukowym z ZIMOS. Na zakończenie pobytu stypendysta powinien przygotować krótką rozprawę naukową lub artykuł przeznaczony do opublikowania w serii wydawniczej ZIMOS.

Stypendysta Fundacji Kruppa otrzymuje 1.250,-DM miesięcznie na pokrycie kosztów pobytu. Uniwersytet zapewnia ubezpieczenie zdrowotne i oferuje pomoc w znalezieniu niedrogiego mieszkania w Eichstätt. Podróż odbywa się na koszt osoby zainteresowanej.

Zgłoszenia powinny zawierać:

- podanie ze zdjęciem
- uwierzytelnioną kopię dyplomu ukończenia studiów wraz z tłumaczeniem na język niemiecki
- list polecający dwóch nauczycieli akademickich
- opis planowanego programu studiów lub projektu badawczego.

Wnioski należy wysłać na adres:

Prof. Dr. Nikolaus Lobkowicz
Direktor des Zentralinstituts für Mittel- und Osteuropastudien
Katolische Universität Eichstätt
Ostenstraße 27
D-85072 Eichstätt

M.S.



Central European University (CEU)

Center for Social Studies

Uniwersytet Środkoeuropejski CEU kieruje ofertę stypendialną do studentów, którym tym razem umożliwi zdobyć, w ciągu jednego roku, dyplomów słynnych zachodnich uniwersytetów.

Stypendium obejmuje: opłaty, koszty utrzymania oraz zakwaterowanie.

Jednym z nieodzownych warunków uzyskania stypendium jest zaawansowana znajomość języka angielskiego.

Równocześnie Central European University (CEU), jako międzynarodowy ośrodek studiów i badań podyplomowych, proponuje:

Post-Graduate Fellowships 1997/98

Pięćset stypendiów, w wysokości 11 000 USD, czeka na kandydatów z Europy Środkowo-Wschodniej oraz byłego Związku Radzieckiego.

Stypendia będą przyznawane na zasadzie konkursu i obejmą koszty nauki, zakwaterowania i miesięcznego pobytu.

Stypendia umożliwiające zdobycie tytułu magistra lub doktora:

Budapeszt: ekonomia (mgr), ochrona środowiska (mgr), historia (mgr), stosunki między-

narodowe, europeistyka (mgr), prawo - *Comparative Constitutional Law, International Business Law - Medieval Studies* (mgr, dr), nauki polityczne (mgr);

Warszawa: socjologia (mgr).

Interdisciplinary Certificate Programs:

Budapeszt: Gender Studies, Social Theory, Southeast European Studies.

Wymagane jest posiadanie tytułu magistra oraz zaawansowana znajomość języka angielskiego.

Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe można uzyskać pod adresem:

Fundacja im. Stefana Batorego
ul. Flory 9
00-586 Warszawa
e-mail: jpaciorek@batory.org.pl

W Dziale Współpracy z Zagranicą UAM znajdują się plakaty oraz katalog informacyjny Uniwersytetu Europy Środkowej (CEU) na rok akademicki 1996/97.

A. M.



Międzynarodowe jury XI Konkursu Wieniawskiego nie przyznało I nagrody (po raz pierwszy w historii turnieju). II nagrodę (15 tys. USD) otrzymała Reiko Otani (Japonia), III (10 tys. USD) - Akiko Tanaka (Japonia), dwie IV nagrody (po 5 tys. USD) - Asuka Sezaki (Japonia) i Łukasz Błaszczyk (Polska), V nagrodę (4 tys. USD) Anna Reszniak (Polska) i VI nagrodę (3 tys. USD) Maria Nowak (Polska).

Wyróżnienia otrzymali: Chiyoko Noguchi (Japonia), Elna Vahala (Finlandia), Andrzej Hop (Polska), Erika Dobosiewicz (Polska) oraz Karina Buschinger (Niemcy).

Na zdjęciu: moment ogłoszenia wyników. Na pierwszym planie zwyciężczyni Konkursu, Reiko Otani.



Chronologia

Sobota 12 X - Koncert inauguracyjny orkiestry PFP pod batutą Grzegorza Nowaka z udziałem pianisty Aleksieja Sultanova. W programie: Pieśń Roksany z opery „Król Roger” K. Szymanowskiego (wersja orkiestrowa), II Koncert fortepianowy S. Rachmaninowa i Koncert na orkiestrę W. Lutosławskiego.

Wśród gości obecny był Józef Zych - marszałek Sejmu RP i przewodniczący Komitetu Honorowego XI Konkursu.

Od niedzieli 13 X do środy 16 X - odbyło się osiem przesłuchań I etapu, przed i po południu.

Od piątku 18 X do poniedziałku 21 X - siedem przesłuchań II etapu, także przed i po południu.

Wtorek 22 X - dwa przesłuchania III etapu.

W środę 23 X odbył się koncert Orkiestry Kameralnej „Amadeus” pod dyr. Agnieszki Duczmal z udziałem światowej sławy amerykańskiej flecistki Bonity Boyd. W programie: Concerto grosso op. 6 nr 8 A. Corelliego, Koncert fletowy d-moll C. Ph. E. Bacha oraz Kwintet smyczkowy A. Brucknera w opracowaniu A. Duczmal.

Od czwartku 24 X do soboty 26 X, każdego wieczoru, toczył się IV etap konkursu.

Niedziela 27 X - uroczystość zakończenia konkursu, ogłoszenie wyników, rozdanie nagród, poprzedzone m. in. pięknym słowem-przesłaniem wygłoszonym z estrady do młodych muzyków i słuchaczy przez lorda Yehudi Menuhina. W koncercie laureatów wystąpili: Maria Nowak, Anna Reszniak, Asuka Sezaki i Łukasz Błaszczyk - solo bądź z fortepianem oraz Akiko Tanaka i Reiko Otani - z orkiestrą PFP pod dyr. Grzegorza Nowaka.

Na uroczystości obecny był wicepremier Grzegorz Kołodko oraz abp Juliusz Paetz.

Poniedziałek 28 X - wieczór galowy Orkiestry Sinfonia Varsovia pod batutą Yehudi Menuhina. Laureatka II nagrody Reiko Otani wykonała III Koncert Saint-Saënsa oraz na bis Kaprys Wieniawskiego. Ponadto program zawierał: Uwerturę Mendelssohna „Hebrydy” i VII Symfonię Beethovena. Jeden z najwspanialszych wieczorów muzycznych w auli UAM zakończyły trzy (!) bisy: fragment II części VIII Symfonii Beethovena oraz dwie uwertury - do „Włoski w Algierze” Rossiniego i „Wesela Figara” Mozarta.

(rp)

Po XI Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego

Bez faworytów

Początkowo było ich ponad 100 z 26 krajów obu półkul. Młodych (do lat 30), skrzypaczek i skrzypków, gotowych ubiegać się w Poznaniu o laury i wawrzyny XI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Najstarszego turnieju wiolinistów na świecie. Prestiżem porównywalnego z podobnymi imprezami w Brukseli, Paryżu, Hanowerze czy Jerozolimie. Zapowiadało się wydarzenie z udziałem rekordowej liczby bohaterów. Organizatorzy otrzymali satysfakcjonującą odpowiedź na swoją długotrwałą akcję informacyjną. Potwierdziła się jeszcze raz wysoka ranga poznańskiego turnieju.

Konkurs

Pod koniec czerwca br., ową setkę kandydatów, poddano - jak to czynią ostatnio niektóre konkursy - wstępnym eliminacjom, przeglądając na nadesłanych wideokasetach (bardzo różnej jakości technicznej) krótkie próbki ich gry. Tylko połowa przedostała się przez sito. W gronie znawców problemu powstała pierwsza wątpliwość. Czy nie zgubiono kandydata na nowego Heifetza? Natomiast na pewno przysły nadzieje na liczną, wielonarodową reprezentację skrzypków. Wiadomo, że jeszcze w ostatniej chwili z różnych powodów kurczy się lista chętnych. I tak też się stało. Do konkursu przystąpiło tylko 38 osób z 7 państw; 15 z Polski, 13 z Japonii, 5 z Finlandii, 2 z Rosji i po jednej z Chin, Niemiec i USA.

Już pierwszy etap ujawnił główny niedostatek tegorocznego turnieju: brak indywidualności na miarę Ojstrachów, Wiłkomirskiej, Tregera, Grindienko, Zazofsky'ego, Urushikary, czy Nizioła i Pławnera. Zwycięzców i laureatów minionych, poznańskich spotkań, którzy od pierwszego poaciągnięcia smyczkiem skupiali uwagę osobowości, nieprzeciętnym kunsztem, muzykalnością. Tym razem przez estradę przewijała się gromada niewątpliwie utalentowanej młodzieży skrzypcowej, popijającej się niejednokrotnie świetną biegło-

ścią techniczną, rzadziej - „duszą muzyczną”, a z drugiej strony objawiającej niekiedy spore braki warsztatowe, które uniemożliwiały arcytrudne, 4-etapowe współzawodnictwo. Na palcach dało się policyzyć tych, których występy budziły uniesienia, owe dreszcze emocji, niezbędne odtworzyć kreacjom.

Gdy przebrzmiała muzyka Bacha i Mozarta, kaprysy Wieniawskiego i Paganiniego, tworzące program I etapu, oczekiwano wzrostu temperatury podczas 21 trzykwadransowych recitali w następnej eliminacji w udziałem: ośmiu Japonek, ośmiorga Polaków, dwóch Finek i po jednym przedstawicielu Niemiec, Rosji i USA. Dominowała muzyka polska: Wieniawski, Szymanowski, przez wszystkich grana Partita Lutosławskiego, a z obcej - tylko dowolny utwór wirtuozowski. Chociaż częściej zdarzały się chwile artystycznych wzruszeń i nadzieje na objawienie wielkiego talentu, to zarazem stawało się jasne, że konkurs nie ma faworyta.

Dzień sonatowy (III etap) w wykonaniu 11 skrzypków (piątki Polaków (!), czterech Japonek, jednej Finki i jednej Niemki), nieodwołanie rozwił wątpliwość. Dla zbyt wielu był próbą za trudną. W opiniach - dla kogo, jurorzy dość wyraźnie rozminęli się z odczuciami ważnych słuchaczy. Panowała zgoda co do trzech Japonek: Reiko Otani, Akiko Tana-



Y. Menuhin podczas uroczystości wręczenia nagród. Z prawej dr W. Skowroński z UAM, tłumacz.

ki i Asuki Sezaki; niektórzy od początku widzieli je w finale. Różnice zdań dotyczyły polskich finalistów oraz braku pośród nich: Finki Eliny Vahala, Niemki Kariny Buschinger i Polki Eriki Dobosiewicz, której gorczy z powodu powtórnego zamknięcia drogi do głównych laurów tego Konkursu Wieniawskiego osłodził częściowo dopiero krytycy i sprawozdawcy, przyznając swą nagrodę w postaci... „Kaczki Dziennikarskiej”.

Trzy, już tylko polsko-japońskie wieczory IV etapu (podobnie jak 5 lat temu!), z udziałem świetnie tym razem przygotowanej orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Grzegorza Nowaka, pośród 12 prezentowanych dzieł (po dwa przez każdego finalistę), niestety przyniosły zaledwie trzy, może cztery wykonania godne końcowej części konkursu. Ostateczny werdykt jury, zarówno w kwestii nieprzyznania I nagrody, jak i ich kolejności, większość obserwatorów zaakceptowała. Jedynie organizatorzy zastanawiają się, jaki będzie to miało wpływ na losy imprezy.

Oprawa

Zawiedli na Wieniawskim '96, jak zdarza się najlepszym gatunkom win w niektórych latach, główni bohaterowie. Natomiast niezwykle starannie dobrane było jury; międzynarodowe autorytety wiolinistyki i wybitni pedagodzy, ale także aktualnie koncertujący wykonawcy, w tym kilku laureatów poprzednich edycji konkursu - z honorowym przewodniczącym, lordem Yehudi Menuhinem. Kolejny plus, to nadzwyczajna wysokość nagród, obudowanych rozlicznymi premiami pozaregulaminowymi, pieniężnymi i rzeczowymi, oraz - szczególnie cennymi - w postaci zaproszeń na festiwale i koncerty ze znanymi orkiestrami w kraju i za granicą.

Wreszcie tradycyjnie wspaniała oprawa konkursu. Piękna znów, odrestaurowana aula UAM, zawsze była wypełniona po brzegi publiczno-

ścią - w dużym stopniu młodą, żarliwie słuchaną i żywo reagującą. Przygotowano dla niej rozliczne wydawnictwa z pierwszymi dwoma tomami „Dzieł Wszystkich” Wieniawskiego; to nie dająca się przecenić inicjatywa Towarzystwa im. Wieniawskiego, realizowana przez Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem prof. Floriana Dąbrowskiego i poznańską oficynę „ars nova” z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Był duży wybór nagrań, a nazajutrz (!) po każdym etapie - kasety Radia „Merkury” z wyborem najciekawszych produkcji. Po raz pierwszy ukazywała się codzienna, ilustrowana gazeta i stale aktualizowany był serwis fotograficzny. O konkursie mógł dowiadywać się cały świat poprzez sieć Internetu; komunikaty - też po raz pierwszy - nadawano prosto z auli. Turniejowi towarzyszyły liczne imprezy: koncerty, spektakle, wystawy, spotkania w Rotariańskim Klubie Konkursowym w Zamku, zaprogramowanym i prowadzonym przez Małgorzatę Bloch-Wiśniewską z Krajowego Biura Koncertowego. Sprawnie kręciła się machina organizacyjna, skupiona w hotelu „Merkury” i gmachu Akademii Muzycznej. Te i wiele jeszcze innych przedsięwzięć, robiły duże wrażenie na gościach z kraju i ze świata. Ci ostatni, szczególnie organizatorzy podobnych imprez, jak również goście uniwersyteccy, słuchający skrzypków, nie ukrywali podziwu.



Na zdjęciu: nasz recenzent gratuluje głównej laureatce. Fot. St. Ossowski

Długi jest łańcuch osób, urzędów państwowych i samorządowych, instytucji, banków, przedsiębiorstw, firm dużych i małych, które Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu wspierało dotacjami i różnymi formami pomocy w pracach przygotowawczych i podczas samej imprezy. Odbyła się ona za pieniądze podatników, ale po raz pierwszy w tak dużym stopniu także ze środków indywidualnych.

Od 1952 r. jednym z najważniejszych współgospodarzy Konkursu Wieniawskiego jest poznański Uniwersytet. Nie mieliśmy co 5 lat tej miary wydarzenia, gdyby kolejne władze UAM nie troszczyły się tak o ów klejnot w światowym życiu muzycznym, jaki stanowi aula uniwersytecka. Zawsze świeżo odnowiona i z całym swoim zapleczem przystosowana do roli areny skrzypcowych zmagających. Nie było zatem przypadkiem, że pierwszy toast za pomyslności tegorocznego konkursu wzniosł rektor prof. Stefan Jurga, podejmując w małej auli, tuż po koncercie inauguracyjnym, artystów, jurorów i prominentnych gości. Podkreślił przy okazji rolę szczególnie bliskich więzi poznańskiego środowiska uniwersyteckiego z muzycznym. Gdy zaś w ostatnią konkursową noc w sali Lubrańskiego ważyły się losy laureatów, w innym pomieszczeniu Collegium Minus - rektor z małżonką gościli krytyków i sprawozdawców konkursowych. Niejeden dziennikarz już wcześniej zdołał zauważyć wspólne działania UAM i organizatorów konkursu.

Jak zawsze, spory zastęp pracowników i studentów UAM zasilił poszczególne służby konkursowe. Trudno wszystkich wymienić z nazwiska i zasług. Nie można jednak pominąć dr. Witolda Skowrońskiego, dyrektora Szkoły Tłumaczy i Języków Obcych UAM. Pracował głównie z jurorami, zgłębiając tym samym największe tajemnice konkursu. Podczas kilku publicznych występów jego angielski i polski kunszt językowy porównywano z najwyższą sztuką gry na skrzypcach. Zbierał więc zasłużone oklaski, niczym artysta.

XII Międzynarodowy Konkurs Wieniawskiego odbędzie się już w XXI wieku, najprawdopodobniej w październiku 2001 r. Przed jego organizatorami stanęły 131 nowe problemy, częściowo ujawnione teraz, np. konieczność znacznie aktywniejszego podejścia Towarzystwa Wieniawskiego do pozyskiwania i doboru zagranicznych kandydatów. Z radością zatem przyjęto inicjatywę rektora Jurgi - wsparcia tej idei, m. in. poprzez sieć światowych kontaktów naszego uniwersytetu. To właśnie przykład więzi nauki ze sztuką. I powód do budowania, mimo wszystko, dobrych perspektyw dla Konkursu Wieniawskiego i dla Poznania.

ROMUALD POŁCZYŃSKI



● 2 listopada, Dzień Zaduszny. W ten szczególnie wieczór, Mozartowskie Requiem miało też nadzwyczajny wymiar. Kolejną realizację prof. Stefana Stuligrosza trudno zatem oceniać w kategoriach artystycznych. Odnotujmy głębokie przeżycia słuchaczy, w tym wielu gości z kraju i z zagranicy. Wystąpili: Chór Chłopięcy i Męski oraz Orkiestra PFP z solistami Marią Czechowską - sopran, Krystyną Szostek-Radkową - alt, Marcinem Ciszewskim - tenor i Czesławem Gałką - bas.

● W poniedziałek 4 listopada, znów, niestety, przekonał się, w jak złym stanie technicznym są organy w auli. „Król w niełasce” zatytułował w „Głosie” swą recenzję A. Chylewski, po recitalu Adama Załęskiego, 29-letniego zwycięcy Międzynarodowego Konkursu Organowego im. Nowowiejskiego. Konkurs odbył się w naszej pięknej sali w 1994 r. Wówczas, pośpiesznie i tymczasowo naprawiony instrument, zadowalał wykonawców i słuchaczy. Teraz woła o ratunek!

● Od czerwca 1996 r. dyrektorem naczelnym i artystycznym PFP jest Mirosław Jacek Błaszczuk. 37-letni dyrygent oficjalnie w tej roli przedstawił się melomanom 9 i 10 listopada, podczas 298. Koncertu Poznańskiego, który zainaugurował 49. sezon Filharmonii Poznańskiej. Japonka Reiko Otani, najlepsza skrzypaczka dopiero zakończonego XI Konkursu Wieniawskiego, przypomniała się pięknym wykonaniem III Koncertu Camille'a Saint-Saensa. M. Błaszczuk poprowadził nadto „Preludia” Liszta i IV Symfonię Schumanna, zdobywając uznanie szczególnie tym ostatnim dziełem, którego fragment powtórzył na bis.

● Cztery łazarskie szkoły muzyczne - I stopnia im. Karola Kurpińskiego i II stopnia im. Fryderyka Chopina, Liceum Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego i Policealne Studium Zawodowe Piosenkarские - tworzące Zespół Szkół Muzycznych, urządziły 11 listopada w auli koncert z okazji 50-lecia swego istnienia w życiu kulturalnym Poznania i Wielkopolski. Wielu znakomych pedagogów i wybitnych obecnie artystów związanych jest ze szkołami przy ul. Głogowskiej.

● W niedzielę, 16 listopada, odbyły się w auli dwa następne, okolicznościowe koncerty. Po południu - na zakończenie obchodów 150. rocznicy Karola Marcinkowskiego, po krótkich wystąpieniach prof. Lecha Trzeciakowskiego, prezydenta miasta Wojciecha Sz. Kaczmarka i wicewojewody Wojciecha Jankowiaka, Chór Poznańskich Słowików pod dyr. prof. Stefana Stuligrosza z solistą Piotrem Liszkowskim i pianistą Mirosławem Gałęskim wykonał szereg pieśni patriotycznych m. in. Kurpińskiego, Chopina i Moniuszki.

Wieczorem aula wypełniła się sympatycznymi i przyjaciółmi Jerzego Kurczewskiego, wybitnego chórmistrza, kompozytora i pedagoga, zmarłego przed rokiem. Wystąpili jego wychowankowie, dzisiaj znani w kraju i na świecie śpiewa-

cy: Wojciech Drabowicz, Wojciech Maciejewski i Krzysztof Szmyt, sekstet wokalny „Affabre concinui” w połowie także złożony z byłych chórzystów Kurczewskiego i wreszcie obecny Poznański Chór Chłopięcy, który po 30. latach pozostawania pod kierownictwem założyciela, od 1990 r. znajduje się pod opieką Wojciecha Kroloppa. Grały dwie orkiestry: Liceum Muzycznego przy Solnej pod dyr. Marcina Sompolińskiego i Capella Bydgosciensis. Wielogodzinny program „Jerzy Kurczewski in memoriam”, zawierał arie operowe, pieśni i słynną Mszę Koronacyjną Mozarta.

● Abonamentowym piątkiem filharmonicznym 22 listopada, po wielu latach przerwy, dyrygował jeden z nestorów polskiej batuty, prof. Karol Stryja. Blisko 82-letni artysta, zasłużony pedagog, nauczyciel m. in. M. J. Błaszczuka, inicjator Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Fitelberga w Katowicach i przewodniczący jury minionego Konkursu im. Wieniawskiego, przypomniał swój kunszt interpretacyjny, ogromne doświadczenie i jednocześnie zachwyił świetną formą fizyczną. Podobała się zwłaszcza Symfonia „Szkocka” Mendels-



sohna. Wykonano też Trzy tańce H. M. Góreckiego oraz Symfonię koncertującą na obój i fagot J. Ch. Vogla. Solistami byli instrumentalisci orkiestry PFP: oboista Tomasz Gubański i fagocista Marian Balbuza, który tym występem, po 35 latach wspaniałej pracy, żegnał się z zespołem. Dyrekcja i koledzy bardzo serdecznie mu dziękowali. Słuchacze zgotowali owację.

● W niedzielne popołudnie, 24 listopada, przez estradę auli przewinęło się kilkuset śpiewaków i instrumentalistów (z 12 zespołów). Kolejny koncert z cyklu „Chóry, organy i...” wienieczył 70-lecie Polskiego Związku Chórów i Orkiestr „Macierz”. Jego poznański oddział, sięgający korzeniami do lat 90. ubiegłego stulecia, szczyci się bogatym dorobkiem i sukcesy swych 44 zespołów stale pomnaża. Jest nadal ruchem żywym. Mimo ogromnych trudności i mody, zwłaszcza wśród młodzieży, na inne formy muzyki, nie ustaje w krzewieniu pieśni w szerokich kręgach społecznych.

● Może m. in. właśnie dlatego w Poznaniu utrzymują się znakomite trzy chóry chłopięce. Występ każdego z nich, szczególnie zaś „Słowików” Stefana Stuligrosza, nawet trzykrotnie w tym samym miesiącu - gromadzi w auli komplet słuchaczy. Serię listopadowych koncertów tego zespołu zakończyło 29 listopada wykonanie Oratorium „Na Boże Narodzenie” J. S. Bacha; z orkiestrą PFP i solistami: Marią Czechowską, Krystyną Szostek-Radkową, Piotrem Kusiewiczem i Jarosławem Bękiem. Z sześciu części te-

go monumentalnego dzieła usłyszeliśmy cztery pierwsze. Choć z pewnymi zastrzeżeniami co do precyzji brzmienia chóru i niektórych solistów, niespójności z orkiestrą, braków wynikających zapewne ze zbyt małej liczby prób, wieczór wywołał wrażenie.

● Kameralne (niestety!) audytorium zgromadził kameralny wieczór (6 XII) filharmoniczny. Wrażenia były jednak duże. A ich dostarczycielami okazali się: niemiecki Henschel Quartett (Christoph, Markus i Monika Henschel oraz Mathias D. Beyer) i polski Kwartet Camerata (Włodzimierz Promiński, Andrzej Kordylewicz, Piotr Reichert i Roman Hoffmann). Goście (na dwóch Stradivariuśach, altowce Guarneriego i wiolonczeli Grancino), przepięknie zagrali Kwartet f-moll Beethovena. Polacy (choć nie na tak znakomitych instrumentach), również wzbudziły podziw interpretacją Kwartetu nr 8 Szostakowicza. Razem zaś artyści popisali się Oktetem Es-dur Mendelssohna z brawurowo powtórzonym Scherzem.

● Tydzień później (13 XII) poznańskimi filharmonikami dyrygował (już po raz trzeci) świetny rosyjski kapelmistrz Nikołaj Aleksiejew. Tym razem program stanowiły trzy utwory Modesta Musorgskiego: Poemat symfoniczny „Noc na Łysej Górze”, „Pieśni i tańce śmierci” z rewelacyjną - jak zawsze - solistką Jadwigą Rappe oraz zinstrumentowane przez Ravela „Obrazki z wystawy”. Kolejne spotkanie z wielką polską śpiewaczką pozostawiło ten wieczór na długo w pamięci.

● Nazajutrz (14 XII) odbył się 299. Koncert Poznański, którego bohaterem był Julian Gembalski, znakomity organista i improwizator, rektor katowickiej Akademii Muzycznej. Pierwszą część recitalu wypełniły dzieła Buxtehudego, Corrette'a, J. S. Bacha i Świdra, w których nieprzeciętny talent i technika artysty mogły się ujawnić w całym bogactwie. Po przerwie zadziwiła jego improwizacja na zadawane przez słuchaczy tematy. Komentował Bohdan Pilarski.

Zbiegiem okoliczności wieczór ten stał się repliką 185. Koncertu Poznańskiego, który odbył się w niedzielny poranek... 13 grudnia 1981 r., w kilka godzin po ogłoszeniu stanu wojennego. Wówczas także grał J. Gembalski, a skrócony występ dla około stu słuchaczy zakończyła improwizacja na temat kolędy „Bóg się rodzi, moc truchleje...”. Aula UAM była wówczas jednym z niewielu w całym kraju miejsc, gdzie odważono się poprowadzić wcześniejszą zaplanowaną (przez Filharmonię i „Express Poznański”) imprezę.

● Zgodnie z corocznym zwyczajem, przez trzy wieczory między świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem (27, 28 i 30 XII), koledowały „Poznańskie Słowiki” prof. Stefana Stuligrosza. Towarzyszył organista Mirosław Gałęski. Usłyszeliśmy 22 polskie, francuskie, niemieckie i amerykańskie kolędy, wraz z nieodłączną gawędą Profesora, pod którego batutą na koniec koledowała cała sala.

(rp)

Nowości z Austrii

Albumy, przewodniki, podręczniki

Czytelnia Austriacka wzbogaciła się o szereg wartościowych książek ofiarowanych za pośrednictwem Instytutu Kultury Austriackiej z Warszawy.

W dziale sztuki znalazły miejsce dwa piękne albumy prezentujące twórczość znanego współczesnego malarza austriackiego, Friedensreicha Hundertwassera. Urodzony w 1928 roku artysta zasłynął nie tylko bajecznie kolorowymi kompozycjami, z często powracającym spiralnym motywem, ale zwłaszcza baśniowymi na poły, śmiałymi projektami architektonicznymi, których może najlepszy i najbardziej znany przykład stanowi Hundertwasser-Haus we Wiedniu.

Na półce krajoznawczej znalazły się kolejne przewodniki po Austrii, "Erlebnisland Österreich" przedstawia w skondensowanej formie propozycje ciekawych wakacji w Austrii, uwzględniających różnice zainteresowań turystów. Dla miłośników natury - podane są wykazy parków narodowych, obszarów chronionych, punktów widokowych, ja-

skiań, wodospadów, porady dla zbieraczy mineralów, w tym nawet dla poszukiwaczy złota! Amatorzy kultury i sztuki znajdą spis zamków, pałaców, skansenów i muzeów. Nastawionym na aktywny wypoczynek proponuje się m.in. narty zimą i latem, przeloty helikopterem, ścieżki rowerowe i górskie szlaki. Jest osobny rozdział poświęcony atrakcjom dla dzieci. Inny przewodnik - „Knaurs Alpenführer in Farbe: Ostalpen” zainteresuje zwłaszcza wybierających się na górska wędrowkę w Alpy Wschodnie. Przybyły ponadto nowe książki o Salzburgu, Styrii i Wiedniu - w tym nietypowy przewodnik dla tradycyjnych i „alternatywnych” turystów „Dieses Wien. Ein Führer durch Klischee und Wirklichkeit”. Pięknym materiałem fotograficznym zachwycić może natomiast kolejny album o Austrii, autorstwa Ernsta Hausnera.

Germanistów ucieszy zapewne pozyskanie sporej biblioteczki podręczników do nauki języka niemieckiego, a także ciekawych nagrań zarówno ćwiczeń językowych, jak

i utworów literackich znanych autorów austriackich. Są wśród nich m.in. opowiadania Franza Kafki i Thomasa Bernharda, a także wiersze Ingeborg Bachmann i Ernsta Jandla w interpretacji samych autorów. Księgozbiór literatury pięknej wzbogacił się o szereg utworów Franza Kafki, Josepha Rotha, Franza Werfla, Thomasa Bernharda, Roberta Musila (w tym zbiór listów!), Eliasa Canettiego, Ingeborg Bachmann. Otrzymaliśmy głośną powieść Josefa Haslingera pt. „Opernball” oraz szereg opracowań literackich. Nie zabraknie nowości, także w zakresie psychologii, filozofii czy filmu (np. „Fischer Film Almanach 1993-1995”).

Zachęcamy do korzystania ze zbiorów Biblioteki i Czytelnicy Austriackiej, przypominając o możliwości wypożyczenia aktualnej prasy austriackiej i niemieckiej (m.in. dzienniki „Die Presse”, „Der Standard”, tygodniki „Profil”, „Der Spiegel”, „News”, miesięczniki „Flora”, „Art”, „Schöner Wohnen”, „Capital” i wiele innych!).

ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA

Nas tam nie było

V Wrocławskie Spotkania Wydawców Dobrej Książki

W pięknym wrocławskim Ratuszu na początku grudnia 1996 r. spotkali się wydawcy z całej Polski. Wśród 46 wystawców, m.in. takich jak: Ars Polona, Arkady, Ossolineum, PWN, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Czytelnik, Wiedza Powszechna, Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, poznański „Rebis”, najwięcej, bo aż 20, było oficyn warszawskich; licznie (13 firm edytorskich) wystąpili też wydawcy wrocławscy. Organizatorami V Spotkań były Wydawnictwo Dolnośląskie z Wrocławia i warszawski PIW.

W pierwszym dniu imprezy jury pod przewodnictwem prof. Jana Miodka przyznało „Pióro Fredry”, wybierając najlepszą spośród 96 przedstawionych do konkursu publikacji. W dziale literatury naukowej I miejsce zdobyła książka K. Sobczyka „Stochastyczne równania różniczkowe” (Wyd. Nauk.-Tech., Warszawa); za najlepszą książkę popularnonaukową uznano „Leksykon polskich filmów fabularnych” pod red. J. Słodowskiego (Wiedza i Życie, Warszawa); „Wiersze nieznanne i rozproszone” S. Grochowiaka (Tow. Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej) były najwyżej notowane wśród literatury pięknej; w dziale literatury faktu zwycięzcą okazał się „Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945” A. K. Kunerta (Wyd. Nauk. PWN); natomiast za wydarzenie edytorskie jury uznało pracę M. Ratajczaka „Get-Stan-

kiewicz” (Wyd. Dolnośląskie, Wrocław). Nagroda specjalna „Książka Roku 1996” przypadła Wydawnictwu ARKADY za publikację autorstwa Z. Zyburtowicza i K. Mrozewicza „Syberia z biegiem Jeniseju”, natomiast dziennikarze wyróżnili antologię polskich wierszy nagrobnych „Co mnie dziś, jutro tobie” przygotowaną przez prof. J. Kolbuszewskiego, a ilustrowaną przez E. Geta-Stankiewicza (Tow. Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej).

Dodatkową atrakcją wrocławskiej imprezy stanowiło 11 spotkań z autorami promującymi swoje tytuły, m.in. z Jackiem Kolbuszewskim, Urszulą Kozioł, Grażyną Strumiłło-Miłosz. Ciekawy był także pokaz jak korzystać z „Komputerowego słownika języka polskiego PWN” oraz „Encyklopedii multimedialnej PWN”, zorganizowany w Ratuszu przez Wydawnictwo Naukowe PWN.

Przy współudziale Biura Marketingowego „Megaron” przygotowano „Giełdę Wydawców” - promujące nowości spotkanie przedstawicieli oficyn wydawniczych z dziennikarzami. Odbyła się także dyskusja panelowa pt. „Sytuacja książki na przełomie XX i XXI w.” pod przewodnictwem red. Tadeusza Lewandowskiego i prezesa Polskiej Izby Książki Grzegorza Boguty. Poruszono m.in. zagadnienie kultury słowa drukowanego w dobie multimediów, zastanawiano się, czy kultura multimedialna zabija słowo? Pojawiły się też tematy ekonomiczne, np. kwestia VAT-u na multimedia, które mają charakter edukacyjny, oraz problem żywo wszystkich interesujący - jak walczyć z pirackimi nakładami?

Na zakończenie krótka refleksja - szkoda, że Poznańskie Spotkania z Dobrą Książką odbyły się po raz ostatni dwa lata temu. Wielu wystawców do dziś wspomina wspaniałą atmosferę Palacu Działyńskich i znakomite efekty handlowe (tamto spotkanie zbiegło się z Jarmarkiem Świętojańskim). A może warto pomyśleć o ponownym spotkaniu wydawców z całej Polski na terenie Poznania?

IWONA MARUSZEWSKA

V Wrocławskie Spotkania Wydawców Dobrej Książki, 5-8 XII 1996 r.

Rekonstrukcja
parku w Ciążeniu

Krajobraz doskonały



Ciążeń leży 22 km na zachód od Konina, na wysokim, stromym brzegu Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, przy rozgałęzieniu dróg do Pyzdr, Słupcy i Goliny. Historia dawnej siedziby biskupów poznańskich sięga połowy XIII wieku. W roku 1969 pałac wraz z parkiem przejęte zostały przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza dla Biblioteki Głównej UAM z myślą o umieszczeniu tam m.in. największych w Polsce zbiorów masonskich.

Był gazon i aleja lipowa

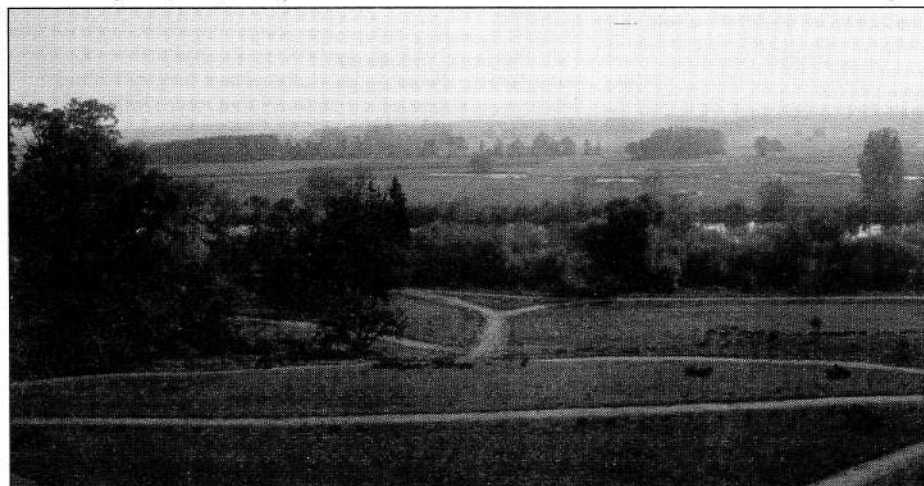
Pałac znajdował się w tym czasie w stanie ruiny, a park był całkowicie zdewastowany i dziedziczyły. Dawnych planów sprzed 1939 roku nie odnaleziono. Zachowały się jedynie nieliczne pozostałości, jak owalny gazon między bramą a pałacem i aleja lipowa.

W roku 1980, na prośbę ówczesnego dyrektora Biblioteki Głównej UAM - dr Zdzisława Szkutnika, podjąłem się pokierować rewaloryzacją parku przy pałacowym w Ciążeniu. Po roku 1980, w myśl mojej sugestii, zlecono wykonanie projektu rewaloryzacji inż. Zygmuntowi Awzanowi. W pracy swej autor wraz z żoną Krystyną wykorzystał opracowanie z roku 1978 magistrów Hipolita Rataja i Józefa Bartza, przy mojej merytorycznej konsultacji. W krajobrazowej części parku zasugerowałem autorom układ nowych tras spacerowych i sposób obsadzenia terenu. W roku 1983 opracowali koncepcję, a w roku 1985 projekt techniczny rewaloryzacji i na tym zakończyli pracę.

W pierwszym okresie, w latach 1982-1985, realizacja projektu polegała na usuwaniu samosiewów drzew i krzewów w północnej części parku oraz odtworzeniu układu dróg z północnej strony pałacu,

a także wykonaniu prac po stronie południowej. Całość prac prowadzona była przez pracowników Biblioteki Głównej początkowo pod kierunkiem inż. Awzana i moim, a po roku wyłącznie moim. Niezwykle pracowite i uciążliwe było usuwanie gąszczy samosiewów takich ekspansywnych gatunków, jak robinia akacjowa, bez czarny i śnieguliczka. Trudności nastęrczała też likwidacja drzew wysadzonych przypadkowo w ramach tzw. czynów społecznych.

Dolina Warty widziana z okien pałacu.



Fot. Monika Wagner

W związku z tym, że po roku 1990 były PGR przejęła "Agencja Rolna", powstała możliwość powiększenia parku w kierunku zachodnim do granic historycznych. Wystąpiono wówczas do wojewody konińskiego z takim wnioskiem. Sprawa ta została rozstrzygnięta pozytywnie na korzyść Uniwersytetu w roku 1993, co umożliwiło objęcie sąsiadujących z pałacem budynków: pawilonu i oficyny, jak też odzyskanie oderwanej uprzednio części parku i poprowadzenie okólnej drogi również wzdłuż zachodnich obrzeży. Obecnie powierzchnia parku wynosi 12 ha.

W związku z powiększeniem parku powstała konieczność opracowania nowych założeń i bardziej racjonalnej lokalizacji zabudowy gospodarczej. W latach 1994-1995 według mojej koncepcji został opracowany nowy projekt kompleksowy. Pomiar geodezyjne wykonali społecznie dyplomanci Technikum Geodezyjno-Drogowego w Poznaniu pod kierunkiem mgr. inż. Andrzeja Witkowskiego. Natomiast inwentaryzację drzew i krzewów wykonali mgr Ewa Grygiel i dr Jerzy Kordakow.

Widok z Tatarskiej Góry

Park w Ciążeniu ma kształt zbliżony do prostokąta o średniej długości 390 m i szerokości 300 m. Północna część leży na wysoczyźnie morenowej płaskiej. Południowa natomiast rozciąga się na zboczu doliny, opadającej w kierunku Warty.

W zachodniej części parku są dwa większe stawy w kształcie prostokątów i jeden mały, o kształcie owalnym, zasilane wodą gruntową. Pierwotnie użytkowane one były jako stawy rybne.

Na południe od zachodniego stawu znajduje się kilkumetrowej wysokości kopiec widokowy „Parnas”, zwany też Kamienną lub Tatarską Górą, o kwadratowej podsta-

wie (obecnie zdewastowany, przewidziany do przebudowy). Usypano go prawdopodobnie z ziemi wziętej z wykopów zrobionych pod stawy.

W bezpośrednim sąsiedztwie pałacu park ma układ regularny, w pozostałych częściach układ krajobrazowy. Główna brama i droga wjazdowa znajdują się na osi pałacu.

Po roku 1980, jako pierwszą, zagospodarowano od podstaw frontową część parku, leżącą między bramą wjazdową i pałacem. Po południowej stronie pałacu również zaprojektowano regularny układ zieleni. Tu także dominują zimozielone gatunki liściaste i iglaste, dla których tło stanowi starodrzew. Wysadzany corocznie materiał roślinny pochodzi z Ogrodu Botanicznego. O jego wartości stanowi nie tylko ilość, ale coraz bogatszy asortyment.

Głównym elementem krajobrazowej części parku jest obwodnica, biegnąca od bramy wjazdowej w kierunku wschodnim. Należą do niej monumentalna aleja lipowa o długości 300 m i szerokości 6 m, w miarę potrzeby uzupełniana, licząca 100 - 170 lat, założona prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku. Następnie obwodnica skręca ku południowi, częściowo prowadząc dnem wąwozu, dalej biegnie wzdłuż doliny Warty ze starodrzewem (lipy, klony polne, dęby, jesiony i in.). Przy zachodniej granicy parku obwodnica skręca w kierunku północnym, do głównej bramy wjazdowej.

Środek parku, dzięki sieci nowych dróg spacerowych, podzielony jest na 27 kwater. Umożliwia to racjonalne i przejrzyste prowadzenie dokumentacji nasadzeń drzew i krzewów oraz ich odszukanie w terenie.

1350 drzew i krzewów

Rozpoczęta w roku 1981 odbudowa i rozbudowa parku w Ciążeniu prowadzona jest intensywnie do dnia dzisiejszego.

Projekt inż. K. i Z. Awzanów wymieniał 1181 drzew i krzewów (rok 1985); do chwili obecnej pozostało z nich 846. Nowe nasadzenia, do roku 1995, obejmowały ponad 400 roślin, dzięki temu kolekcja liczy obecnie 1350 drzew i krzewów. Do cenniejszych nowo wprowadzonych gatunków należą z iglastych: *Cupressocyparis x Ley-*

landii, *Larix polonica*, *Taxodium distichum*, *Metasequoia glyptostroboides*, *Picea omorica*, *Pinus ponderosa*, liczne odmiany *Thuja occidentalis*, *Taxus* i *Juniperus*. Z liściastych natomiast: *Acer palmatum*, *A. cissifolium*, *Castanea sativa*, *Ailanthus altissima*, *Gymnocladus dioica*, *Ilex aquifolia*, *Fagus silvatica*, *Liquidambar styraciflua*, *Pterocarya fraxinifolia*, *Staphyllea pinnata*, *Sorbus torminalis*. Kolekcje te będą powiększane, przede wszystkim o gatunki najbardziej odporne. Na skutek obniżania się wód gruntowych, zwłaszcza w obrębie starych nasadzeń, obserwuje się ubytki świerków, modrzewi, brzoź, grabów, starszych lip i jesionów.

Szczególnymi akcentami krajobrazowymi są: główny wjazd z widokiem na pałac, widok na rozległą dolinę Warty, w obramowaniu leśnym na horyzoncie po wschodniej stronie pałacu rozległy widok na starodrzew i zwłaszcza w krajobrazowej części parku, od strony wschodniej i południowej, ekspozycje starodrzewu i nowych nasadzeń.

Odbudowa parku w Ciążeniu i jego utrzymanie możliwe są dzięki stałemu zabiegom dyrekcji Biblioteki Głównej UAM, zrozumieniu ze strony władz uniwersyteckich oraz systematycznej pomocy województwa konińskiego.

Prof. ALEKSANDER ŁUKASIEWICZ



Aleksander Łukasiewicz



W Ciążeniu odbywają się liczne spotkania uniwersyteckie. Tutaj rektor Stefan Jurga wkrótce po objęciu swej funkcji przyjął dziennikarzy na konferencji prasowej z udziałem całego zespołu prorektorów. Pamiątkowe zdjęcie wykonał St. Ossowski.

V Targi
Książki
Historycznej

100
z UAM

Imprezę targową - podobnie jak w ubiegłym roku - zorganizowano w Stołecznym Klubie Garnizonowym w Warszawie staraniem Domu Wojska Polskiego i Wydawnictwa „Bellona” przy współdziałaniu Porozumienia Wydawców Książki Historycznej. Na 33 stoiskach prezentowało publikacje 45 wystawców. Wydawnictwo Naukowe UAM przedstawiło bogatą ofertę - prawie 100 tytułów.

Z nowości zainteresowaniem cieszyła się monografia I. Czamańskiej „Mołdawia i Wołoszczyzna w XIV i XV w.” oraz „Leksykon historii powszechnej 1900-1945” autorstwa S. Sierpowskiego i S. Żerki. Niewątpliwą atrakcją były spotkania z autorami. W Warszawie podpisywali swoje książki prof. Przemysław Hauser („Potyczki przy zielonym stoliku”) oraz prof. Zygmunt Boras („Książęta Pomorza Zachodniego”).

Dzięki dużemu nagłośnieniu w mass mediach, głównie w TV, Targi Książki Historycznej były licznie odwiedzane przez czytelników i - co się z tym wiąże - bilans handlowy okazał się bardzo korzystny. Wśród wielu wydawnictw profesjonalnych (PWN, PIW, Ossolineum) byliśmy jedynym wydawcą akademickim. Tłok przy naszym stoisku świadczył o tym, że prezentowana oferta została przyjęta bardzo dobrze.

Zainteresowanie wzbudziły także inne książki z Poznania - po sąsiedzku eksponowały swoje tytuły Wydawnictwo Miejskie, PTPN, a także (w formie wystawy) Dział Wydawniczy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Można było także nabyć książki z oficyny Instytutu Zachodniego. I tu pora wspomnieć duży sukces Wydawnictwa IZ, które opublikowało pracę Zbigniewa Mazura pt. „Obraz Niemca w polskich podręcznikach w latach 1954-1989”. Zdobyła ona główną Nagrodę Klio w kategorii monografii naukowych. Jury konkursu pod przewodnictwem prof. Tomasza Szaroty przyznało jeszcze kolejne nagrody - Andrzejowi Pachkowskiemu za książkę „Pół wieku dziejów Polski 1939-1989” (Wyd. Nauk. PWN) w kategorii autorskiej oraz w kategorii edytorskiej - Wydawnictwu „Bellona” za serię „Historyczne bitwy”. W kategorii literatury warszawianistycznej Nagrodą Klio uhonorowano Gabrielę Zalewską za pracę „Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym” (Wyd. Nauk. PWN).

Wyjazd na Targi Książki Historycznej potwierdził nasze wcześniejsze doświadczenia - trzeba docierać do czytelnika szukającego konkretnej książki. Udział w imprezach specjalistycznych owocuje zarówno nawiązywaniem nowych, cennych kontaktów handlowych, jak i wymiernymi efektami ekonomicznymi.

IWONA MARUSZEWSKA

V Targi Książki Historycznej, 28 XI - 2 XII 1996 r.

Odnowienie doktoratu prof. Gerarda Labudy 5 grudnia było uroczystością najważniejszą dla Uniwersytetu w miesiącach jesiennych 1996 r. Szczęśliwa uczelnia, która może szczyć się takimi profesorami!

Uroczystość połączono z wręczeniem Panu Profesorowi insygniów Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski. Uczestniczyła min. Danuta Waniek z Kancelarii Prezydenta RP, wojewoda poznański Włodzimierz Łęcki, metropolita poznański, abp. Juliusz Paetz i wielu innych znakomitych gości. Było to jednak przede wszystkim święto środowiska akademickiego, przybyły rzesze przedstawiciele nauki, kolegów, wychowanków Profe-

sora i studentów. Jubilatowi towarzyszyła małżonka i najbliższa rodzina.

Przytaczamy w całości przemówienie dziana Wydziału Historycznego, prof. Tomasza Jasińskiego, który przedstawił sylwetkę i działalność prof. G. Labudy oraz fragmenty wprowadzenia rektora prof. Stefana Jurgi i wystąpienia prof. Jerzego Topolskiego o dobroku Jubilata. Brakuje tu pełnego swady, humoru i pięknych myśli przemówienia bohatera uroczystości. Odtworzone z zapisu magnetofonowego przedstawimy je w późniejszym terminie wraz z materiałem o ostatnich badaniach prof. G. Labudy na temat św. Wojciecha.

Dom

Profesor Labuda urodził się w Nowej Hucie, niedaleko Kartuz, w rodzinie kaszubskiej*. Pierwszymi nauczycielami pana profesora byli rodzice. Pisze w swoich wspomnieniach m.in.: „Nauczyła mnie pisać moja Mama, i to od razu pięknym, kaligraficznym pismem gotyckim - bo tego nauczyła ją pruska szkoła - dając mi do przepisywania fragmenty niemieckiej książki kucharskiej; była bardzo wymagająca... Do czytania i pisania w latach późniejszych sposobil mnie mój Ojciec, który wszystkim sąsiadom bliższym i dalszym doradzał w sprawach sądowych i polubownych, zabierał głos na posiedzeniach gminnych i powiatowych, a ja pod jego dyktando pisałem odwołania, zażalenia, skargi i petycje”.

Szkola

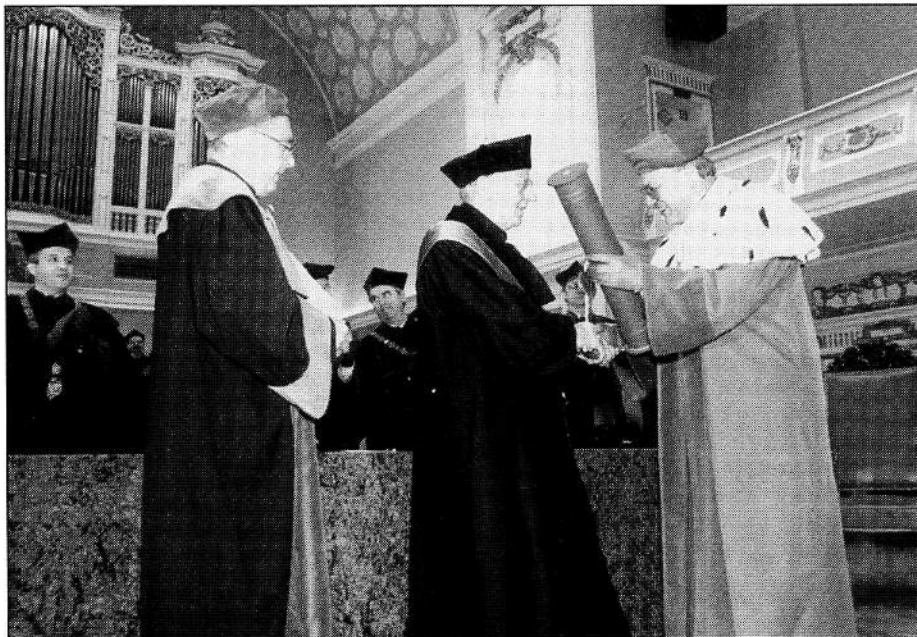
Gdy w ósmym roku życia zaczął uczęszczać do czteroklasowej szkoły, umiał już czytać i pisać płynnie po niemiecku i polsku. Wybitne zdolności nie uszły uwagi nauczycieli w Luzinie. Po miesiącu przenieśli nowego ucznia z klasy pierwszej do drugiej, a po kilku tygodniach do klasy trzeciej. Zainteresowania historyczne ujawniły się w całej pełni podczas nauki w gimnazjum klasycznym w Wejherowie. Pod wpływem profesora Łomniewskiego zaczął zbierać materiały do dziejów Wejherowa. W tym celu pojechał nawet z kolegami do Wolnego Miasta Gdańska i śmiało skierował swoje kroki do Staatsarchiv Danzig. Jakież musiało być zdumienie niemieckich archiwistów z powodu niecodziennej wizyty! Padają pytania o Ausweis, i wobec jego braku, ze względu na młody wiek, gimnazjalista słyszy zdecydowaną odpowiedź: Kein Eintritt. Nie zrażony tym, zwiedza księgarnie Gdańska, kupuje kilka tomów „Zeitschrift des Preußischen Geschichtsvereins” i genialne prace niemieckiego uczonego Maxa Perlbacha. Będzie je potem czytał na lekcjach pod ławką.

Studia

W 1936 r. przyjeżdża do Poznania studiować historię. Przywozi ze sobą już gotową „Genealogię Książąt Pomorskich”, którą później kto inny opublikuje, dziękując profesorowi we wstępie za pomoc. Na pierwszym roku studiów profesor Koczy proponuje mu napisanie krótkiego referatu o biskupie pruskim Chrystianie. W ciągu niecałych czterech miesięcy „krótki referat” przybiera postać obszernej monografii, liczącej, jak się później okazało, ponad 250 stron druku. Zaskoczenie jest ogromne. I nie najistotniejsze były tu rozmiary pracy i fakt jej opublikowania, lecz poziom naukowy rozprawy. W tej dziedzinie biła ona na głowę całą dotychczasową historiografię polską i dorównywała, a w wielu miejscach przewyższała, wymienione już fenomenalne rozprawy Maxa Perlbacha.

Wojna

W roku akademickim 1938/39 przebywa w Szwecji na studiach w Uniwersytecie Lund. Po powrocie do Polski i wybuchu wojny zmuszony jest wyjechać do Chrobrza w Małopolsce, gdzie najpierw pracuje jako archiwista w Ordynacji Myszkowskich, a później jako księgowy; de facto kieruje i koordynuje pracą 16 przedsięwzięć. Przychodzi z pomocą dawnym profesorom, m.in. ściągą do Chrobrza prof. Skałkowskiego, który pisze tam fundamentalne dzieło o Aleksandrze Wielopolskim. Materiały do tej monografii potajemnie wnosi z archiwum nie kto inny, jak tylko nasz dzisiejszy dostojny Jubilat. W czasie wojny, mimo trudnych warunków, nie zapomina o nauce. W 1943 r., w warunkach



Z wprowadzenia JM Rektora Stefana Jurgi

... Trudno sobie odmówić satysfakcji, aby seniora polskich historyków-mediewistów,

- wybitnego znawcy historii Słowiańszczyzny Zachodniej i Pomorza,
- rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1962-65,
- prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w poprzedniej kadencji,
- doktora honoris causa Uniwersytetów w Gdańsku, Toruniu i Krakowie,
- odznaczonego niedawno Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski,

który przed ponad 50 laty w 1944 r., uzyskał stopień doktora na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, uczelni kontynuującej w latach niemieckiej okupacji tradycje Uniwersytetu Poznańskiego.

Jak wiem, rozprawa, na podstawie której stopień nadano, została opublikowana znacznie wcześniej, w 1938 roku, tak więc gdyby nie lata wojny, moglibyśmy wkrótce obchodzić nie 50-lecie, a 60-lecie doktoratu Pana Profesora.

W historii naszej uczelni niewielu profesorów mieliśmy okazję w ten sposób honorować. Senat UAM, podejmując uchwałę o odnowieniu doktoratu Pana Profesora, chciał w ten sposób podkreślić swój szacunek dla osiągnięć naukowych, dydaktycznych i po-

polaryzatorskich, a także działalności związanej z organizowaniem i zarządzaniem życiem naukowym.

... Tylko dzięki talentowi i oddaniu uczonych i mistrzów tej miary, tego formatu, Uniwersytet nasz przetrwał lata ciężkich prób dla nauki i szkolnictwa w Polsce i rozwinął się tak, że w XXI wiek wchodzi jako jedna z czołowych uczelni w kraju i równorzędny partner wielu znakomitych uczelni na świecie.

Niech mi wolno będzie jeszcze podkreślić to, co uważam za szczególną zasługę Pana Profesora, dowód wielkiej dalekowzroczności, z czego obecnie z wdzięcznością korzystamy: to w czasie, gdy Pan sprawował rządę w naszej uczelni jako rektor, rozwinął wizję Uniwersytetu z ponad 30 tysiącami studentów, patronował pierwszym pomysłom zbudowania miasteczka uniwersyteckiego, pośrednio przyczyniając się do tego, że mamy dzisiaj Morasko. Jak widać, wytrwały historyk zna wartość czasu i umie spoglądać w przyszłość perspektywnie.

... Czujemy się wyróżnieni, że temu właśnie Uniwersytetowi poświęcił Pan swój talent i swoją pracę, że z nim związał Pan swoje twórcze życie.

Na zdjęciu: Prof. G. Labuda przyjmuje odnowiony dyplom doktorski z rąk JM Rektora S. Jurgi; z lewej promotor, prof. J. Topolski.

ściślejszej konspiracji, broni na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich rozprawę doktorską, a później - nie jest to moje przeżyczenie - uzyskuje stopień magistra. Jednak dyplom doktorski wystawiony zostaje dopiero w 1945 r. W czasie okupacji jest wykładowcą filii Tajnego Uniwersytetu w Kielcach.

Nauka

Po powrocie do Poznania rozpoczyna się błyskawiczna kariera naukowa profesora Labudy. W 1946 r. habilituje się na podstawie rozprawy „Studia nad początkami państwa polskiego”, w tym samym roku obejmuje katedrę Historii Słowiańszczyzny Zachodniej, a później, po jej likwidacji z przyczyn politycznych, zostaje kierownikiem Katedry Historii Polski. Główną jego troską w pierwszych latach powojennych jest odtworzenie spalonej w czasie okupacji biblioteki Seminarium Historycznego. Na własnych plecach zwozi z całej Polski książki. Jeszcze dzisiaj stanowią one najważniejszy zrab biblioteki Instytutu Historii. Jednak ten wysiłek ponad możliwości fizyczne, a także wielogodzinne jazdy nieogranzonymi pociągami w poszukiwaniu nowych nabytków dla biblioteki, rujnują zdrowie pana profesora. Jego stan zdrowia jest wówczas tak poważny, iż na wiele miesięcy zmusza go niemal do zaprzestania wszelkiej aktywności zawodowej. Profesor rezygnuje też z funkcji prodziekana Wydziału Historycznego.

Kariera

Osiągnięcia naukowe profesora Gerarda Labudy zostają zauważone przez najbardziej prestiżowe wówczas gremium naukowe - Polską Akademię Umiejętności. W 1951 r., w trzydziestym piątym roku życia, zostaje profesorem Gerard Labuda wybrany członkiem korespondentem PAU. Niestety, rok później Polska Akademia Umiejętności ze względów politycznych musi zaprzestać swojej działalności.

Nowym doświadczeniem w działalności organizacyjnej profesora było objęcie funkcji wicedyrektora Instytutu Zachodniego w 1955 r. W momencie, gdy obejmował tę funkcję, Instytut Zachodni był bliski likwidacji. W całej placówce było tylko półtora etatu naukowego. Dzięki zaangażowaniu i talentowi dyplomatycznemu profesora Gerarda Labudy, a także profesora Piwarskiego, Instytut Zachodni reaktywuje ożywioną działalność naukową i wydawniczą. W 1958 r. Profesor Labuda zostaje dyrektorem Instytutu Zachodniego, którą to funkcję pełni do 1961 r.

Prof. G. Labuda w towarzystwie małżonki przyjmuje życzenia na spotkaniu w małej auli UAM po zakończeniu ceremonii. Z lewej min. D. Waniek, z prawej wojewoda W. Łęcki.



W tym ostatnim roku, nagle i zupełnie nieoczekiwanie, stanęła pod znakiem zapytania egzystencja najstarszej poznańskiej placówki naukowej - mianowicie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Władze postanowiły zlikwidować tę zasłużoną dla nauki instytucję, gdyż na jej forum jeden z profesorów Politechniki Poznańskiej wygłosił wykład, w którym wskazywał na możliwość budowy arte-



**Autor 1600 prac
które wywróciły
do góry nogami
historiografię**

rii komunikacyjnej w Poznaniu, która nie naruszałaby zespołu zabudowań kościelnych na Ostrowie Tumskim. Sytuacja była tak poważna, iż członkowie Towarzystwa, chcąc je ratować, wybrali sekretarzem generalnym profesora Labudę i to wybrali zaocznie, gdy on przebywał we Francji. Po przyjeździe profesor nie tylko przekonał władze lokalne o bezsensowności podjętej już decyzji, ale również udał się do Warszawy i tam dokonał rzeczy niemożliwej - anulował uchwaloną już decyzję Biura Politycznego PZPR. Partia bowiem spostrzegła w tym czasie, że w ZSRR nie istnieją towarzystwa naukowe i wyciągnęła z tego wiadomy wniosek. Profesor Labuda dostał się do gmachu KC - jak sam to stwierdził - drzwiami kuchennymi i tam przekonał sekretarza partyjnego Zenona Nowaka, że należy odkręcić całą sprawę. Dar przekonywania profesora Labudy zadziałał i niedługo potem Biuro Polityczne zrezygnowało z likwidacji wszystkich towarzystw naukowych w Polsce.

Działalność organizacyjną profesora w Instytucie Zachodnim i PTPN docenił senat naszej uczelni. W 1962 r. profesor Labuda został wybrany rektorem Uniwersytetu. Pośród wielu zasług profesora na tym polu trzeba wymienić przede wszystkim powołanie kolegium rektorskiego naszej uczelni oraz Kolegium Rektorów miasta Poznania. Usprawniło to w znacznym stopniu nie tylko funkcjonowanie uniwersytetu poznań-

skiego, ale przede wszystkim zintegrowało poznańskie środowisko naukowe.

Nie można pominąć działalności organizacyjnej profesora w Polskiej Akademii Nauk. W 1953 r. staje na czele Zakładu Historii Pomorza, w 1964 r. zostaje członkiem korespondentem PAN, a w 1966 - członkiem rzeczywistym. W latach 1972-1980 jest prezesem poznańskiego oddziału PAN, a w latach 1984-86 wiceprezesem PAN.

Dorobek

Gdy w 1989 r. następują głębokie zmiany ustrojowe w Polsce, profesor Labuda aktywnie uczestniczy w reaktywowaniu Polskiej Akademii Umiejętności. Zostaje wybrany jej pierwszym prezesem. Skutecznie opiera się różnym naciskom, które zmierzały do przywrócenia PAU jako zupełnie nowej instytucji.

Zadziwia ogrom dorobku organizacyjnego Dostojnego Jubilata, o profesora pamiętać, iż działalność ta została w moim wystąpieniu tylko zasygnalizowana, a twórczość naukowa zupełnie pominięta, gdyż będzie ona przedmiotem rozważań prof. Topolskiego. Przypomnę tylko, iż mimo pełnienia niezwykle aktywnych i skutecznych tyłu funkcji, profesor opublikował ponad 1600 publikacji, powtarzam - 1600 twórczych publikacji, które wywróciły do góry nogami całą polską historiografię. Rodzi się pytanie, jak mógł tego dokonać jeden człowiek? Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Chciałbym na koniec dodać, że profesor Labuda ma przy tym zawsze czas, nigdy nie jest zagoniony, bardzo chętnie wdaje się w długie dyskusje, czy to naukowe, czy towarzyskie. A ponadto, proszę mi wierzyć, nie ma książki, artykułu historycznego, którego pan profesor by nie przeczytał. Spieszę z przykładem: kiedyś w połowie lat osiemdziesiątych, przez przypadek, wpadł mi do ręki pewien tygodnik wydawany przez ZSL, taki zwykły tygodnik z kiosku „Ruchu”, który nie cieszył się czymkolwiek zainteresowaniem. Otóż w tym tygodniku był artykuł o tzw. sprawie Mołojca, czyli o sprawie jak najbardziej odległej od działalności naukowej profesora Labudy. Jak tylko powiedziałem profesorowi o tym artykule, zaraz się ożywił i tak mi odpowiedział: „Tak, tak proszę pana, ja mam komplet tego czasopisma, tam w poprzednich numerach to jest...” i tu padała cała lista nazwisk i tytułów. Opuściłem ręce i nie mówiłem już nic więcej.

Prof. TOMASZ JASIŃSKI

* W grudniu 1916 r. Przyp. red.

Prof. Jerzy Topolski

Profesor, jego szkoła, inspiracje i myśl utrwalona w dziełach

Profesor Labuda to nie tylko on sam, lecz również jego szkoła, jego inspiracje, jego myśl zawarta w polskiej i pozapolskiej historiografii.

Dorobek naukowy profesora Labudy liczy koło półtora tysiąca pozycji, lecz choć ten wskaźnik oceny nie ma dla niej znaczenia decydującego, to jednak już sam świadczy o wyjątkowej aktywności badawczej i autorskiej. ...Dorobek ten, począwszy od najdawniejszej pracy, napisanej na pierwszym roku studiów (a liczącej 235 stron i dotyczącej polskiej i krzyżackiej misji w Prusach), jest najwyższej próby. ... Za profesorem Strzelczykiem powtórzę co następuje: „Kaźda próba zarysowania naukowej sylwetki (prof. Labudy) jest skazana na powierzchowność i prowizoryczność. Nie tylko ze względu na będący w toku proces poznawczy, ogarniający w dodatku coraz to nowe obszary historycznej i społecznej rzeczywistości, lecz z powodu onieśmielającej wręcz szerokości horyzontów badawczych...”. Profesor Labuda już od owej wczesnej pracy wytyczył sobie swój główny nurt badawczy, jakim okazała się historia średniowieczna, który w miarę lat nie tylko ulegał rozszerzaniu i pogłębianiu, lecz coraz bardziej obrastał problematyką nową, obejmującą całą historię a także ogólniejszą nad nią refleksję.

... Przed z górą 20 laty prof. Henryk Łowmiański wyróżnił w tej twórczości „pięć zakresów problemowych”... Prof. Strzelczyk 10 lat później wyróżnił, biorąc pod uwagę nowy dorobek profesora, siedem takich zakresów: starożytności słowiańskie wraz z dziejami wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej, początki i wczesne dzieje państwa i Kościoła w Polsce, dzieje polityczne polskiego średniowiecza, studia źródłoznawcze, dzieje stosunków polsko-niemieckich, historia historiografii, wskazując jeszcze na prace „o innym charakterze” (np. dotyczące rodzinnych Kaszub). Do tego wykazu, który jest - moim zdaniem - jak najbardziej adekwatny... - dodam jeszcze jeden dział, który sam profesor nazwał - ofiarując mi zbiór swych studiów na ten temat: ku teorii historii kultury. W każdym z tych działów profesor Labuda okazał się mistrzem argumentacji, analizy źródłowej i naukowej konstrukcji.

...Dorobek profesora Labudy nie tylko wtopił się w stopniu rzadko spotykanym w ogólny dorobek historiograficzny, lecz był w nim i jest stałym elementem dynamicznym, powiedziałbym: naukowego, dobroczynnego fermentu. Mimo możliwości jego dziedzinowej analizy musi być on widziany zarazem jako pewna całość, oryginalna, bogata, inspirująca. Profesor Labuda wypracował sobie własne metody pracy historiograficznej, która dla niego jest konstruowaniem „faktów historiograficznych” w oparciu

o „fakty źródłowe”, co zarazem jest zależne od tego, z jaką własną wizją dziejów i rzeczywistości w ogóle historyk przystępuje do badania. Wypracował sobie wyważony model historii i jej badania, unikający jednostronności pozytywizmu, lecz nakładający na badacza wszelkie rygory metody, a zarazem nie odmawiający historii właściwie pojętej własności: bycia magistra vitae. „Dzieje - pisał profesor Labuda, są przejawem obiektywnym naszej egzystencji, natomiast historia ich subiektywnym ujęciem”, z czego wywodzą się trudności ich poznawania. Łatwiej oczy-

wiście byłoby wówczas, gdyby - jak sądzą badacze nastawieni pozytywnie, rzeczywistość przeszła, czyli to, co profesor Labuda nazywa „faktami historycznymi”, jakoś „obiektywnie” trafiała do świadomości historyka. Tak jednak nie jest i całe mistrzostwo źródłowych analiz profesora polega na tym, że - poznawszy je dogłębnie, żywszy się z nimi, potrafi wnikać w subiektywizm autorów źródeł. W ten sposób hermeneutyczną metodę filologiczną profesor Labuda wzbogacił o nowy wy-



Prof. Jerzy Topolski

miar. Można by to nazwać hermeneutyką synoptyczną, dostępną, jak się wydaje, niewielu badaczom.

...Niewątpliwie na czoło dorobku profesora Labudy wysuwają się „Studia nad początkami państwa polskiego” wydane w 1946 i ponownie w 1948 roku (już w dwu tomach liczących ponad tysiąc stron druku). Było to zaatakowanie jednego z centralnych problemów historii Polski, a zarazem wyprzedzenie szerokiego nurtu badań milenijnych. Badania te miały szansę konfrontacji z równoległe kształtującymi się koncepcjami Henryka Łowmiańskiego. Przy tej okazji (a ukazał to profesor Labuda w II (nowym) tomie „Studiów nad początkami państwa polskiego”, mamy możliwość śledzić dyskusję między oboma gigantami polskiej historiografii dotyczącej średniowiecza. O tej książce Łowmiański pisał m.in.: „Autor góruje nad swymi poprzednikami... Zasluga Labudy jest przeoranie całego źródłowego i historiograficznego materiału, zdyskwalifikowanie sądów nieuzasadnionych i legend historiograficznych”.

Z badaniami nad początkami państwa polskiego wiązały się studia profesora Labudy nad wczesnymi dziejami Kościoła w Polsce. W tym nurcie zwrócę uwagę jedynie na badania z ostatnich lat, dotyczące św. Wojciecha, które zapowiadają książkę o tej postaci...

W odniesieniu do czasów poprzedzających powstanie państwa polskiego profesor Labuda pisał o pierwszym państwie słowiańskim, Państwie Samona (1946), o źródłach do Słowiańszczyzny pierwotnej i źródłach anglosaskich i skandynawskich do dziejów Słowiańszczyzny. O książce o państwie Samona prof. Łowmiański pisał

m.in., że przyniosła ona „znacznie więcej aniżeli wyraża tytuł, gdyż omówienie tych procesów osadniczych i faktów politycznych Słowiańszczyzny VI i VII w., które znalazły odbicie w źródłach łacińskich, greckich (bizantyńskich), poddanych przez autora wnikliwej analizie”. W monumentalnym Słowniku Starożytności Słowiańskich, którego profesor Labuda jest głównym twórcą, napisał on aż około 200 artykułów, będących w sumie oryginalnym dziełem o tym odłamie Słowiańszczyzny.

Badania profesora Labudy dotyczące średniowiecza są wielowątkowe i stale przynoszą nowe wyniki. Wśród tych prac odrębne bloki tworzą studia nad początkami klasztorów, nad różnymi problemami historii politycznej, historii społeczeństwa i kultury czasów od X do XIII wieku. W 1992 roku do polskiej klasyki historii średniowiecznej weszła książka pt. „Mieszko II król Polski”. Autor napisał o niej m.in.: „W niniejszej książce podjąłem jeszcze jedną próbę wyjaśnienia zagadki załamania się państwa za Mieszka II, przeprowadzając od początku do końca własną analizę źródeł i własną weryfikację wypowiedzianych poglądów. Pragnę też - pisał profesor Labuda - wypełnić pustą przestrzeń dziejopisarską między Bolesławem Chrobrym i Kazimierzem Odnowicielem”.

Prace profesora Labudy nie tylko wypełniają takie puste przestrzenie, lecz na nowo organizują przestrzenie już konstrukcjami zapełnione. W badaniach nad historią średniowiecza (i nie tylko średniowiecza) dziedzinami, w których dzieło profesora Labudy zaznaczyło się szczególnie silnie są historia Pomorza oraz historia stosunków polsko-niemieckich... Poza licznymi studiami szczegółowymi redagował on, oraz w dużym stopniu napisał, „Historię Pomorza” oraz „Dzieje Szczecina”. Wydarzeniem naukowym stało się opublikowanie (w 1986 roku), wspólnie z profesorem Marianem Biskupem, „Dziejów Zakonu Krzyżackiego w Prusach”. Podkreśliłmy, że nie było dotąd w historiografii dzieła, które by objęło swym zakresem całość spraw kultury i ideologii związanych z historią Zakonu. Nie było także przedtem takiej pracy, jak... książka „Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych” (1971, 1974), której wartość nie tylko nie została pokryta patyną czasu, lecz występuje w coraz wyrazistszym świetle.

Wszystko to szło i idzie w parze... ze studiami źródłoznawczymi o różnym zakresie: od analiz dokumentów (jak „Dagome iudex” czy katalog biskupów krakowskich, bądź kronika Długosza) do źródłoznawczego majstersztyku, tzn. do przekonującej rekonstrukcji „Zaginionej kroniki z pierwszej połowy XIII wieku” wykorzystywanej przez Długosza, a nie zachowanej do naszych czasów. Dzieło to, można się spodziewać, będzie przedmiotem osobnego zainteresowania metodologów interesujących się argumentacją w historiografii.

Można by wymieniać jeszcze inne dziedziny zainteresowań i badań profesora Labudy. Jest to historia historiografii, historia powszechna, historia rodzinnych Kaszub (w tym rodzinnej wsi Luzina), historia dyplomacji (profesor jest redaktorem monumentalnej „Historii dyplomacji polskiej”), językoznawstwo historyczne, organizacja nauki i inne...

Obszerne fragmenty wystąpienia prof. J. Topolskiego z 5 XII 1996 r. w oprac. red. Fot. St. Ossowski

Oferty ze świata

10-miesięczne stypendia Centrum Badań Sławistycznych Uniwersytet Hokkaido

Stypendium gwarantuje:

- pokrycie kosztów utrzymania i zakwaterowania
- pokój (maszyna do pisania, komputer)
- możliwość korzystania ze zbiorów bibliotecznych.

Wymagania od kandydatów:

- samodzielni pracownicy naukowci
- osoby posiadające tytuł doktora
- specjalizacja w następujących dziedzinach:
 - XVIII- i XX-wieczna literatura rosyjska
 - Historia trzech rewolucji rosyjskich
 - Współczesna historia Europy Środkowo-Wschodniej
 - East European Economic History
 - Stosunki rosyjsko-japońskie
 - Wielkie mocarstwa i kraje wschodnioeuropejskie
 - Rosyjska polityka zagraniczna
 - Rosyjska polityka wewnętrzna
 - Comparative Legislative Studies
 - Administracja publiczna w Rosji oraz krajach Europy Wschodniej
 - Nationality Questions in Russian and East European Countries
 - Rozwój i reformy ekonomiczne w Rosji oraz krajach Europy Wschodniej
 - Geografia ekonomiczna w Rosji oraz krajach Europy Wschodniej
 - Etnologia narodów słowiańskich oraz syberyjskich
 - Historia XIX- oraz XX-wiecznej kultury i polityki terenów byłego ZSRR.

Wymagania obowiązujące stypendystów:

- przynajmniej 9-miesięczny pobyt w Centrum Badań Sławistycznych
- udział w konsultacjach
- wygłoszenie przynajmniej dwóch wykładów
- napisanie artykułu dla Acta Slavica Iaponica
- przedłożenie końcowego raportu.

Procedura aplikacyjna:

Wypełniony formularz aplikacyjny wraz z dwoma listami referencyjnymi należy w terminie do **31 marca 1997** przesłać na adres:

**Head, Foreign Visiting Fellowship Program
Slavic Research Center, Hokkaido University
Kita-9, Nishi-7, Kita-ku, Sapporo 060, JAPAN
Tel.: 011-706-3158; 011-726-8782
Fax: 011-709-9283
Internet: <http://src-home.slav.hokudai.ac.jp/>**

Formularz jest dostępny w Dziale Współpracy z Zagranicą UAM oraz osiągalny korespondencyjnie bezpośrednio z Centrum Badań Sławistycznych.

Listy referencyjne powinny zawierać:

- 1) pozwolenie na wyjazd z uczelni/instytucji wysyłającej stypendystę;
- 2) list polecający od opiekuna naukowego albo specjalisty w danej dziedzinie.

A.M.



Aula UAM, 15 maja 1995 r.

Fot. St. Ossowski

Poznań, dnia 4 października 1996 roku

**Pani
Wisława Szymborska
Dom Pracy Twórczej, Zakopane**

Dostojnemu Członkowi społeczności akademickiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, swojemu Doktorowi Honoris Causa, najgodniejszemu Laureatowi najwyższej nagrody literackiej na świecie - najserdeczniejsze i najgorętsze gratulacje z okazji tego wielkiego wyróżnienia, którego blask splywa i na naszą Uczelnię

składają

**Rektor, Senat i cała społeczność akademicka
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**



Jubileusz mgr M. Wikarjakowej. Gratulacje składa prof. M. Kielczewski. Poniżej: naukowcy chińscy w Rektoracie UAM.

NEWSY

W miejsce „Komunikatów” zamieszczanych zwykle na str. 2, odtwarzamy serwis informacyjny gazety internetowej UAM, wprowadzonej przez „Życie Uniwersyteckie” z nowym rokiem akademickim.



ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

7-13 października 1996 r.

Przypominamy

Wisława Szymborska, w ubiegłym roku uhonorowana tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Poznaniu, została laureatką tegorocznej literackiej Nagrody Nobla

Prof. Jerzy Fedorowski, rektor UAM w latach 1990-1996, został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności

Tytuł Miss Polonia '96 zdobyła studentka I roku prawa UAM, Agnieszka Zielińska

Informujemy

(Brno, 6-9 października)

Na Uniwersytecie im. T.G. Masaryka w Brnie gościła w dniach 6-9 października liczna reprezentacja UAM. W skład delegacji wchodził, obok członków zespołu rektorskiego z rektorem Stefanem Jurgą, przedstawiciele władz dziekańskich wszystkich wydziałów uczelni. Była to rewizyta po pobycie w Poznaniu w październiku 1994 r. rektora Eduarda Schmidta wraz z towarzyszącymi osobami.

Obie uczelnie są żywo zainteresowane rozwijaniem kontaktów. Od lat trwa współpraca archeologów, antropologów, psychologów. W efekcie wizyty około 10 kolejnych wspólnych przedsięwzięć wzbogaci wcześniejszą umowę międzyuczelnianą. Z olbrzymim aplauzem spotkał się w Brnie występ Chóru Kameralnego pod dyr. Krzysztofa Szzydżisza.

(Poznań, 10 października)

Delegację rektorów uczelni chińskich wraz z przedstawicielem chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych ds. współpracy z Europą Wschodnią podejmował rektor Stefan Jurga 10 października. Goście interesowali się możliwościami nawiązania kontaktów z polskim środowiskiem akademickim. Przy okazji wyrazili uznanie dla poziomu kształcenia sinologów w UAM; tegoroczni absolwenci zaimponowali im znajomością języka.

(Poznań, 9 października)

80-lecie urodzin mgr Marii Wikarjakowej zgromadziło

liczne grono jej współpracowników, uczniów i przyjaciół. W spotkaniu zorganizowanym przez Koło Emerytów ZNP przy UAM wzięli udział: prorektor prof. Sylwester Dworacki i dyrektor Stanisław Wachowiak, przewodniczący Komisji Uczelnianej ZNP prof. Michał Kielczewski i prof. Kazimierz Denek z Zarządu Poznańskiego Oddziału PTTK. Nauczanie języka łacińskiego wielu pokoleń poznańskich studentów, inicjatywy turystyczno-krajoznawcze i inne przejawy aktywności, a nade wszystko gorący patriotyzm i prawość okazywane w ciągu całego życia zaskarbiły pani Marii ogólny szacunek, wdzięczność i uznanie. Nie szczędzono słów podziwu dla wszechstronnej działalności, niespożytej energii i pracowitości Jubilatki.

(Poznań, 10 października)

Ciasne pomieszczenia siedziby **Alliance Française przy UAM** z trudem pomieściły wszystkich zainteresowanych spotkaniem z dziennikarzem francuskim, p. Fabrice le Quintrec. Gość przedstawił obszernie problemy związane z imigracją. Pytania dotyczyły szerszej sytuacji społecznej we Francji. Na sali można było zauważyć m.in. przedstawicieli uniwersyteckiej europeistyki i środowiska dziennikarskiego, zwłaszcza z kręgów katolickich. Po dyskusji odbył się koktajl. Współorganizacja udanej imprezy spoczywała na Service Culturel Ambasady Francji.

(Poznań, 12 października)

Uroczystym koncertem w auli UAM w dniu 12 października zainaugurowano **XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego**. Jednym z członków Komitetu Honorowego jest JM Rektor UAM.

(Ciekawostki)

Nagrodę „Srebrnego Widelca” w konkursie redakcji „Menu” na najlepszy zakład gastronomiczny w swojej kategorii zdobyła stołówka uniwersytecka w Collegium Historicum kierowana przez panią Marię Królską (8 października).

Zapowiadamy

Uniwersytet Europejski Viadrina 15 października uroczystie zainauguruje piąty rok akademicki po reaktywowaniu

uczelnii we Frankfurcie n. Odrą. W rozwijającym wspólnymi siłami niemiecko-polskimi ośrodku uniwersyteckim 750 spośród 2000 studentów stanowili w ubr. Polacy. Młodzieży z roku na rok przybywa. O uroczysty wykład inauguracyjny został poproszony prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który przybędzie do Viadriny po odwiedzeniu miasteczka studenckiego i placu budowy Collegium Polonicum w sąsiadujących Słubicach. Gospodarzem spotkania na rektorium Uniwersytetu jest JM Rektor UAM prof. Stefan Jurga. Uniwersytet w Poznaniu jest głównym partnerem in. od strony polskiej, m.in. odpowiedzialnym za tworzenie Collegium Polonicum.

Wręczenie tegorocznych nagród Prezesa Rady Ministrów odbędzie się 12 listopada. Wśród laureatów są przedstawi-

ciele UAM: prof. Jacek Fisiak - za wybitne osiągnięcia naukowe oraz dr Zbyszek Górczak (Instytut Historii), dr Cezary Pietraszuk (Wydział Chemii) i dr Grzegorz Raubo (Instytut Filologii Polskiej) - za rozprawy doktorskie.

Uniwersytet w mediach

„Głos Wielkopolski”: uniwersytet został wspomniany przy okazji notatek dotyczących śmierci prof. Marii Frankowskiej, wybitnego etnologa, absolwentki Uniwersytetu Poznańskiego (8 X), wizyty dziennikarzy chińskich z Shenzhen m.in. w Katedrze Sinologii Instytutu Orientalistyki UAM (9 X) oraz muzycznych przygotowań w odnowionej auli UAM do XI Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (9 X).



Fot. St. Ossowski

Nieobecny dramat

„Co się stało z teorią dramatu w Polsce?”, „Dramat repertuarowy - grzech zaniechania”, „Zakwestionowanie dramatu” - to niektóre z referatów wygłoszonych podczas naukowej sesji teatrologicznej w Błażejewku w dniach 17-19 października 1996 r. Konferencję zorganizował Zakład Teatru i Filmu Instytutu Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu.

Próby całościowego ujęcia problemu badań nad dramatem podjęli profesorowie: Miłostawa Bukowska-Schiellmann (Uniwersytet Gdański), Dobrochna Ratajczakowa (UAM) i Michał Głowiński (IBL Warszawa). Problemy synchronii i diachronii w badaniach nad dramatem i teatrem, zagadnienia interpretacyjno-analityczne oraz poszukiwania narratologiczne - to zgodnie z informacją dr Elżbiety Kalemby-Kasprzak - kolejne, główne

wątki dyskusji. „Problem kryzysu, czy impasu badań teatrologicznych istnieje oczywiście niezależnie od tej sesji. ...Nie wiem, czy zapisane w referacie prof. Dobrochny Ratajczakowej 10 punktów stanie się nowym dekalogiem teatrologii, ale niewątpliwie stanowią one wyzwanie, rodzaj apelu wzywającego do uwolnienia się od przemocy - nie tyle oficjalności... ile nazbyt momentami dobrego samopoczucia badaczy”. (e)

Życie
UNIWErsYTECKIE

14-20 października 1996 r.

Przypominamy

Wisława Szymborska - uhonorowana w ubr. doktoratem honoris causa UAM - obecnie zastanawia się nad przemówieniem, jakie wygłosi odbierając nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za rok 1996.

Informujemy

(Poznań, 14 października)

Doświadczeniami i uwagami na temat zarządzania uczelniami podzielili się z JM Rektorem Stefanem Jurgą kolejni jego poprzednicy na tym stanowisku: **prof. Franciszek Kaczmarek** (rektor w latach 1984-85) i **prof. Zbigniew Radwański** (rektor w latach 1982-84). Wydaje się, że pomysł organizowania spotkań z jednoczesnym udziałem wszystkich b. rektorów uniwersytetu był, niestety, nierealny, ponieważ każdy z nich prowadzi nadal bardzo aktywny tryb życia.

(Słubice, 15 października)

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, przyjmując zaproszenie rektora UAM prof. Stefana Jurga, poprzedził swój

udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie odwiedzinami środowiska akademickiego w Słubicach. Trasa wiodła od miasteczka studenckiego, gdzie przemówił, po wysłuchaniu okolicznościowego wystąpienia rektora Stefana Jurga, wziął udział w nadaniu imion dwóm akademikom, a następnie zwiedził pomieszczenia służące studentom; w drugiej części wizyty goście (wśród nich ambasador RP w Niemczech Andrzej Byrt, wiceminister edukacji narodowej Kazimierz Dera, rektor UE Viadrina prof. Hans N. Weiler i b. rektor UAM prof. Jerzy Fedorowski) oglądali obiekty Collegium Polonicum budowane na zlecenie UAM przez przedsiębiorstwo „INTERBUD-WEST” z Gorzowa Wlkp. i korzystali z gościny tej firmy.

(Frankfurt n. Odrą, 15 października)

Liczni reprezentanci polskiego środowiska akademickiego z rektorem Stefanem Jurgą i gronem profesorów UAM oraz studentami immatrykulowanymi równoległe w Viadrinie i UAM, uczestniczyli w **inauguracji piątego roku akademickiego** w Uniwersytecie Euro-

NEWSY

Charakter gazety określała formuła umieszczona pod wianetą: „Serwis informacji bieżących „Życia Uniwersyteckiego”.

Koledzy z Ośrodka Informatyki ocenili przydatność redakcyjnego sprzętu do nowych zadań i udzielił nam instruktażu. Ale z początku takie niespodzianki, jak wyłączony serwer, czy zakłócenie toku pracy przez omyłkowo naciśnięty klawisz, powodowały niemal katastrofę.

M. Królska i jej Srebrny Widelec.





Byli rektorzy UAM: od lewej prof. Z. Radwański i prof. F. Kaczmarek u JM Rektora S. Jurga przeglądają album o Uniwersytecie.

Z UAM do Petera Brooka • Od „Tarantuli” do „Balladyny”

Przywracanie ładu

Na studiach polonistycznych Dorotę Latour najbardziej interesował dramat. W tetarze duże znaczenie przypisuje słowu. Widać to w jej inscenizacji „Balladyny” na deskach Teatru Polskiego w Poznaniu.

Z okresu uniwersyteckiego Dorota Latour pamięta zwłaszcza atmosferę uczelni - partnerskie kontakty studentów z wykładowcami. Były to czasy (początek lat osiemdziesiątych) licznych strajków, walk politycznych. Łączyły wspólne dążenia i waga dziejących się spraw. Rozmowy o literaturze dotyczyły aktualnych problemów społecznych. Literatura stawała się żywym światem wartości, o które zabiegano tu i teraz naprawdę. Zdobywanie wiedzy dokonywało się w toku dyskusji, poprzez dialog. Humanistyczne poglądy wyrażano w konkretnym zaangażowaniu społecznym. „To było prawdziwe wykształcenie! Takı powinien być uniwersytet” - uważa Dorota Latour. Potem kontynuowała naukę w Krakowie. Bezpośrednie kontakty ze studiów w UAM uległy rozluźnieniu, ale... przetrwały.

Jej „Balladyna” rozpoczyna się przed podniesieniem kurtyny, wspiewaniem ludowej ballady, która była inspiracją dramatu Słowackiego. To znak dla widza, że wydarzenia poprzedza coś w rodzaju przeznaczenia. Cała sztuka mówi o uwikłaniu człowieka w tę - wyraźnie złą - siłę, ale ukazuje też możliwości przeciwstawienia się jej. Dramat tych zmagani obecny jest nie tylko w świecie ludzi. W „Balladynie” występuje również inna rzeczywistość - fantastyczna, baśniowa, a może duchowa - świat Goplany, Skierki i Chochlika. Różne światy łączy jedno fatum - zło, grzech.

Każda z postaci w inny sposób przeżywa swoje wewnętrzne zapłatanie. Balladyna... zabija siostrę. Mimo żalu, strachu, przerażenia, nie chce cofnąć wyroku, wybiera ciężar winy. Poddaje się żądzy władzy, bogactwa. Przeciwnie jej skrzywdzona matka - pozbawiona jednej córki, odepchnięta przez drugą, do końca kochająca. Podejmuje walkę z losem, nie przemocą, ale poświęceniem.

Bez wątpienia sztuka oddaje wartość takiego duchowego zwycięstwa. Pokazuje konsekwentną, suwerenną moc sprawiedliwości. Mimo zburzonej harmonii świata, odradza się dążenie do przywrócenia ładu. W sztuce porządek rzeczy zostaje przywrócony - Balladyna sama wydaje na siebie wyrok. Sprawiedliwość wymierza piorun. W finale przedstawienia wykorzystano efekty specjalne - wizualne i akustyczne. Wrażenie rzeczywistości... było piorunujące.

Dorota Latour przyznaje, że uchwyciła tylko jedną nitkę w interpretacji arcydzieła. Podjęła próbę bardzo osobistej adaptacji. Także aktorki wykazały w tym dużą odwagę i zdolności. Udało im się wyrazić to, co intuicyjnie przekazał Słowacki - kobiecość dramatu.

ANNA WITCZAK

Dorota Latour jest absolwentką filologii polskiej UAM (1986 r.) i krakowskiej PWST. Do tej pory zrealizowała m.in.: „Tarantulę” według F. Dostojewskiego w Teatrze Ludowym i „Męża” według „Nie-Boskiej Komedii” Z. Krasińskiego w Teatrze Starym w Krakowie. W roku 1992 uczestniczyła w Wiedniu w stażu teatralnym dla młodych reżyserów Europy Środkowej zorganizowanym przez Petera Brooka. Zajmowała się filmem dokumentalnym; do jej realizacji filmowych i telewizyjnych należą: program „Edward Stachura”, film o prof. Antonim Kępińskim „Pęknięcie nadziei” i o Teatrze Ósmego Dnia „Więcej niż jeden teatr”. Otrzymała drugą nagrodę na Festiwalu Filmów Reklamowych w Krakowie 1992 r.

pejskim. Przemówienie do zebranych wygłosił prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski. Podkreślając zasługi gospodarzy, prezydent nie wspominał o wkładzie polskich środowisk akademickich w tworzenie Collegium Polonicum.

(Halle, 16 października)

Na zaproszenie Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle prorektor UAM prof. Sylwester Dworacki wziął udział w uroczystości objęcia urzędu przez nowego rektora tej uczelni, prof. Reinharda Kreckela. Rektor R. Kreckel jest socjologiem; do Halle przybył w r. 1990.

(Poznań, 17 października)

Prof. Alfred Jahn, najwybitniejszy polski geograf (UWr), doktor h.c. UAM, wziął udział w sesji naukowej zorganizowanej z okazji 40-lecia pracy prof. Andrzeja Karczewskiego. Przy okazji pobytu w Poznaniu, złożył wizytę rektorowi uniwersytetu.

(Poznań, 18 października)

Rektor Stefan Jurga wręczył nominacje dyrektorom i kierownikom jednostek poza- i międzywydziałowych UAM.

(Poznań, 18 października)

Przebywający w Poznaniu wysłannik Fundacji im. A. W. Mellona, Richard Quandt, odbył rozmowę z obecnym i poprzednim rektorem UAM nt. rozwoju konsorcjum bibliotek akademickich.

(17-20 października)

„Drogi nieobecny - dramat w badaniach literackich i teatralnych” - to temat sesji naukowej zorganizowanej w Błażewjuku przez Zakład Teatru i Filmu Instytutu Filologii Polskiej pod kierunkiem prof. Dobrochny Ratajczak. Brali udział goście z USA, Niemiec i Austrii.

(Różne)

Dorota Latour, absolwentka filologii polskiej UAM z 1986 r., a następnie reżyserki w krakowskiej PWST, autorka kilku interesujących realizacji teatralnych, filmowych i telewizyjnych, zadebiutowała w rodzinnym mieście adaptacją „Balladyny” na deskach Teatru Polskiego (premiera 18 października).

Zapowiadamy

Na spotkanie poświęcone problemom nauki i szkolnictwa wyższego w Sejmie 21 października został zaproszony rektor UAM.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego w uczelniach Archidiecezji Poznańskiej abp Juliusz Paetz odprawi 29 października o godz. 19.30 w Katedrze Poznańskiej mszę inauguracyjną. JM Rektor UAM prof. Stefan Jurga został zaproszony na spotkanie w Kurii Biskupiej po zakończeniu uroczystości.

Prof. Norman Davies, znany historyk brytyjski zajmujący się badaniem i popularyzowaniem dziejów Polski, będzie uczestnikiem sesji naukowej „Samomodernizacja społeczeństw w XIX wieku. Polacy i inne narody” organizowanej w UAM z okazji 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego (6 XI).

Uniwersytet w mediach

„Głos Wielkopolski”: przy okazji relacji z XI Konkursu im. H. Wieniawskiego wspomniano o odnowieniu auli UAM, w której odbywają się eliminacje (14 X), natomiast w „Głosie Towarzystwa” odnotowano, iż rektor UAM, prof. Stefan Jurga, wraz z prezydentem m. Poznania, Wojciechem Sz. Kaczmakiem, podejmował znakomitych gości koncertu inauguracyjnego na kocktajlu (18 X); zapowiadając inaugurację nowego roku akademickiego w Uniwersytecie Europejskim Viadrina, wspomniano o udziale UAM w tworzeniu Collegium Polonicum (15 X); następnego dnia ukazała się relacja Jolanty Lenartowicz z uroczystości akademickich w Ślubicach i Frankfurcie n. Odrą, w których wziął udział prezydent RP Aleksander Kwaśniewski - artykuł cytuje wypowiedzi obecnego i poprzedniego rektora UAM (16 X); zacytowano dobrą opinię prof. Edyty Potczyńskiej, dyr. Instytutu Germanistyki - o Studium Języków Obcych przy Fundacji UAM (19-20 X); Jolanta Lenartowicz przytoczyła fragmenty wspomnień prof. Zygmunta Szmei (AM) z inauguracji roku akademickiego w auli uniwersyteckiej sprzed pół wieku (19-20 X).

„Gazeta Poznańska”: Piotr Bojarski odnotował pobyt prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Ślubicach i Frankfurcie

n. Odrą, zwracając w dużej mierze uwagę na akcenty polityczne (16 X); pisząc o otwarciu roku akademickiego w Prymasowskim Seminarium Duchownym i w filii Politechniki Poznańskiej w Gnieźnie, wspomniano ponadto o istnieniu Kolegium Językowego UAM w tym mieście (17 X).

Oba wymienione wyżej dzienniki opublikowały list otwarty prof. Jerzego Fedorowskiego, poprzedniego rektora UAM, w obronie wojewody poznań-

skiego dr. Włodzimierza Łęckiego, któremu w mediach zarzucono ostatnio komunizowanie Urzędu Wojewódzkiego („Gazeta” - 16 X; „Głos” - 18 X).

„Gazeta Wyborcza - Wielkopolska”: opisując prymitywne warunki w sanatoriach na terenie Ogrodu Botanicznego, sięgnięto do informacji nt. finansowania Ogrodu (15 X); ukazała się wzmianka o wykładach prof. Haydena White’a, historyka amerykańskiego, w Instytucie Historii UAM (15 X).



Rektor UAM prof. S. Jurga w towarzystwie rektora Viadryny prof. H.N. Weitera i b. rektora UAM prof. J. Fedorowskiego wita Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w miasteczku akademickim w Ślubicach, 15 października 1996 r. Uczestniczą przedstawiciele władz lokalnych.

ŻYCIE
UNIWERSYTECKIE

21-27 października 1996 r.

Przypominamy

Wisława Szymborska - uhonorowana w ubr. doktoratem honoris causa Uniwersytetu w Poznaniu - została laureatką tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. W księgarniach dostępna jest książka o poetce autorstwa Anny Legeżyńskiej z Instytutu Filologii Polskiej UAM.

Informujemy

(21 października)

Rektor Stefan Jurga, na zaproszenie marszałka Józefa Zycha, uczestniczył w sejmowym spotkaniu nt. ustawodawstwa dotyczącego szkolnictwa wyższego.

(22 października)

Rektor Stefan Jurga rozmawiał z Wielkim Księciem Henrykiem, następcą tronu Wielkiego Księstwa Luksemburga, przy okazji bankietu wydawnego na cześć księcia w Poznaniu.

(24 października)

W Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Uniwersytet nadal będzie reprezentowany przez prof. Bogdana Fechnera (fizyka).

(24 października)

Rektor UAM, prof. Stefan Jurga, wraz z prezydentem m. Poznania Wojciechem Sz. Kaczmarskim i rektorami Politechniki i Akademii Ekono-

micznej wystosował list do poznańskich mediów w obronie atakowanego z przyczyn politycznych wojewody poznańskiego dr. Włodzimierza Łęckiego.

(27 października)

Rozpoczęła się wizyta delegacji Uniwersytetu Kilońskiego z Rektorem prof. Ruprechtem Haenselem i kanclerzem Horstem Neumannem. Goście poznają Uniwersytet w Poznaniu, spotkają się z rektorem UAM i wygłoszą referaty z dziedziny fizyki, medycyny, chemii, biologii. 29 października w holu Coll. Minus nastąpi otwarcie wystawy przygotowanej przez Uniwersytet w Kilonii.

Zapowiadamy

Drugie w bieżącej kadencji posiedzenie Senatu UAM odbędzie się 28 października. Wiodący temat: uchwalenie stanowiska w sprawie projektów badawczych o charakterze interdyscyplinarnym.

Kolegium Rektorów m. Poznania gościć będzie w dniu 28 października nowego metropolity poznańskiego, abpa Juliusza Paetza.

Pierwsze zebranie Rady ds. Wspierania Badań Naukowych, tworzonej z inicjatywy JM Rektora UAM, prof. Stefana Jurgi, odbędzie się 28 października o godz. 17.00 w Coll. Minus.

Wstyd uczuć i rozhuśtana na grozie wesołość

Rozmowa z dr hab. Anną Legeżyńską z Instytutu Filologii Polskiej i Klasycznej UAM



- Czy wiadomość o przyznaniu Nagrody Nobla Wisławie Szymborskiej przyjęła pani z takim samym zaskoczeniem i niedowierzaniem jak laureatka?

- Nie byłam nadmiernie zaskoczona, choć nie przewidywałam dokładnie, że to właśnie Szymborska zostanie uhonorowana. Mówiło się przecież i o innych kandydatach, między innymi wymieniano Herberta. Jestem jednak przekonana, że była to decyzja trafna.

- Andrzej Szczypiorski stwierdził, że „są ludzie, którzy zaczęli traktować nagrodę dla Szymborskiej jako narodowy fetysz (...). Nagle okazało się, że to zasługa całego ludu pracującego miast i wsi, rzecz wspólna, a poetka dostała Nobla tylko per procura”. A jak pani, autorka książki o poezji Szymborskiej, traktuje tę nagrodę?

- Daleka jestem od tego, aby fetyszyzować Nagrodę Nobla. Niespo-

dziewanie dla mnie samej zostałam włączona w ten „festiwal”, jaki towarzyszy twórczości Szymborskiej. To swoisty żart losu, że inne moje książki, w pewnym sensie istotniejsze, nie zyskały takiego rozgłosu jak publikacja o poezji Szymborskiej. Mówi o niej radio, prasa, telewizja... Przyjmuję to wszystko z mieszanymi uczuciami. Mam poczucie, że świętowanie w taki sposób Nobla Wisławy Szymborskiej nieuchronnie prowadzi do uproszczeń; odbieramy tej poezji pewną elitarność. Zarazem jednak cieszę się, że dużo mówi się o twórczości Szymborskiej, bo dyskusja, zaduma nad istotą i wartością tej poezji zaowocuje być może dziełem, które będzie syntezą literackiego dorobku autorki. Cieszę się również, że poezja ta dzięki nagrodzie zostanie spopularyzowana.

- Czy Szymborska miała jakiś wpływ na kształt pani książki? Czy w trakcie pracy kontaktowała się pani z poetką?

- Pisałam tę książkę z wielką przyjemnością dlatego, że nie była to praca wymuszona koniunkturą. Rozmowy z wydawcą zostały przeprowadzone wcześniej; umowę

NEWSY

Kilka stron wyświetlanych na monitorze nie dawało wyobrażenia o czasie wkładanym w ich przygotowanie. Ale sympatyczny odzew na internetowe przedsięwzięcie, sprawiał dużą radość. Tylko pan rektor uważał za niedoścignione warszawskie „Donosy”...

podpisałam prawie dwa lata temu. Szyborską znalazłam raczej „z daleka” i nie kontaktowałam się z nią w tej sprawie. Nie widziałam takiej potrzeby. Wiedząc, iż poetka starannie chroni swoją prywatność, nie chciałam łączyć jej biografii z twórczością. Ta bowiem doskonale tłumaczy się sama. Pisząc książkę starałam się pogodzić dwa sprzeczne interesy: jeden, to ambitna popularyzacja, drugi, to przedstawienie mojego odczytania tej twórczości. Staralam się również uszanować dotychczasowy dorobek krytyki zajmującej się twórczością Szyborskiej. Oczywiście, książka musiała odpowiadać pewnym wymogom serii, w której została wydana. Uważam ją jednak za pracę niezależną w zakresie stylu, kompozycji, interpretacji.

- Podkreślała pani w swej książce, że poezja Wisławy Szyborskiej nie daje się łatwo i jednoznacznie zinterpretować.

- Bałam się uproszczenia wielości obecnych w niej znaczeń. Moja książka nie jest syntezą, całościowym portretem. Poruszam w niej wybrane problemy. Bałam się również, że nie dość sprawiedliwie mogę oddać wartość tej poezji.

...Dostępna dla każdego, ale zrozumiała nie dla wszystkich.

- A jak określiłaby pani czytelnika wierszy Szyborskiej?

- Jest to poezja zrozumiała, wszakże z utrudnionym odbiorem. Język Szyborskiej oscyluje między mową potoczną i artystyczną. Do jej wierszy sięgnąć może każdy. Paradoks tej poezji polega jednak na tym, że jest ona dostępna dla każdego, ale zrozumiała nie dla wszystkich. Wymaga pewnej wrażliwości na zjawiska językowe. To poezja dla tych, których potrafi zdumiewać codzienność i oczywistość pewnych spraw, dla tych, którzy potrafią tę oczywistość - jak Szyborska - zakwestionować.

- Co panią osobiście najbardziej zachwyca i porusza w poezji Szyborskiej?

- Szczególnie bliskie mi są dwa tropy myślowe. Ta poezja uczy - jak w międzywojnu chciał Tadeusz Peiper - „wstydu uczyć”, powściągliwości, dystansu do własnych emocji. Jest dyskretna, elegancka. Jednocześnie uświadamia ona, że życie to „rozhuśtana na grodzie wesołość”. Rzecz w tym, żeby utrzymać równowagę. Poza tym dystans, autoironia, to „tule wartości tej poezji, którą bardzo cenię. Sądzę, że są one właściwą konstrukcją psychiczną współczesnego „człowieka myślącego”.

- Czy twórczość Szyborskiej pojawia się jako przedmiot badań

w pracach studentów polonistyki?

- Poezją w ogóle interesuje się raczej niewielu studentów, ale to nic nienormalnego. Szyborska nie jest poetką niedocenioną, czy zapomnianą. Należy ona do generacji takich poetów, jak Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz, Julia Hartwig czy zmarły niedawno Artur Międzyrzecki. Ta generacja ma własne odpowiedzi na wyzwania epoki, proponuje swoistą poetykę i choćby z tego powodu Szyborska budzi zainteresowanie. Jej twórczość nie jest częstym tematem studenckich prac, ale jeśli tak się zdarza, to są to prace interesujące.

- W listopadzie 1996 roku obroniła pani rozprawę habilitacyjną; co było tematem?

- Praca nosi tytuł „Dom i poetyka bezdomność w liryce współczesnej”. Zajął się w niej symboliką domu i bezdomności. Staralam się określić przyczyny owej bezdomności, analizując twórczość znanych poetów, między innymi Białoszewskiego, Herberta, Różewicza, Bursy, Lipskiej, Barańczaka.

NEWSY

Sytuacja w redakcji dojrzała do podziału prac; młodzi koledy przystępowali do swych zadań z zapałem: Ania Witezak - próbowała zbierać materiały i przeglądała prasę, Grzegorz Okoński - pomagał w opracowaniu serwisu, w składzie komputerowym i także - w prasówce.

- Zajmuje się pani również krytyką literacką, ma wiedzę, która pozwala ocenić wartość książki. Czy potrafi pani zapominać o tym czasem w trakcie lektury?

- Nie podzielam poglądu, że wiedza fachowa gwarantuje celniejsze wartościowanie literatury. Uprawianie krytyki literackiej wcale nie musi wiązać się z ukończeniem studiów filologicznych. Oczywiście, bywają sytuacje, gdy zapominam o tym, że jestem filologiem, choć myślę, że znajomość pewnej liczby dzieł nieco mi to utrudnia. Zdarza mi się jednak czytanie spontaniczne i nie zastanawiam się wtedy nad narracją, rytmem czy średniówką.

- Książka o poezji Szyborskiej jest w sklepach, praca habilitacyjna została obroniona i co dalej?

- W przygotowaniu znajduje się wybór moich tekstów krytyczno-literackich, pracuję także nad książką o dwóch typach postaw w poezji współczesnej: „Między ironią a elegią”. Dotyczy ona przemian pokoleniowej świadomości społecznej.

- Życzę więc kolejnego sukcesu.

Rozmawiała
MARTA STOŁOWSKA

Metropolita poznański, abp Juliusz Paetz, odprawi 29 października o godz. 19.30 w katedrze mszę św. z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego.

Uniwersytet Trzeciego Wieku zainauguruje XVIII rok działalności 29 października o godz. 14.30 w auli UAM. Wykład inauguracyjny na temat konsekwencji rozwoju inżynierii genetycznej wygłosi prof. Jerzy Nowak (PAN).

Środowisko uniwersyteckie współuczestniczy w organizowaniu obchodów 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego. 6 listopada odbędzie się sesja naukowa Instytutu Historii i Unii Wielkopolan (mała aula, godz. 9.30-18.00). Gościem konferencji będzie prof. Norman Davies, znany historyk brytyjski zajmujący się badaniem i popularyzowaniem dziejów Polski, który wygłosi referat „Modernizacja: sojusznik czy wróg tworzących się nowoczesnych narodów”.

Uniwersytet w mediach

„Głos Wielkopolski”: wydrukowano wypowiedź Macieja Andrzejewskiego, wiceprzewodniczącego ZR „Solidarność” Wielkopolska w sprawie listu prof. Jerzego Fedorowskiego, b. rektora UAM, w obronie wojewody Wł. Łęckiego (22 X), kuluarowe wiadomości z pobytu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Słubicach i rektor UAM uwieczniony na dwóch zdjęciach strony towarzyskiej (25 X), wywiad z dr. Ryszardem Krzymińskim z Instytutu Fizyki (26-27 X) i notatka o party studentów kulturoznawstwa w „Skandalach” (26-27 X).

„Gazeta Wyborcza - Wielkopolska”: informacja o wystawie w Bibliotece Uniwersyteckiej (22 X), notatka o wykopaliskach w Bułgarii i tegorocznej ekspedycji dr. Andrzeja Biernackiego z Instytutu Historii UAM (23 X).



27 października - 3 listopada
1996 r.

Zapowiadamy

Prezydent Węgier Arpad Göncz, przebywając w Poznaniu z okazji polskich obchodów 1100-lecia państwa węgierskiego, z sympatią wspominał swoją wizytę na UAM sprzed 2,5 roku i z uznaniem wyrażał się o uniwersyteckiej hungarystyce. Rektor Stefan Jurga rozmawiał z nim podczas uroczystego obiadu u prezydenta m. Poznania, Wojciecha Sz. Kaczmarska, wydane go z okazji nadania A. Gonczowi honorowego obywatelstwa Poznania.

Uczestniczący w koncercie finałowym XI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego wicepremier **Grzegorz Kołodko** przyjął zaproszenie prof. Stefana Jurgi do złożenia okolicznościowej wizyty Rektorowi UAM.

Informujemy

(Poznań, 28 października)

Swoje drugie posiedzenie w bieżącej kadencji **Senat UAM** poświęcił głównie omówieniu spraw dotyczących badań naukowych. Przyjęte postanowie-

nia służą tworzeniu warunków dla realizacji programu wyborczego Rektora. Na następnych spotkaniach senatorzy skoncentrują uwagę na zagadnieniach dotyczących kadr i dydaktyki.

Metropolita poznański arcybiskup Juliusz Paetz był gościem Kolegium Rektorów m. Poznania. Nowy ordynariusz wyraził duże zainteresowanie zacieśnieniem kontaktów ze środowiskiem akademickim.

Z inicjatywy rektora UAM, prof. Stefana Jurgi, ukonstytuowała się w Poznaniu **Rada ds. Wspierania Badań Naukowych**. W skład Rady wchodziją wielkopolscy wojewodowie, prezydent m. Poznania oraz przedstawiciele świata gospodarczego; przewodniczy dr Jan Kulczyk. Zadaniem Rady będzie wskazywanie obszarów współdziałania Uniwersytetu i różnych podmiotów gospodarczych dla ściślejszego związania uczelni z życiem społeczno-ekonomicznym regionu, a także lepszego wykorzystania potencjału naukowo-dydaktycznego i inspirowania badań.

Niepowtarzalnych przeżyć artystycznych dostarczył gościom

i uczestnikiem koncertu **nadzwyczajny XI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego** w wykonaniu laureatki najwyższej nagrody, Reiko Otani, z towarzyszeniem orkiestry Sinfonia Varsovia pod dyrekcją Yehudi Menuhina. Koncert odbywał się w auli UAM.

(Poznań, 29 października)

Wizyta delegacji Uniwersytetu Kilońskiego w UAM zapoczątkowała „Dni Kilońskie” w Poznaniu. Wypełni je organizacja licznych, małych sesji naukowych, a zakończy wspólny koncert w maju przyszłego roku. W holu Collegium Minus otwarto wystawę przygotowaną przez Uniwersytet w Kilonii pt. „Badania środowiska jako kształtowanie przyszłości - sygnały dla społeczeństwa”. Rozmawiano na temat dotychczasowej współpracy; osiągnięcia w tym zakresie notują już m.in. fizycy i filologowie.

Uroczystą (już osiemną) Inauguracją Roku Akademickiego 1996/97 w auli UAM rozpoczął swą powakacyjną działalność **Uniwersytet Trzeciego Wieku** w Poznaniu. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Jerzy Nowak (genetyk, PAN), a część artystyczną przygotował i przedstawił chór „Pallotti” - Poznań pod kierownictwem Szymona Melosika. Prezesem Towarzystwa, które powołało Uniwersytet, jest prof. Andrzej Kostrzewski.

Collegium Novum ma już swoją **sieć komputerową**. Oficjalne otwarcie odbyło się z udziałem prorektora Sylwestra Dworackiego, dziekanów mieszczących się w budynku wydziałów, kierownika Ośrodka Informatyki UAM, mgr. Przemysława Stolarskiego i dyrektora „Ventus Computer” inż. Leszka Raszewskiego.

W uroczystej mszy św. odprawionej w katedrze z okazji inauguracji nowego roku akademickiego, a następnie na przyjęciu u abpa Juliusza Pactyza, wzięli udział przedstawiciele władz UAM z JM Rektorem Stefanem Jurgą.

(30 października)

O uregulowaniu **spraw gruntowych** na Morasku rozmawiał Rektor UAM, prof. Stefan Jurga z dyrektorem „Geopozu”, mgr inż. Andrzejem Krygierem.

Meldunek ze szkół: **nazwisko Agnieszki Zielińskiej**, tego-

rocznej Miss Polonii, studentki UAM, trafiło do testów z wiadomości o świecie współczesnym.

(31 października)

Rozwój inwestycji na Morasku był tematem spotkania przedstawicieli UAM z wojewodą poznańskim dr Włodzimierzem Łęckim w Instytucie Fizyki.

Uniwersytet wraz z Akademią Ekonomiczną wystąpił z inicjatywą powołania **Europejskiego Centrum Nauk Politolozycznych**, zwracając się w tej sprawie o poparcie do Fundacji Francusko-Polskiej.

Zapowiadamy

Wystawa „Karola Marcinkowskiego wizja kształcenia elit. Wkład stypendystów Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego w rozwój cywilizacyjny Wielkopolski” otwarta zostanie w holu Biblioteki Uniwersyteckiej 7 listopada. Została ona przygotowana w ramach poznańskich obchodów 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego.

Po odbiór nominacji profesorskich w pałacu prezydenckim w Warszawie zostali zaproszeni profesorowie: Benicjusz Głębocki, Anna Goździcka-Józefiak, Marek Hendrykowski, Michał Karoński, Wiesław Prus-Głowacki i Bogdan Walczak (6 XI).

50-lecie będzie obchodził Oddział Stomatologii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu (9 XII).

Uniwersytet w mediach

„**Głos Wielkopolski**”: o Robertcie Bilu, studentce III roku polonistyki UAM, który został wicemistrzem VIII Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego Dyktando '96 w Katowicach (28 X), o spotkaniach dla maturalistów organizowanych przez ACI w Collegium Novum (28 X), o Radzie ds. Wspierania Badań Naukowych (30 X). Także zapowiedź inauguracji Uniwersytetu Trzeciego Wieku i informacja o obchodach 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego (29 X).

„**Gazeta Wyborcza-Wielkopolska**”: rozmowa z prof. Teresą Rabską (30 X).

Poznańska studentka wśród laureatów

Odkrywanie talentu



Fot. A. Pinto

Rozmowa z Marią Nowak - finalistką XI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, studentką Akademii Muzycznej w Poznaniu i Wyższej Szkoły Sztuk w Berlinie

- **Słyszałam, że oprócz grania na skrzypcach jeszcze malujesz, piszesz wiersze?**

- Tak... niektórzy dziwią się, jak znajduję czas... Dla mnie to jest naturalne. Gra na skrzypkach jest najważniejsza, ale to mi nie przeszkadza czasem wziąć do ręki ołówek i coś namalować, albo napisać wiersz, po prostu inaczej wyrazić siebie. Uważam, że jeśli człowiek ma stały kontakt ze sztuką, może tworzyć wykorzystując zarówno dźwięki, jak i ołówek...

- **Co najbardziej cenisz w grze na instrumencie? Jaki powinien być dobry skrzypek?**

- Przede wszystkim musi uważnie słuchać, dbać o każdy, nawet najdrobniejszy dźwięk. Tego można się nauczyć. Najgorszą przeszkodą jest niechlujstwo. Dobry skrzypek powinien grając nie tylko odtwarzać, lecz przekazywać coś więcej. To już jest wrodzona zdolność. Powinien także poświęcać się na estradzie.

- **Jakie masz plany na przyszłość?**

- Koncerty w Warszawie (nagranie dla I programu Telewizji Polskiej SA), Kłodzka (koncert z orkiestrą), potem do Paryża (pół-recital z Łukaszem Błaszczykiem i recital w Ambasady). Ale przede wszystkim chciałabym skończyć studia. Jestem na II roku Akademii Muzycznej w Poznaniu (indywidualny tok nauczania) u prof. Wojciecha Malińskiego, który prowadzi mnie już od szkoły średniej. Muszę zdać sporo egzaminów. Mówiąc prawdę, nie zdawałam jeszcze żadnego, czas zacząć. Studiuję także w Berlinie, w Wyższej Szkole Sztuk na IV roku u prof. Koji Toyoda i planuję studia podyplomowe.

- **Chciałabyś być poprowadzona przez kogoś tak znanego i cenionego jak Yehudi Menuhin?**

- Oczywiście, ale chyba w tej chwili jeszcze nie jestem gotowa...

- **Gratuluję sukcesów, życzę siły i dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała ANNA WITCZAK
listopad 1996 r.

W finale! Fot. St. Ossowski





Po pierwszym posiedzeniu Rady ds. Wspierania Badań Naukowych - toast za pomyślność. Poniżej: próba koncertu w auli uniwersyteckiej - Y. Me-nuhin i R. Otani.



Wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przeważają panie. Na zdjęciu: inauguracja 1996/97 r. Poniżej: Oswajanie z ekologią przy makietach wystawy Uniwersytetu Kilońskiego.



NEWSY

Wypuszczali-śmy kolejne gazety, nie mogąc ich u siebie w Internecie, niestety, oglądać.

Redakcja czekała na odpowiedni sprzęt.

Niepokój budziło, czy i kiedy winieta „Tygodnia” - wykonana według naszej koncepcji przez p. Dorotę

Nicewicz-Modrzewską - zostanie powiększona zgodnie z życzeniem pana rektora. Przeżywalimy zalew informacji, które wymagały sprawdzenia i uzupełnień.

Łamało to często harmonogramy i utrudniało regularne wydania.

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

4-10 listopada 1996 r.

Przypominamy

Powołana z inicjatywy rektora UAM, prof. Stefana Jurga, Rada ds. Wspierania Badań Naukowych, wzbudza zainteresowanie środowiska poznańskiego.

Prof. Edward Balcerzan będzie uczestniczył w uroczystości wręczenia literackiej Nagrody Nobla Wisławie Szymborskiej. Pojedzie do Sztokholmu wraz z gronem bliskich poetce twórców i wydawców. Doniosłe wydarzenie nastąpi 10 grudnia.

Informujemy

(4 listopada)

U JM Rektora spotkało się kolegium dziekańskie. Jednym z tematów był rozwój studiów doktoranckich z wolnego naboru. Planowane przez rektora Stefana Jurga w przyszłym roku powiększenie liczby miejsc dla doktorantów poprzedzi rachunek kosztów.

Prof. Przemysław Hauser, prorektor UAM, rozpoczął pobyt w Bielefeld, gdzie wygłosi cykl wykładów.

(6 listopada)

Z okazji 150-lecia śmierci Karola Marcinkowskiego (1800-1846) w małej auli UAM odbyła się sesja naukowa współorganizowana przez Instytut Historii. Otworzył ją prorektor Sylwester Dworacki, przewodniczył prof. Lech Trzeciakowski, z pierwszym referatem wystąpił prof. Norman Davies (Wlk. Brytania). Ten ostatni zaprezentował oryginalne spojrzenie na polskie dzieje, odwołując się do przykładów z historii innych krajów Europy; zaproponował też korektę tematu sesji, który brzmiał: „Samomodernizacja społeczeństw w XIX wieku. Polacy i inne narody” - podsuwając zamiennie określenie „automodernizacja”.

Spotkanie władz rektorskich z prof. Andrzejem Litwornią z Uniwersytetu w Udine (Włochy) pozwala sądzić, że ożywi się współpraca między uczelniami, zwłaszcza w zakresie filologii klasycznej, historii sztuki,

konserwacji zabytków. Młody, ok. 20-letni uniwersytet włoski szczyli się ponadto ścisłymi kontaktami z UJ. Orędownik współpracy z Polską, Andrzej Litwornia, przebywa we Włoszech od połowy lat 70.

(7 listopada)

Komputeryzacja poznańskich bibliotek i wynikające z niej korzyści były tematem spotkania środowiska UAM z prezesem Zarządu Fundacji Bibliotek Naukowych m. Poznania Janem Andrzejem Nikiszem. Każdy, kto posiada dostęp do końcówki WWW będzie mógł poprzez sieć komputerową przeglądać katalogi i wypożyczać książki z dowolnej biblioteki w Poznaniu. Warto zaznaczyć, że na 7 mln woluminów stanowiących zasoby biblioteczne Poznania, 4,2 mln posiada Uniwersytet.

„Karola Marcinkowskiego wizja kształcenia elit. Wkład stypendystów Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego w rozwój cywilizacyjny Wielkopolski” to tytuł wystawy, którą można oglądać w holu Biblioteki Uniwersyteckiej w godzinach 8.00-20.00 (poniedziałek-piątek), 9.00-17.00 (sobota) i 9.00-13.00 (niedziela).

Kolacja podjął prof. Rainera Kimmicha z Ulm JM Rektor Stefan Jurga. Uniwersytet z Ulm poparł UAM w staraniach o środki z Fundacji Polsko-Niemieckiej na rzecz remontu pałacu w Obrzycku; pomagał też w zakupie aparatury.

(8 listopada)

Na Wydziale Chemii do zespołu dziekańskiego dokooptowano czwartego prodziekana; na to stanowisko została wybrana prof. Wanda Radecka-Parzynek (powiększenie zespołu stało się możliwe po wrześnie-owej zmianie statutu UAM).

(9 listopada)

50-lecie obchodzi Oddział Stomatologii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu.

Uroczyste **odnowienie dyplomów** Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego sprzed 50 lat odbyło się w auli UAM. Zaproszono 15 absolwentów z 1946 r. Władze UAM reprezentował prorektor Marek Kręglewski.

Ukazał się drugi numer periodyku „**Studia Edukacyjne**”, wydawanego przez WSE (Wydział Naukowe UAM, Poznań 1996), którego redaktorem naczelnym jest Aleksander Zanddecki. Czasopismo prezentuje w różnych kontekstach debatę poświęconą teorii i praktyce edukacyjnej w Polsce i na świecie. Numer otwierają dwa teksty: Zygmunta Baumana „Ponowoczesna szkoła życia” i Zygmunta Kwiecińskiego „I coś po pedagoga w zbójceckich czasach”. Ponadto zawarto szereg artykułów znanych w Polsce badaczy i teoretyków edukacji, „Recenzje i noty” oraz rubrykę „Z życia naukowego”. Wydawnictwo może zainteresować naukowców, nauczycieli oraz studentów.

Z uczestnikami warsztatów dziennikarskich „**Akademickiego Przeglądu Sportowego**” zorganizowanych w dn. 8-11 listopada, spotkała się red. Ewa Staniewicz z „Życia Uniwersyteckiego”. Program pobytu młodych współpracowników „APS”-u w Poznaniu obejmował m.in. wizytę w redakcji „Wprost” i wysłuchanie w UAM wykładu nt. języka polskiego w mediach.

Zapowiadamy

Wojewoda poznański dr Włodzimierz Łęcki wręczy **odznaczenia państwowe** gronu pracowników UAM (13 XI).

Rektor Stefan Jurga wybiera się na **Konferencję Rektorów Uniwersytetów Polskich** (14 XI).

„**Polacy na progu Trzeciego Tysiąclecia**” - to tytuł konferencji naukowej organizowanej przez prof. Jerzego Brzezińskiego, prof. Zbigniewa Kwiecińskiego i dr. Zbyszka Melosika w Puszczykowie k. Poznania. Wezmą udział m.in. profesorowie Janusz Reykowski i Janusz Czapiński (21-23 XI).

„**Polska między Niemcami a Rosją**” - ten temat z kolei będą analizować uczestnicy konferencji przygotowywanej przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, rów-

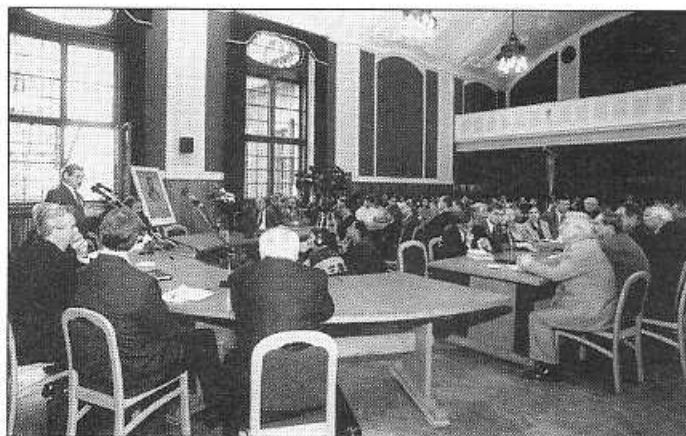
nież w Puszczykowie (28-29 XI).

„**Życie Uniwersyteckie**”, wraz z Działem Nauczania i AZS-em, przy poparciu prorektorów ds. promocji i rozwoju uczelni oraz ds. studenckich zamierza dotrzeć z aktualnymi informacjami o Uniwersytecie do wszystkich wielkopolskich liceów; jest to istotne zwłaszcza w tych regionach, które są zainteresowane tworzeniem filii UAM. Akcja rozpocznie się w ciągu najbliższych tygodni. Próba nawiązania w tej sprawie łączności z Samorządem Studentek i Studentów nie powiodła się. Redakcja prosi o kontakt wszystkich, którzy chcieliby wspomóc przedsięwzięcie - czy to materiałami informacyjnymi, czy osobistym udziałem.

Uniwersytet w mediach

Najczęstszy kontekst: obchody 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego i przyjazd z tej okazji na sesję naukową Instytutu Historii UAM prof. Normana Daviesa.

„**Głos Wielkopolski**”: o wykładach ACI dla maturzystów organizowanych pod patronatem „Głosu” w Coll. Novum (4 XI), o wyjeździe Agnieszki Zielińskiej, studentki UAM, na wybory Miss World w Indiach i jej kreacjach (4 XI), o sesji popularno-naukowej w LO im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (5 XI), o impasie w sprawie sądowej dot. produkcji amfetaminy, w której jednym z oskarżonych jest pracownik UAM - podczas rozprawy nie potwierdzono zarzutów (6 XI), wywiad z prof. Lechem Trzeciakowskim nt. Karola Marcinkowskiego (7 XI), o nominacjach profesorskich m.in. dla przedstawicieli UAM (7 XI), o sesji naukowej historyków w UAM (7 XI), N. Davies gościem „Głosu” (8 XI), przebieg obchodów 150. rocznicy śmierci K. Marcinkowskiego (8 XI), zapowiedź udziału dwóch przedstawicieli rodu Pajewskich w obchodach rocznicy odzyskania niepodległości (8 XI), o kolekcji przygotowanej dla Miss Polonii '96 na wybory Miss World (8 XI), wywiad z N.Daviesem (9-11 XI), o wyjeździe przedstawicieli poznańskich studentów prawa na krajową konferencję ELSA w Białymstoku (9-11 XI), informacja o Adwokaturze Studenckiej przy Samorządzie Studentów UAM (9-11 XI).



Sesja naukowa z udziałem N. Daviesa w małej auli UAM, 6 listopada 1996 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej

Karola Marcinkowskiego wizja kształcenia elit

Mysł Karola Marcinkowskiego, aby wychować młodzież na „obywateli w narodzie” podjęło utworzone w 1841 roku Towarzystwo Pomocy Naukowej. Materiały na ten temat zgromadzono na wystawie pt.: „Karola Marcinkowskiego wizja kształcenia elit. Wkład stypendystów Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego w rozwój cywilizacyjny Wielkopolski” - w holu Biblioteki UAM.

Dzieje Towarzystwa jako instytucji samopomocy narodowej związane były ściśle z położeniem społeczności polskiej w zaborze pruskim. TPN działało 98 lat, przetrwało do września 1939. W tym czasie - środkami finansowymi głównie ze zbiórki społecznej i bezinteresowną pracą członków - wykształciło na poziomie wyższym, średnim i zawodowym (rzemiosło) ok. 7800 osób w tym ok. 6650 absolwentów wyższych uczelni.

Towarzystwo Pomocy Naukowej w dużym stopniu przyczyniło się do rozwoju inteligencji polskiej w zaborze pruskim. Grupa ta - w całym społeczeństwie polskim stosunkowo nieliczna - poprzez swoje działania, postawę ideową i patriotyczną miała ogromne zasługi w utrzymaniu czynnej świadomości narodowej. To m. in. spośród byłych stypendystów TPN rekrutowali się współpracownicy polskich organizacji gospodarczych (Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Patronaty Kolek Włościańskich, Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, towarzystwa przemysłowe), Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Czytelni Ludowych, towarzystw śpiewaczych, „Sokoła”. Oni prowadzili akcje oświatowe w Towarzystwie Odczytów Ludowych im. A. Mickiewicza, założyli Towarzystwo Krajowawcze, utworzyli Straż, Ligę Polską, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Komitety Wyborcze, działali także w innych ruchach społecznych,

brali udział w Powstaniu Wielkopolskim. Po odzyskaniu niepodległości włączyli się do tworzenia zrębów polskiego życia państwowego, politycznego i społecznego II Rzeczypospolitej. Liczni prawnicy, ekonomiści, lekarze, nauczyciele, księża, dziennikarze, politycy, do pracy tej byli dobrze przygotowani. Stanowili elitę społeczeństwa Wielkopolski.

Wystawa przypomina znane poprzednim pokoleniom Wielkopolan nazwiska osób działających nie tylko w Poznaniu i regionie, ale także profesorów uniwersytetu w Krakowie i Lwowie. Byli stypendyści TPN objęli stanowiska w utworzonej w Poznaniu 1919 r. Wszechnicy Piastowskiej - przyszłym Uniwersytecie Poznańskim, część z nich była czynna zawodowo także po roku 1945, np. profesorowie: Witold Jakóbczyk (UAM), Zbigniew Zakrzewski (AE).

Ekspozycja w Bibliotece UAM objęła drukowane materiały źródłowe TPN, książki i czasopisma w 3 grupach tematycznych. Pierwsza przypominała postać Karola Marcinkowskiego (Karol Marcinkowski 1800-1846), druga utworzenie Towarzystwa (Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego - narodziny mecenatu społecznego), trzecia (W drodze ku społeczeństwu obywatelskiemu) realizację idei założyciela TPN.

EWELINA KOWALOWA
Oddział Informacji Naukowej
Biblioteki Uniwersyteckiej



Wręczenie odznaczeń państwowych pracownikom UAM. Na zdjęciu: wojewoda Wł. Łęcki przypina odznaczenie prof. M. Zielińskiemu; obok prof. S. Wrótkowska-Jaskiewicz i kwestor UAM, mgr D. Jorasz. W głębi - odznaczonym gratuluje rektor S. Jurga.

Ku przyszłości

Filolodzy także w sieci

Oddanie 29 października 1996 r. w Collegium Novum do użytku sieci światłowodowej oraz podłączenie jej do Internetu wieńczy przeszło trzyletni okres inwestycji. Stało się to możliwe dzięki przychylności władz uczelnianych, a zwłaszcza osób, które rozumiały, że współczesna nauka nie może funkcjonować bez dostępu do różnych systemów informatycznych, a posiadanie samych komputerów, to za mało.

Dzisiejszy badacz musi mieć bezpośredni dostęp do baz danych na różnych poziomach i w różnych systemach. Powinien także posiadać możliwość komunikacji z użytkownikami sieci komputerowych, nie tylko przy pomocy poczty elektronicznej.

Internet jest szczególnym, hierarchicznie zintegrowanym systemem (zespołem sieci lokalnych) służącym do przesyłania informacji. Ten system zapewnia badaczowi nieograniczony dostęp do wszelkich baz danych, a co zatem idzie ułatwia mu zdobycie wiedzy o osiągnięciach naukowych w świecie.

Tego rodzaju wiedza potrzebna jest m.in. filologowi, czy to będzie literaturoznawca, czy językoznawca. Każdy musi korzystać np. z bibliograficznych baz danych. Literaturoznawca dodatkowo będzie mógł czytać w Internecie utwory literackie i ich opracowania. Języ-

koznawca z kolei sięgnie do różnorodnych słowników. W systemie tym będzie można uzyskać szereg informacji o życiu kulturalnym (literackim) danego kraju, o spektaklach teatralnych (z wizualną rejestracją), o premierach filmowych itp. Internet może też służyć do przekazu danych dotyczących sztuk plastycznych. Można go wykorzystać w dydaktyce, np. do nauki języków obcych. Inaczej mówiąc, skraca czas i przestrzeń między ludźmi i kulturami, przyczynia się do wytworzenia ogólnoludzkiej świadomości oraz powstania nowego rodzaju pamięci naukowej.

Podłączenie Collegium Novum do Internetu jest swego rodzaju nobilitacją uniwersyteckiej humanistyki. Czyni ją pełnoprawnym członkiem ogólnoswiatowego systemu informatycznego.

JERZY ŚWIDZIŃSKI

Spotkanie w Coll. Novum z okazji oddania do użytku połączeń sieciowych. Kierownik Ośrodka Informatyki P. Stolarski przedstawia możliwości Internetu. Za stołem prezydialnym autor, prodziekan J. Świdziński.



„Gazeta Wyborcza-Wielkopolska”: zapowiedź prezentacji książki Wojciecha Burszty „Czytanie kultury. Pięć szkiców” (8 XI), wywiad z N. Daviesem i relacja z Czwartku Literackiego z jego udziałem (9 XI).

PTV - Wywiad z prorektorem Sylwestrem Dworackim m.in. na temat studiów licencjackich, ośrodków zamiejscowych Uniwersytetu i możliwości zatrudnienia absolwentów (4 XI).

Korespondencja

Dziękujemy za gratulacje p. Piotrowi Pękale; dziękujemy p.

prodziekanowi Zbyszko Meloskowi (WSE) za pierwszą informację adresowaną specjalnie do „Tygodnia”.

Uwaga odbiorcy!

„Tydzień”, podobnie jak działy depeszowe w prasie, będzie wykorzystywał głównie informacje dostarczane do redakcji z zewnątrz; autorów prosimy o podpisywanie doniesień (do wiadomości redakcji). Prosimy także o dokładność, ponieważ redakcja nie ma możliwości weryfikowania każdej informacji.



11-17 listopada 1996 r.

Przypominamy

W dniach 7-10 listopada Wydawnictwo Naukowe UAM zaprezentowało swoje nowości na III Krajowych Targach Książki Akademickiej Atena'96 w Warszawie. Protektorat naukowy nad imprezą sprawował minister edukacji narodowej. Nagrodę specjalną Biura Marketingowego MEGARON za najlepiej wydaną książkę akademicką otrzymało Wydawnictwo Naukowe Akademii Rolniczej w Poznaniu za książkę pt. „Kulturotwórcza rola lasu” prof. B. Kiełczewskiego i prof. J. Wiśniewskiego. Brało udział 78 wydawnictw.

Wydział Matematyki i Informatyki UAM przygotował 8 listopada wykład poświęcony profesorowi Władysławowi Orliczowi, w którym prof. A. Pelczyński wygłosił odczyt na temat twierdzeń tego znakomitego matematyka.

Tego samego dnia w Ośrodku Nauk PAN odbyła się środowiskowa konferencja pt. „Koordynacja działań samorządu lokalnego i organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów dzieci niepełnosprawnych na terenie Wielkopolski”. Uniwersytet reprezentowała prof. A. Brzezińska z Instytutu Psychologii.

Profesorowie Halina i Tadeusz Zgólkowie z UAM uczestniczyli w organizowanej w Paryżu PAN-owskiej konferencji pt. „Promocja języka polskiego na terenie Francji”.

Minister Jerzy Wiatr przekazał wyrazy uznania dla kadry naukowej i pracowników Instytutu Psychologii za specjalny, poradnikowy numer pisma „Nowości Psychologiczne” pt. „Jak przetrwać w Instytucie Psychologii”, zawierający podstawowe informacje o Uniwersytecie i przeznaczony głównie dla studentów pierwszego roku.

Dr Aleksander Mikołajczak będzie reprezentował Uniwersytet w Radzie Użytkowników „Internetu” w Gnieźnie.

Informujemy

(11 listopada)

JM Rektor UAM prof. Stefan Jurga na zaproszenie wojewody poznańskiego uczestniczył w uroczystym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony Kraju. Przemówienie z okazji Święta Niepodległości wygłosił prof. Janusz Pajewski, który wyróżnił wśród znanych postaci historii Polski po I wojnie światowej mężów stanu - mających na uwadze losy przyszłych pokoleń i polityków - myślących o wygranej w przyszłych wyborach.

(12 listopada)

Prof. Jacek Fisiak, dyr. Instytutu Filologii Angielskiej UAM odebrał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne zasługi dla nauki polskiej. Wcześniej, 6 listopada, prof. Fisiak otrzymał z rąk Prezydenta RP Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Knut Ipsen, prezydent Niemieckiego Czerwonego Krzyża, a w latach 1991-1993 rektor Europejskiego Uniwersytetu Viadrina, otrzymał tytuł doktora honoris causa Wydziału Prawa tej uczelni. Podczas uroczystości prof. Ipsen wygłosił referat pt. "Prawo jako element kultury".

Rektor Stefan Jurga przyjął dyrektora Biura Fundacji Fulbrighta w Warszawie, mgr. Andrzeja Dakowskiego. Rozmowa dotyczyła sposobów pobudzenia inicjatywy środowiska w staraniach o stypendia naukowe.

(13 listopada)

Wojewoda poznański, dr Włodzimierz Łęcki, wręczył odznaczenia państwowe gronu pracowników UAM. Podczas spotkania w gabinecie JM Rektora Krzyż Oficerski OOP otrzymał prof. **Zenon Bochyński**, Krzyż Kawalerski OOP odebrali profesorowie: **Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz**, **Marian Elbanowski**, **Edward Hojan** i **Maciej Zieliński**. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: mgr **Danuta Joras** i mgr **Stanisław Wachowiak**, Srebrny Krzyż Zasługi odebrał doc. **Bogdan Lapis**. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: prof. **Michał Buchowski** i mgr **Hanna Kamińska**, Medale Edukacji Narodowej odebrali: dr hab. **Czesław Andruszko**, doc. **Magdalena Jaroszewska**, prof. **Teresa Kostyrko**, prof. **Hubert Orłowski**, prof. **Jan Michejda**, mgr inż. **Janusz Plewa**, prof. **Józef Skrzypczak**, prof. **Anna Stankowska** i dr **Teresa Wróż**.

Budynek dawnej szkoły HCP wraz z terenem, na którym się znajduje - stanowią już własność Uniwersytetu. Podpisanie umowy notarialnej uwięczyło wielomiesięczne starania o poprawę warunków lokalowych uczelni. W gmachu odbywają się zajęcia dydaktyczne matematyków, prawników i glottodydaktyków.

W ramach cyklu spotkań z przedstawicielami władz samorządowych Poznania, rektor Stefan Jurga podejmował p. Ryszarda Grobelnego z Zarządu Miasta. W poprzedniej rozmowie z wiceprezydentem Jackiem Łukomskim (9 listopada) JM Rektor poruszył sprawę powołania studiów w zakresie zdrowia publicznego. Celem spotkań jest przetarcie drogi do harmonijnej i dynamicznej współpracy Miasta i Uniwersytetu.

(14 listopada)

W Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich we Wrocławiu, połączonej ze świętem tamtejszego Uniwersytetu, wzięli udział kolejno rektor Stefan Jurga i prorektor Stanisław Lorenc. Wśród tematów roboczego posiedzenia dominowały takie zagadnienia, jak powołanie gremium akademickiego o szerszym zasięgu - Konferencji Rektorów Uczelni Autonomicznych, przyjęcie wspólnego stanowiska wobec uczelni niepaństwowych (na których studiuje już 70 tys. osób - ok. 10% ogółu studentów w kraju) i kwestie związane z opodatkowaniem wynagrodzeń nauczycieli akademickich. W drugiej sprawie rektorzy uważają, iż szkoły niepaństwowe powinny tworzyć własną kadre i zaplecze naukowe; za niedopuszczalne uznano łączenie stanowisk kierowniczych w uczelniach obu typów.

Prorektor UAM prof. Sylwester Dworacki uczestniczył w pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu Rady Naukowej Stacji Ekologicznej w Jeziorach. Wyjazd połączono ze zwiedzaniem ośrodka.

Prof. Aleksander Koško został ponownie wybrany przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Wschodniego.

(15 listopada)

Gościem Rady Wydziału Instytutu Fizyki był **prezydent Poznania, Wojciech Szczęsny Kaczmarek**. Pan prezydent przedstawił warunki działania władz miasta, które rzutują m.in. na sposób załatwiania postulatów środowisk akademickich. Pytanie przekazane przez pana dziekana Wojciecha Nawrocika: „Co ma uniwersytet z tego, że prezydent jest fizykiem?” pozostało pytaniem retorycznym. Niemniej od rektora UAM (również fizyka) mamy informacje, że owocną okazała się jego późniejsza rozmowa z prezydentem w cztery oczy.

W „Teleskopie” (PTV) podano informację o **planowanym zamknięciu mostu w Ślubicach** z powodu remontu. Decyzję podjęła strona niemiecka, sprawująca nad obiektem administrację. Bohaterowie telewizyjnego reportażu, w tym przedstawiciel miejscowych władz, oraz komentatorzy wyrazili troskę o przygranicznych handlarzy. Ani słowem nie wspomniano o ewentualnych konsekwencjach kilkumiesięcznego zamknięcia przejścia granicznego



Przymierze miasta z uniwersytetem na wspólnym gruncie: Instytutu Fizyki pieczętują uściskiem dłoni koleżdy z wydziału - prezydent miasta W.Sz. Kaczmarek i rektor UAM S. Jurga.

Ku przeszłości

Powroty do Novae

W końcu lata 1996 r. odbyła się kolejna, 16 kampania Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Novae, w Bułgarii. Ekspedycja powstała w roku 1970, z inicjatywy niezjącego już dzisiaj prof. Stefana Parnickiego-Pudełko. Z czasem skompletowano interdyscyplinarny zespół naukowo-badawczy.

W jego skład weszli archeolodzy - dr A. Biernacki (kierownik ekspedycji UAM), mgr P. Pawlak (UAM), prof. dr hab. J. Olczak (UMK), dr B. Jundziłł (WSP - Bydgoszcz), architekt prof. dr hab. S. Medeksza (Polit. Wrocławsk), geolog prof. dr hab. J. Skoczylas (UAM), archeozoolog, mgr D. Makowiecki (Inst. Archeologii i Etnologii PAN), historyk sztuki, mgr Z. Kalinowski (Muzeum Narodowe - Poznań), epigrafik, prof. dr hab. L. Mrozewicz (UAM); fotograf, mgr P. Namiota (UAM), numizmatyk, dr K. Dymitrow (Inst. Trakologii BAN - Sofia).

Obecnie w Novae pracują trzy ekspedycje: bułgarska, warszawska i poznańska. Ścisła współpraca tych trzech zespołów jest jednym z warunków prawidłowego i kompleksowego przebadania antycznego miasta. Dotychczas odsłonięto około 20% powierzchni miasta, co sta-

wia Novae w rzędzie najlepiej rozpoznanych antycznych obiektów tego typu na Półwyspie Bałkańskim.

Ekspedycja poznańska koncentrowała dotychczas swoje prace na kilku obiektach pochodzących z okresu od I w. n. e. do pierwszych lat VII w. n. e.

Miejsca penetracji

Brama Zachodnia - największa, reprezentacyjna brama miejska w Novae. To przez nią przybywali posłańcy z Rzymu. Broniona przez dwie, wysunięte poza linię murów obronnych, dwupomieszczeniowe baszty prostokątne. Właściwa brama dwuprzjazdowa, zabezpieczona przez dwoje drzwi - pierwsze od strony miasta, dwuskrzydłowe i drugie zewnętrzne, w formie spuszczonej katarakt. Dzisiaj wiemy, że wysokość murów sięgała około 13 m.

Znalezisko.





Zdobywcy antycznego miasta; autor, dr A. Biernacki, piąty z prawej. Fot. P. Namioła

Brama południowa - również dwuprzjazdowa. Początkowo brona przez załogi dwóch baszt prostokątnych (II w.), następnie rozbudowanych do formy zbliżonej do litery U.

Brama Północna - mniejsza, również z dwiema basztami na klifowym brzegu Dunaju, umożliwiła dotarcie do portu rzecznego u podnóża miasta.

Badany od 1972 roku zespół wczesnochrześcijańskiej bazyliki i rezydencji biskupiej jest dzisiaj jednym z najwzschodniej rozpoznanych zespołów architektonicznych tego typu nad środkowym i dolnym Dunajem. Bazylika biskupia należy do pierwszej piątki największych kościołów wczesnochrześcijańskich na Półwyspie Bałkańskim. Długość jej wynosiła 46,26 m, szerokość 24,30 m. Wraz z dziedzińcem zajmowała insulę mieszkalną miasta o długości 63 m, tzn. 200 stóp rzymskich. Ustalono cztery fazy budowy bazyliki. W I połowie VI wieku kościół otrzymał bardzo bogaty wystrój architektoniczny wnętrza, m. in. w postaci przegrody ołtarzowej oraz monumentalnej ambony, wykonanej na cesarskie zamówienie w warsztatach kamieniarskich w Konstantynopolu z marmuru z Proconesos. Kamieniołomy w Proconesos, to jedno z głównych źródeł marmurów w świecie hellenistycznym i rzymskim. Wystrój architektoniczny bazyliki biskupiej dotarł do Novae zapewne drogą morską poprzez Morze Czarne i Dunaj.

Bazylika mniejsza - wzniesiona została po północno-zachodniej stronie bazyliki biskupiej w drugiej połowie V wieku. Dzięki zachowa-

ny trzonem kolumn i kapitełom jońsko-rzymskim możliwa jest pełna rekonstrukcja wyglądu wnętrza. Rezydencja biskupia - to zespół kilkunastu pomieszczeń mieszkalnych wraz z budynkiem łaźni. Znajduje się po północnej stronie bazyliki. Do przebadania pozostała zachodnia część tego kompleksu.

Od 1988 roku ekspedycja poznańska prowadzi intensywne prace eksploracyjne pod zespołem bazyliki i rezydencji biskupiej. Już wiemy, iż budynek o powierzchni ok. 347 kw. składał się z takich pomieszczeń, jak apodytherium, frigidarium, tepidarium i caldarium tzn. rozbiernia i sal z basenami o różnej temperaturze wody. Cały budynek był wyposażony w system hipokautystyczny, umożliwiający ogrzewanie sal gorącym powietrzem. Ostatnie trzy kampanie badawcze w Novae, to przede wszystkim rozpoznanie układu przestrzennego łaźni. Dziś już wiemy, że zajmowały prawdopodobnie całą insulę budowlaną w Novae.

W wyniku tegorocznych prac wykopaliskowych stwierdzono, że między zespołem trzech analogicznych sal z basenami a otwartym natatio znajdował się budynek bazyliki thermarum, spełniający rolę dużej sali rekreacyjno-wypoczynkowej.

Poznawanie ludzi

Odstalanie tak różnorodnych pod względem planu i funkcji obiektów wiąże się z wydobyciem wielu przedmiotów codziennego użytku: narzędzi, wyrobów z kości, szkła, gliny, kamienia, żelaza i brązu oraz, w wyjątkowych przypadkach, ze złota czy kamieni półszlachetnych.

To one właśnie umożliwiają odtworzenie warunków życia codziennego w obozie legionowym, a później prowincjonalnym mieście rzymskim. Analiza archeozoologiczna znalezionych w trakcie wykopalisk kości zwierzęcych i rybich pozwoliła na określenie zmian struktury hodowli i spożycia mięsa, preferencji gatunkowych - np. wieprzowiny, wołowiny czy baraniny, jak również gatunków ryb spożywanych przez mieszkańców Novae.

dla studentów Viadriny mieszkających w Ślubicach, a uczących się we Frankfurcie. Dokładnie miesiąc wcześniej władze Ślubic i dziennikarze byli świadkami uroczystego nadania imienia nowym akademikom w tym mieście i zwiedzania prestiżowej dla kraju inwestycji edukacyjnej - Collegium Polonicum przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego oraz wystąpienia głowy polskiego państwa podczas inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Europejskim po drugiej stronie Odry.

(16 listopada)

JM Rektor przyjął zaproszenie na uroczystą sesję Rady Miejskiej Poznania z okazji 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego.

Panowie Henryk Kulczyk (senior) i Jan Kulczyk (junior) zostali wyróżnieni przez Towarzystwo im. Eugeniusza Kwiatkowskiego za zasługi w rozwijaniu kontaktów gospodarczych z Polsnią. Jan Kulczyk jest przewodniczącym Rady ds. Wspierania Badań Naukowych powołanej ostatnio w Poznaniu z inicjatywy rektora UAM.

Zapowiadamy

Towarzystwo Korczakowskie organizuje w Krakowie konferencję poświęconą koncepcjom kształcenia nauczycieli akademickich. Wezmą w niej udział m.in. przedstawiciele Wydziału Studiów Edukacyjnych. (18 listopada)

Wkrótce zawiśnie wiecha na pierwszym gmachu Collegium Polonicum. Budowniczoje organizują spotkanie z tej okazji. (19 listopada).

Grupa teatralna „Die Jungen Verruckte” wystawi sztukę „Faust in der Jugendsprache” w Malarni Teatru Polskiego. (18 listopada, godz. 18.00 i 20.00)

W trakcie seminarium naukowego nt. „Technologia CD-ROM dla psychologii” zostaną przedstawione najnowsze tendencje w udostępnianiu informacji naukowej z dziedziny nauk psychologicznych, przekazywanej w technologii CD. Spotkanie odbędzie się w Instytucie Psychologii, sala 70. (19 listopada)

Wydział Studiów Edukacyjnych i Instytut Psychologii zapraszają na konferencję naukową „Polacy na progu Trzeciego Tysiąclecia”. Wezmą w niej

udział prelegenci z głównych ośrodków akademickich w Polsce. Konferencja odbędzie się w Puszczykowie. (21-23 listopada)

Hugo Bonatti, pisarz austriacki, będzie bohaterem wieczoru literackiego w Czytelnicy Austriackiej UAM (19 listopada, godz. 17).

Francis Claudon, francuski profesor literatury, wygłosi wykład na temat obrazu Polski w twórczości literackiej na zaproszenie Ośrodka Alliance Française przy UAM (Collegium Novum, 26 listopada, godz. 18.30)

Uniwersytet w mediach

Media poinformowały o planowanym na popołudnie 3 czerwca 1997 r. spotkaniu papieża Jana Pawła II z młodzieżą na pl. A. Mickiewicza w Poznaniu.

„Głos Wielkopolski”: o wykładzie prof. A. Brzezińskiej dla maturzystów w ramach cyklu organizowanego przez ACI (12 XI), o 50. urodzinach Stanisława Barańczaka (14 XI), o poturbowaniu - i nie wpuszczeniu - dziennikarzy przybyłych na wykład min. Jerzego Wiatra w UŁ (14 XI).

PTV: o zamiarze okresowego zamknięcia mostu w Ślubicach (15 XI).

Publikacje

Od czterech lat ukazuje się Gazeta Instytutu Psychologii (GIPS), informująca o pracach Rady Instytutu, konferencjach i bieżących wydarzeniach.

„Nowości Psychologiczne” to kolejne pismo Instytutu Psychologii, wydawane od 1 września; przeznaczone jest głównie dla studentów i najmłodszych pracowników Instytutu. Redakcja: Anna Brzezińska, Monika Czerwińska, Tomasz Czub i Jerzy Gościński.

Korespondencja

Dziękujemy za wiadomości nadesłane do „Tygodnia”: p. prof. Annie Brzezińskiej (Instytut Psychologii), p. prodziekanowi Jerzemu Kaczorowskiemu (Wydział Matematyki i Informatyki), p. wicedyr. Iwone Maruszewskiej (Wydawnictwo Naukowe UAM) oraz dziekanowi Wydziału Studiów Edukacyjnych.



18-24 listopada 1996 r.

Przypominamy

W tegorocznych „Mistrzostwach Pierwszych Lat” studentom UAM I miejsca w takich dyscyplinach, jak: siatkówka kobiet, pływanie, koszykówka mężczyzn i judo mężczyzn.

Z kalendarza Rektora UAM

18 listopada - Podczas spotkania z dziekanami JM Rektor Stefan Jurga wręczył decyzje o dofinansowaniu dydaktyki na wszystkich wydziałach; omówiono rolę, jaką mają odgrywać ośrodki zamiejscowe UAM.

Rektor Stefan Jurga wraz z Prorektorem prof. Markiem Kręglewskim spotkali się z przedstawicielami dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej i przewodniczącym Rady Bibliotecznej prof. Leszkiem Mrozewiczem. Rozpatrywano bieżące problemy BU; uwzględniono potrzebę remontu sali wypożyczalni i ulepszenia metod gromadzenia zbiorów w sieci międzybibliotecznej.

W rozmowie z przedstawicielami Akademickiego Klubu Seniora Rektor Stefan Jurga wyraził zainteresowanie inicjatywami Klubu; wspomniano o potrzebie utrzymania więzi między uczelnią a absolwentami.

19 listopada - Na posiedzeniu Komisji Mieszanej Uniwersytetu Europejskiego Viadrina i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza we Frankfurcie n. Odrą uzgodniono, iż zatrudnianie pracowników UAM do prowadzenia zajęć na uzupełniających studiach magisterskich w Collegium Polonicum wymaga akceptacji odpowiednich rad wydziału.

Tradycyjną wiecżą uczczono zakończenie I etapu budowy Collegium Polonicum w Słubicach. Zawieszając ją, Rektor UAM, prof. Stefan Jurga, po raz kolejny podkreślił międzynarodowe znaczenie wielkiej inwestycji edukacyjnej na granicy polsko-niemieckiej.

20 listopada - Zainaugurowała działalność Komisja Rektor-

ska ds. Badań Naukowych pod przewodnictwem Prorektora prof. Marka Kręglewskiego. W skład Komisji wchodzi ponadto profesorowie: Jerzy Konarski, Edward Pieścikowski, Jan Strzałko i Marek Ziółkowski. JM Rektor UAM prof. Stefan Jurga powierzył Komisji zadanie zajęcia się sprawami finansowania projektów badawczych o charakterze interdyscyplinarnym.

Rektor Stefan Jurga uzgodnił projekt umowy i zasady współpracy UAM z Indiana University (USA).

Prof. Zofia Trojanowiczowa zyskała od Rektora Stefana Jurgi obietnicę finansowego udziału UAM w organizacji obchodów rocznicy mickiewiczowskiej 1998 r.

W rozmowie z dr. Andrzejem Biernackim Rektor UAM poparł starania o utrzymanie ekspedycji wykopaliskowych naukowców UAM w Novae (Bułgaria).

Tematem rozmowy JM Rektora z dyr. Marią Jankowską były sprawy związane z funkcjonowaniem Wydawnictwa Naukowego UAM.

21 listopada - Ogólnopolską konferencję naukową „Polacy na progu Trzeciego Tysiąclecia”, zorganizowaną przez Wydział Studiów Edukacyjnych i Instytut Psychologii (21-23 listopada), w imieniu JM Rektora otworzył Prorektor Sylwester Dworacki.

22 listopada - Rektor Stefan Jurga podpisał w Strasburgu umowę międzyuczelnianą z rektorem tamtejszego Uniwersytetu Nauk Humanistycznych prof. Albertem Hammem, który jest zarazem wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Francuskich. Należy się spodziewać wizyty w Poznaniu delegacji strasburskiej uniwersyteckich naukowców przyrodniczych i Nauk Ekonomiczno-Prawnych.

23 listopada - Podczas uroczystego podsumowania Konkursu im. Henryka Wieniawskiego od strony organizacyjnej, wiele słów uznania i wdzięczności skierowano na ręce Rektora UAM.



Praca wre.

Szczegółowa analiza geomorfologiczna makro- i mikroskopowa użytych w Novae elementów i detali architektonicznych, jak również kamiennego materiału budowlanego, pozwoliła nie tylko na określenie preferencji budowniczych obozu i miasta, ale również na określenie antycznych kamieniołomów, z jakich materiał przetransportowano do Novae.

Kilkunastoletnie studia nad wyrobami ze szkła (prowadzone przez prof. J. Olczaka) oraz odkrycie w 1995 roku kolejnych pieców do ich produkcji, umożliwiły opracowanie szczegółowej typologii tych zabytków, m. in. naczyń, kieliszków, szkła okiennego, a nawet antycznych lamp szklanych. Odtworzony został pełen proces technologiczny uzyskiwania surowca, jak również techniki wykonywania różnego rodzaju wyrobów ze szkła.

Prowadzone od kilku sezonów przez dr. A. Biernackiego szczegółowe studia nad detalami architektonicznym i (około 2500 rysunków, rzutów i przekrojów) pozwoliły na dokonanie rekonstrukcji wyglądu wnętrza bazyliki mniejszej i odtworzenie marmurowej ambony w bazylice biskupiej. Zespół architektów pod kierunkiem prof. S. Medeksy uzyskał tym samym materiał do komputerowej rekonstrukcji wyglądu wnętrza bazyliki biskupiej, a w niedalekiej przyszłości - również łaźni legionowej.

Bogatym źródłem informacji o historii miasta i jego mieszkańcach jest ponad 170 odkrytych do-

tychczas w Novae inskrypcji łacińskich i około 20 greckich. Większość została opublikowana w 1992 r. przez profesorów: J. Kolendę, L. Mrozewicza i V. Božilową w „Inscriptions Latines de Novae”, w Wydawnictwie UAM.

Owoce naukowe

Pełne rezultaty kolejnych kampanii archeologicznych w Novae publikowane są corocznie m. in. w rocznikach „Archeologia” IAE PAN oraz periodykach naukowych bułgarskich i niemieckich. W ubiegłym roku ukazały się: praca zbiorowa pt. „Novae. Studia et Materiales” oraz monografia S. Parnickiego-Pudelfko „The Episcopal Basilica in Novae”, obie wydane przez UAM.

Ekspedycja poznańska realizuje również cele dydaktyczne. W każdej z dotychczasowych kampanii brali udział studenci-praktykanci: z historii, archeologii, architektury, filologii klasycznej lub bułgarystyki. To jedyna możliwość konfrontowania wiedzy książkowej z realiami antycznego miasta. Dla wielu uczestników był to początek fascynacji antykiem, często wstęp do głębszych zainteresowań naukowych. Praktycznie 90% członków aktualnego, interdyscyplinarnego zespołu ekspedycji zaczęło swoje kariery naukowe w Novae w taki właśnie sposób. Po 27 latach istnienia ekspedycji można już mówić o czwartym pokoleniu „pasjonatów” antyku, rozpoczynających swoją przygodę naukową w Novae. Część studentów uczestniczy w opracowywaniu materiałów źródłowych, porządkowaniu dokumentacji, wykonywaniu czystorysów rysunków i kart katalogowych zabytków ruchomych. Nieprzypadkowo mówi się o „tajemniczej mocy”, jaką ma w sobie to miejsce.

Bibliografia publikacji polskich naukowców na temat Novae liczy już ponad 200 pozycji. Badania ekspedycji i pozyskiwany przez nią materiał źródłowy stanowią swoją kartę wstępu do ekskluzywnego klubu państw, których naukowcy zajmujący się okresem Cesarstwa Rzymskiego, dysponują corocznie

NEWSY

Starania o różnorodność i wszechstronność powodowały przeplatanie się wiadomości ważnych i mniej ważnych, ogólnouczelnianych i wydziałowych. Pan rektor zwrócił uwagę na międzynarodowy odbiór serwisu i konieczną selekcję materiałów pod kątem ich rangi.

Rubrykę „Informujemy” zastąpił serwis „Z kalendarza Rektora UAM”.

Rejon nad dolnym Dunajem, gdzie znajduje się Novae, w przeszłości należał do rzymskiej prowincji Mezji Dolnej. Pierwotnie był to obóz legionowy, założony ok. roku 45/46, strzegący limesu dolnodunajskiego, stanowiącego północną granicę Cesarstwa Rzymskiego. Około 86 r. obóz ten przejął Legion I Italski, pozostając tam aż do lat osiemdziesiątych IV wieku. Stopniowo obóz rozwinął się w miasto rzymskie i wczesnobizantyjskie.

Badania archeologiczne podjęto w roku 1960 z inicjatywy profesorów: Kazimierza Majewskiego (Uniwersytet Warszawski) i Stefana Parniekiego-Pudielko (UAM). Zawarli oni wieloletnią umowę z Instytutem Archeologii Bułgarskiej Akademii Nauk, która pozwoliła na rozpoczęcie wspólnych, polsko-bułgarskich prac wykopaliskowych na terenie Novae.

Dlaczego Novae zainteresowało Polaków? Zamysł utworzenia polskiej ekspedycji archeologicznej w Bułgarii wiązał się początkowo z badaniami kontaktów między Barbaricum a Cesarstwem Rzymskim; między innymi jest to problematyka tzw. szlaku bursztynowego.

nowym zespołem różnych kategorii źródeł archeologicznych.

Każda z dotychczasowych kampanii archeologicznych dostarcza unikatowych zabytków. Przykładowo w 1994 roku był to skarb 380 brązowych monet datowanych na lata 330-348 n. e. Podczas ostatnich poszukiwań 1996 roku odkryto bardzo rzadko znajdowany zabytek, jakim jest niewielka gemma - wykonana z kamienia półszlachetnego z wyrytym rysunkiem torsu mężczyzny. Wstępnie datowana jest na pierwszą połowę II w. n. e.

Na końcu należałoby przedstawić sponsorów uniwersyteckiego przedsięwzięcia. Kampanie archeologiczne finansuje częściowo Komitet Ba-

dań Naukowych (w 1996 roku, w związku z cięciami budżetowymi, ograniczono fundusze o prawie 2/3), oraz przychylnie ekspedycji władze rektorskie UAM i dyrekcja Instytutu Historii, bez pomocy których ostatni program badawczy nie zostałby zrealizowany.

Licencja na badania w Novae Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza udzielona przez Bułgarską Akademię Nauk obowiązuje do 1999 roku włącznie. To oznacza kolejne kampanie, odkrycia, publikacje... które warto będzie podjąć.

ANDRZEJ BIERNACKI

Zdjęcia znaleźnik: Piotr Namiota

Hity sezonu

Ingeborg Bachmann w interpretacji Brigitte Antonius

3 grudnia w Czytelni Austriackiej gościła po raz drugi aktorka z wiedeńskiego Volkstheater, Brigitte Antonius, przedstawiając program pod tyt. „Unter Mördern und Irren” w formie jednoaktówki opartej na tekstach Ingeborg Bachmann.

Brigitte Antonius jest laureatką licznych nagród i wyróżnień. Studiowała pod kierunkiem Maxa Reinharda w Wiedniu. Pracowała w teatrach austriackich i niemieckich oraz dla filmu i telewizji. Obecnie zaangażowana jest w wiedeńskim Volkstheater, a jednocześnie od 1978 r. opracowuje i przedstawia monodramy na podstawie tekstów znanych autorów, jak Elias Ca-

netti, Karl Kraus, Franz Kafka, Rainer Maria Rilke, Peter Handke i in. Odbyła już ponad 50 wjazdów artystycznych do 18 krajów.

Występ B. Antonius, to jedna z wielu atrakcji, jakie zaproponowała Biblioteka Austriacka swoim gościom w ostatnich miesiącach 1996...

Nowy sezon

W październiku rozpoczął się kolejny sezon - czytelniczy, kulturalny i nowy semestr kursów języka niemieckiego na wszystkich poziomach. Gości powitały odnowione i nieco zmienione wnętrza - w ciągu pracowitego remontowego lata przybyła druga antresola, wybudowana dzięki finansowej pomocy austriackiego Ministerstwa Spraw



Czytelnia Austriacka
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
ul. Zwierzyniecka 7
60-813 Poznań



Zapowiadamy

W programie kolejnego posiedzenia **Senatu UAM** (25 listopada) przewidziano m.in. powołanie komisji senackich i decyzje personalne; jednym z punktów porządku obrad jest także ratyfikacja umów zawartych przez UAM z ośrodkami naukowymi w Uzbekistanie i Lubece (RFN).

Podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. „**Polska między Niemcami a Rosją**”, która odbędzie się w Ośrodku Nauki PAN przy ul. Wieniawskiego 17, wystąpią prelegenci z Austrii, Niemiec, Polski i Rosji (26-29 listopada).

W ramach „**Wykładów Otwartych**” w Coll. Novum prof. Waldemar Łazuga wygłosi prelekcję „**Kongres Wiedeński i co dalej?**” (26 listopada, godz. 18.00).

„**Salzburg i Salzkammergut**” - to temat spotkania w ramach cyklu „**Austria znana i nieznana**” organizowanego przez Czytelnię Austriacką UAM (26 listopada, godz. 17.00).

Trwają przygotowania do uroczystego odnowienia doktoratu prof. Gerarda Labudy (5 grudnia, godz. 10.00, aula UAM). Tego samego dnia po południu w Coll. Historicum odbędzie się okolicznościowa sesja „**Historik i jego dzieło. Miejsce Gerarda Labudy w nauce historycznej**” (godz. 15.00). Wcześniej, 2 grudnia o godz. 18.30 w Coll. Historicum pan profesor wystąpi z wykładem nt. św. Wojciecha.

Uniwersytet w mediach

PTV - wypowiedź Rektora UAM, prof. Stefana Jurgi z okazji zawieszenia wiechy na budynkach Coll. Polonicum w Słubicach (19 XI).

„**Głos Wielkopolski**”: o studentach - mieszkańcach akademików przy ul. Obornickiej jako uciążliwych sąsiadach (18 XI), o podarunku w postaci komputera od węgierskiej firmy dla uniwersyteckiej hungarystyki (19 XI), rozmowa z prof. Małgorzatą i Markiem Hendrykowskimi z UAM o filmowym Poznaniu (22 XI) i z reżyserem Filipem Bajonem, absolwentem UAM, z okazji premiery filmu „Poznań 56” (22 XI), dane statystyczne nt. wykształcenia mieszkańców Poznania i Wielkopolski (23-24 XI) i opiece zdrowotnej dla studentów (23-24 XI).

„**Gazeta Wyborcza - Wielkopolska**”: zapowiedź wieczoru literackiego w Czytelni Austriackiej UAM (19 XI), o związkach Joanny Pyrzyńskiej, studentki UAM, z muzyką (22 XI).

Uwaga odbiorcy!

Dziękujemy za nadesłane materiały i udzielone informacje. Zgodnie z życzeniem JM Rektora, począwszy od bieżącego numeru, w „Tygodniu” będą umiarkowane wyłącznie informacje o sprawach mających zasięg lub rangę ogólnouniwersytecką i szerszą. Pozostałe (wydziałowe, instytutowe, indywidualne) redakcja postara się wykorzystywać w inny sposób.



25 listopada - 1 grudnia 1996 r.

Z kalendarza Rektora UAM

25 listopada - Senat UAM powołał komisje senackie i podjął uchwałę w sprawie struktury wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich. Uchwała umożliwia dokonywanie indywidualnych rozliczeń podatkowych w oparciu o prawo autorskie (50% dochodów stanowią koszty).

26 listopada - Rektor prof. Stefan Jurga, uzgodnił aneks do umowy uczelni z **Uniwersytem Paris VII**. Nowe postano-

wienia poszerzają zakres dwustronnej współpracy o badania dotyczące centrów wideokonferencyjnych; będą one służyć organizowaniu dydaktyki w ośrodkach zamiejscowych.

Prorektor prof. Joachim Cieślak wręczył najlepszym studentom stypendia ministra edukacji narodowej i Fundacji UAM. Stypendystami MEN zostali: **Agnieszka Berus** (fil. polska), **Maciej Chojnacki** (fil. polska), **Maciej Dudziak** (etnologia), **Maciej Drożdż** (biologia), **Andrzej Dudek** (informatyka), **Błażej Gierczyk** (chemia), **Przemysław**

Grzybowski (fizyka), Andrzej Grudka (fizyka), Paweł Garszka (archeologia), Maciej Garbarczyk (fizyka), Łukasz Huminiecki (biotechnologia), Piotr Hoppel (archeologia), Emilia Jamrozak (historia), Justyna Jółkowska (biotechnologia), Janusz Kleśta (językoznawstwo i informacja naukowa), Ewa Kwiatkowska (chemia), Małgorzata Kujawa (chemia), Agnieszka Kaczmarek (fizyka), Ireneusz Kownacki (chemia), Paweł Kluczyński (fizyka), Maciej Lorenc (fizyka), Katarzyna Lamparska (chemia), Olga Markowska (fil. rosyjska), Grzegorz Michałek (fizyka), Przemysław Nowak (historia), Mikołaj Olejniczak (biotechnologia), Wojciech Osiniński (zarządzanie i marketing), Aleksandra Pajderska (fizyka), Maciej Radziejewski (matematyka), Ewa Rutkowska (europeistyka), Magdalena Szkudlarek (fizyka), Ewa Sierocka (językoznawstwo i informacja naukowa), Luiza Smidowicz (fil. germańska), Marcin Schmidt (biologia), Piotr Wierchoń (fil. polska), Michał Zwierzykowski (historia). Stypendia Fundacji UAM otrzymali: Hanna Mamzer (psychologia) i Cezary Mądry (geografia).

Prorektor prof. Marek Kręglewski przyjął delegację z Bilbao; fundacja finansująca lektorat języka baskijskiego w UAM postanowiła przedłużyć umowę w tej sprawie na kolejny rok. Lektoratem jest zainteresowanych ok. 60 studentów.

27 listopada - Początek 2-dniowych **promocji doktorskich**; uroczystościom przewodniczył prorektor prof. Sylwester Dworacki. Podczas każdego ze spotkań promowano ponad 30 osób. Prorektor prof. Stanisław Lorenc podjął w rektoracie marszałka Sejmu RP Józefa Zycha, który tym razem przybył do UAM jako ojciec jednej z promowanych doktorantek. W spotkaniu uczestniczyli także prorektorzy Joachim Cieślak, Sylwester Dworacki i Marek Kręglewski.

28 listopada - Wizyta prorektora prof. Sylwestra Dworackiego wraz z prof. Jerzym Siepakiem (Wydz. Chemii) w **Wągrowcu**. Z Zarządem Miasta i komisją społeczną omawiano możliwości powołania tam studiów licencjackich w zakresie ochrony środowiska i języków obcych. Spotkanie poprzedziła wizyta burmistrza Jacka Konowalskiego w rektoracie.

Prorektor prof. Marek Kręglewski otworzył międzynarodową konferencję naukową „**Polska między Niemcami a Rosją**”

zorganizowaną przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Uczestniczyli goście z Niemiec, Rosji, Austrii i licznych ośrodków w kraju. Bardzo interesujące wystąpienie miał m.in. były ambasador RP w Rosji, Stanisław Ciosek. Projekt konferencji zrodził się w trakcie współpracy INPID z Instytutem Europejskim w Bocholt.

29 listopada - Pierwsze posiedzenie **Komisji Rektorskiej ds. Promocji Uniwersytetu** pod kierunkiem JM Rektora prof. Stefana Jurgi. Komisji przewodniczy prorektor prof. Sylwester Dworacki. Do Komisji zostali powołani: prof. Zygmunt Vetulani, dr Elżbieta Hornowska, dr Bogumił Brycki, dr Zbigniew Czachór, dr Tadeusz Miluski, dr Jacek Radomski, dr Wojciech Wielopolski, dr Jan Załubski i red. Ewa Staniewicz.

Personalia

Prof. Marek Ziółkowski z Instytutu Socjologii UAM został honorowym konsulem Francji w Poznaniu.

80. urodziny obchodził prof. **Zygmunt Dulczewski**, uczeń prof. Floriana Znanieckiego. Podczas seminarium naukowego zorganizowanego z tej okazji w Instytucie Socjologii UAM, z referatem wystąpił prof. Włodzimierz Winclawski z Uniwersytetu Toruńskiego.

Wydarzenia

Druga połowa listopada obfitowała w liczne, interesujące konferencje naukowe organizowane lub współorganizowane przez Uniwersytet. Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM wraz z Komitetem Nauk Etnologicznych PAN zorganizował w dniach 22-23 listopada międzynarodową konferencję pt. „**Zadania etnologii / antropologii kulturowej w jednoczącej się Europie**”, na którą zaproszono gości z Austrii, Niemiec, Szwecji, Irlandii, Estonii, Jugosławii i Ukrainy. Z kolei w dniach 28-29 listopada odbyły się warsztaty dyskusyjne nt. „**Europa Wschodu i Zachodu. Duchowość - Społeczności - Tradycje**” współorganizowane przez Instytut Filozofii UAM wraz z Wydziałem Teologicznym oraz Fundacją Humaniora.

Od 28 listopada do 2 grudnia w Warszawie odbywały się **V Targi Książki Historycznej**. Wśród zgromadzonych dzieł wykazano także prace profesorów UAM.



Wieczór z B. Antonius.

Zagranicznych. Przybyło miejsca na nowe książki i dary z Austrii.

Na pierwsze spotkanie w przebudowanym wnętrzu przybył 18 września prorektor UAM, prof. Przemysław Hauser, sprawujący opiekę nad bibliotekami w uczelni. Zebrali się kierownicy bibliotek zakładowych.

W świecie muzyki, poezji i filmu

Wtorek pozostał tradycyjnym dniem imprez kulturalnych. Prezentowano film „Homo Faber” z 1992 r. w reżyserii Volkera Schlöndorffa. Poznańska poetka, Teresa Tomsia, przedstawiła swój najnowszy zbiorek poezji pt. „Der ewige Fluss. Wieczna rzeka” („W drodze”, 1996), wydany w języku polskim i niemieckim. W tym spotkaniu wzięła również udział tłumaczka wierszy na niemiecki, dr Dorothea Müller-Ott, kierownik zespołu translatorów i wykładowca w Zakładzie Kształcenia Tłumaczy na Uniwersytecie Wiedeńskim. Dyskutowano o problemach przekładu literackiego. Wykonane przez Ewę Głowacką, absolwentkę Akademii Muzycznej, z akompaniamentem Jacka Skowrońskiego (kierownika muzycznego Teatru Nowego) piosenki do słów Teresy Tomsii, pięknie dopełniły jesienną, refleksyjną atmosferę tego spotkania. Nastroj podkreślała poplenerowa wystawa obrazów Marka Cierniewskiego z lekko zamglonymi pejzażami i jesienną paletą barw.

I kolejną projekcją filmowa - „Schweigen der Lammer” (Milczenie owiec) w reżyserii Jonathana Demme, z Jodie Foster i Anthonym Hopkinsem w rolach głównych, jak zwykle w niemieckiej wersji językowej.

Dla narciarzy i nie tylko

O Austrii, zwłaszcza tej zimowej, kuszącej urokami białego szaleństwa, można było sporo się dowiedzieć podczas promocji regionu Salzburga, zorganizowanej we współpracy z SalzburgerLand 21 października w galerii „Profil”. Natomiast w Czytelnicy dla zainteresowanych przygotowano foldery z różnych regionów Austrii z najnowszymi propozycjami (m. in. adresy i ceny kwater, wyciągów narciarskich, mapy, oraz... program Opery Wiedeńskiej na 1997 r.).

W listopadzie

19 listopada gościem Czytelnicy był austriacki poeta i prozaik, Hugo Bo-

natti. Urodzony i zamieszkały w Tyrolu autor przedstawił kilka utworów poetyckich i fragmenty prozy nawiązujące m. in. do twórczości Szekspira, poruszające uniwersalne problemy życia i śmierci, miłości i nienawiści. Występ został „skomponowany” w formie suit. Taki układ programu odpowiada muzycznym fascynacjom Bonattiego, który, jak to określa, komponuje za pomocą słów, konstruuje swe utwory na wzór utworów muzycznych. W jego dorobku są zbiory nowel, esejów, szkiców, powieści i tekstów eksperymentalnych, oratoria słowne i poezje. H. Bonatti jest członkiem PEN Clubu i laureatem nagród literackich. Na spotkaniu zaprezentował też talent aktorski, przedstawiając swe utwory z dużą ekspresją. Dyskusję po spotkaniu poprowadził prof. Stefan Kaszyński z Instytutu Filologii Germańskiej UAM.

26 listopada odbyło się spotkanie z cyklu „Austria znana i nieznana” poświęcone miastu Mozarta, Salzburgowi, i pięknej krainie gór i jezior, Salzkammergut. Wdrówkę odbyliśmy tradycyjnie z autorem przewodników po Wiedniu, panem Witoldem Gostyńskim, który swą opowieść zilustrował pięknymi przezręczami.

Z muzyką Schumanna w tle

Ostatnim grudniowym akcentem kulturalnym była projekcja filmu „Frühlingssinfonie” z 1983 r. z Nastacją Kinski w roli głównej. Ekranizacji historii wielkiej miłości kompozytora Roberta Schumanna do Clary Wieck, towarzyszy oczywiście muzyka Schumanna.

Na nowy rok kalendarzowy przygotowano projekcję 3-częściowego filmu fabularnego „Sissi” - o cesarzowej Elżbiecie, żonie Franciszka Józefa, którą zagrała Romy Schneider.

Przypominamy godziny otwarcia - od 9.30 do 16.30 w ciągu tygodnia, od 10 do 14 w soboty. Projekcje filmowe rozpoczynają się zawsze o 16.30, natomiast pozostałe spotkania o 17.00. Zachęcamy do współtworzenia naszego programu. Numer telefonu i faksu: 47 00 52.

ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA



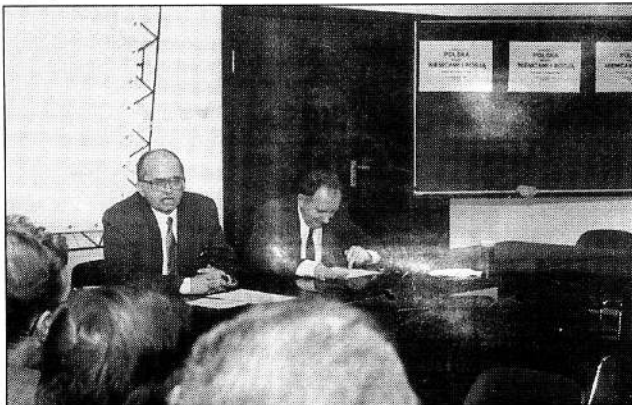
Wyżej: promocje doktorskie; dyplom odbiera córka marszałka Sejmu RP J. Zycha, 27 listopada 1996 r.

Prorektor J. Cieślak podejmuje studentów - stypendystów ministra edukacji narodowej, 26 listopada 1996 r.



Powyżej: goście hiszpańscy u prorektora UAM prof. M. Kręglewskiego, 26 listopada 1996 r.

Profesorowie J. Sobczak (z lewej) i M. Kosman podczas sesji „Polska między Niemcami a Rosją”. Fot. St. Ossowski



Poszerzenie zasięgu sieci komunikacyjnych będzie tematem obrad specjalistów z dziedziny informatyki, którzy w dniach 3-4 grudnia wezmą udział w Kongresie „Internetu” organizowanym przez Uniwersytet Europejski Viadrina.

Zapowiadamy

Spektakl pt. „Unter Mördern und Irren” wg sztuki I. Bachmann w wykonaniu **Brigitte Antonius** z wiedeńskiego Volkstheater, laureatki licznych nagród i wyróżnień, odbędzie się w Czytelnicy Austriackiej UAM 3 grudnia o godz. 17.00.

Uniwersytet w mediach

„Głos Wielkopolski”: o spotkaniu w Cafe „Głos” poświęco-

nym filmowi „Poznań 56” m.in. z udziałem prof. Marka i Małgorzaty Hendrykowskich z UAM (25 XI).

„Gazeta Wyborcza-Wielkopolska”: reportaż Pawła Kwasińskiego „Viadrina znaczy nad Odrą” (25 XI).

„Gazeta Poznańska”: o sukcesach tanecznych dr Joanny Ziomek z UAM, która wraz z mężem Waldemarem, podczas mistrzostw świata par zawodowych, została sklasyfikowana na siódmym miejscu w kategorii show w tańcach latynoamerykańskich (29 XI).

„Express Poznański”: o kosztach jakie muszą ponieść studenci zdający egzaminy poprawkowe (22-24 XI).

ŻYCIE
UNIWERSYTECKIE

2-8 grudnia 1996 r.

Z kalendarza Rektora UAM

2 grudnia - Przygotowania do uruchomienia zajęć uniwersyteckich na poziomie licencjackim w Śremie omówił prorektor prof. Sylwester Dworacki z zastępcą burmistrza miasta, dr. inż. Krzysztofem Łożyńskim i przewodniczącym Rady Miejskiej, Jerzym Stępnem. Planuje się kształcenie w zakresie języka angielskiego oraz powołanie kierunku o nazwie „fizykochemiczne badanie materiałów”. Podczas wizyty w rektoracie przedstawiciele władz miejskich Śremu poinformowali o problemach związanych ze zdobywaniem środków finansowych.

Wykład prof. Gerarda Labudy pt. „Nad legendą o św. Wojciechu Tempore illo. Analiza źródłoznawcza” zgromadził w Collegium Historicum rzesze słuchaczy. Przybyli przedstawiciele Kościoła - metropolita poznański abp Juliusz Paetz i metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński. Władze rektorskie UAM reprezentował prorektor prof. Marek Kręglewski. Wystąpienie Profesora uznano za nieoficjalne rozpoczęcie obchodów 1000-lecia śmierci św. Wojciecha.

4 grudnia - Ośrodek kształcenia uniwersyteckiego w Gnieźnie odwiedził prorektor prof. Sylwester Dworacki wraz z dr Aleksandrą Jankowską, dyr. Kolegium Języków Obcych UAM. Prorektor zło-

żył wizytę prezydentowi Gniezna Bogdanowi Trepińskiemu. Miejscowa placówka UAM prowadzi studia licencjackie w zakresie języka angielskiego i niemieckiego. Omawiano m.in. problemy związane z dostępem gnieźnieńskich studentów do zbiorów bibliotecznych.

5 grudnia - Odnowienie - po 50 latach - doktoratu prof. Gerarda Labudy, wybitnego historyka - mediewisty, b. rektora UAM. Profesor G. Labuda uzyskał stopień doktorski na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Na uroczystość zorganizowaną w auli UAM przybyli m.in. wojewoda poznański dr Włodzimierz Łęcki i metropolita poznański, ks. abp. Juliusz Paetz. Dyplom doktorski wręczył JM Rektor Stefan Jurga. Min. Danuta Waniek, szef Kancelarii Prezydenta RP, udekorowała Jubilata **Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski**. Po wprowadzeniu wygłoszonym przez JM Rektora sylwetkę Profesora przedstawił dziekan Wydziału Historycznego prof. Tomasz Jasiński; drogę naukową omówił prof. Jerzy Topolski. Prof. Gerard Labuda podzielił się osobistymi wspomnieniami i refleksjami. Uroczystość oświetnił występ Chóru Kameralnego UAM pod dyr. Krzysztofa Szydzisza. Po spotkaniu oficjalnym Jubilat w sali Lubrańskiego przyjmował niekończące się gratulacje i życzenia. Po południu odbyła się w Uniwersytecie sesja naukowa „**Historyk i jego dzieło. Miejsce Gerarda Labudy w nauce historycznej**”.

Na spotkaniu władz rektorskich z kolegium dziekańskim omówiono realizację uchwały Senatu UAM w sprawie podatków od wynagrodzeń (patrz rubryka: Decyzje). Kolejnym tematem obrad była analiza uzyskiwania habilitacji i tytułów profesorskich przez pracowników UAM w ostatnich 3 latach; na podstawie zebranych materiałów podjęto dyskusję nad perspektywami rozwoju naukowego środowiska.

W rozmowie z prof. Antonim Pruszczykiem z Akademii Medycznej w Poznaniu, rektor UAM Stefan Jurga omawiał możliwości wspólnych przedsięwzięć obu uczelni.

Prof. Zbigniew Woźniak, socjolog, został pełnomocnikiem Rektora UAM ds. przygotowania programu studiów z dziedziny zdrowia publicznego.

6 grudnia - O bliższej współpracy Uniwersytetu z Akademią Medyczną w Poznaniu rozmawiali rektorzy obu uczelni: prof. Stefan Jurga i prof. Janusz Gadziński.

Komisja Rektorska ds. Kształcenia Nauczycieli spotkała się na pierwszym posiedzeniu. Rektor postawił przed nią dwa główne zadania: opracowanie koncepcji kształcenia nauczycieli na Uniwersytecie oraz przygotowania do stworzenia autorskiego programu gimnazjum akademickiego. Komisji przewodniczy prof. Andrzej Burewicz, kierownik Zakładu Dydaktyki Chemii w UAM. Na członków zostali powołani: prof. Bożena Chrzóstowska, prof. Andrzej Dobek, prof. Barbara Harwas-Napierała, dr hab. Maria Korcz, prof. Maria Kujawska, prof. Teresa Mossor-Pietraszewska i prof. Halina Sowińska.

Powołanie w Poznaniu forum niemcoznawczego, kordynującego działania środowiska akademickiego i inicjatywy wydawniczej w tym zakresie, było jednym z tematów rozmowy rektora Stefana Jurgi z konsulem generalnym RFN w Szczecinie, Klaussem H.D. Rannerem. Konsul sprawuje swój urząd od niedawna; szczecińska placówka obejmuje swym działaniem również region poznański. W spotkaniu uczestniczył konsul honorowy Niemiec w Poznaniu, pan Jan Twardowski. Inauguracyjne spotkanie forum, stanowiącego na razie ciało nieformalne, planuje się na koniec stycznia 1997 r.

Radca kulturalny ambasady Republiki Francuskiej, Daniel Ollivier, w towarzystwie pana Christiana Faure, złożył wizytę prorektorowi prof. Markowi Krę-

glewskiemu; gość złożył obietnicę wspierania działalności Ośrodka Alliance Francaise UAM od strony finansowej. Ośrodek poznański uzyskał prawo wydawania certyfikatów znajomości języka francuskiego na odpowiednich poziomach.

Sprawy administracyjne dotyczące Collegium Polonicum w Słubicach omówił prorektor prof. Stanisław Lorenc z dyrektorem administracyjnym CP, Krzysztofem Wojciechowskim.

Nauka

„Świadomość a percepcja” - Symposium Kognitywne '96 - zorganizował Instytut Filozofii UAM w dniach 6-7 grudnia.

„AIDS i prawo karne” - to tytuł książki pod red. prof. Andrzeja J. Szwarca zawierającej materiały z zeszłorocznej konferencji naukowej zorganizowanej w Poznaniu.

Na 6-tygodniową wyprawę badawczą po Morzu Południowochińskim wybrał się prorektor prof. Stanisław Lorenc. Poznański naukowiec od kilku lat bierze udział w międzynarodowym programie Uniwersytetu Kilońskiego. Celem podróży jest rozpoznanie rodzaju osadów i szybkość ich depozycji na obszarze obejmującym ok. 1,8 mln km kw. Tegoroczna trasa wiedzie z Filipin przez Borneo do Singapuru.

Decyzje

Rektor UAM w dniu 6 grudnia wystosował do Dziekanów pismo następującej treści:

„Zgodnie z Uchwałą Senatu nr 10/96 Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza uprzejmie informuję o następującym trybie w sprawie wyliczenia 50% kosztów uzyskania z tytułu pracy twórczej:

1) Na wniosek zainteresowanego Dziekan wydaje zaświadczenie o rodzaju i wymiarze prowadzonych zajęć dydaktycznych w latach 1993/94, 1994/95 i 1995/96.

2) Pracownik składa na wydziale skierowany do Kwestora Uniwersytetu wniosek o wyliczenie dochodu za wskazany rok kalendarzowy, zawierający oświadczenie o procentowym udziale wynagrodzenia za prace o charakterze twórczym w wynagrodzeniu zasadniczym (wskazówki pomocne dla przygotowania oświadczenia zawarte są w załączonej Informacji).

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem o Wielkiej Trójcy poznańskich mediewistów, liczyłem lat kilkanaście; od 1957 r. mogłem uczestniczyć w prowadzonych przez nich seminariach, podziwiać erudycyjne - z bogatymi dygresjami - wykłady Kazimierza Tymienieckiego o wczesnym średniowieczu, wreszcie rozpocząć badania własne pod kierunkiem Gerarda Labudy i Henryka Łowmiańskiego. „Studia nad początkami państwa polskiego” oraz „Państwo Samona”, przedmiot mojego podziwu, dostępne były z powojennych wydań nakładem Księgarni Akademickiej Jana Jachowskiego właściwie wyłącznie w czytelnich, chyba że udało się jeszcze nabyć ich egzemplarze w zasobnych wtedy dwóch antykwariatach.

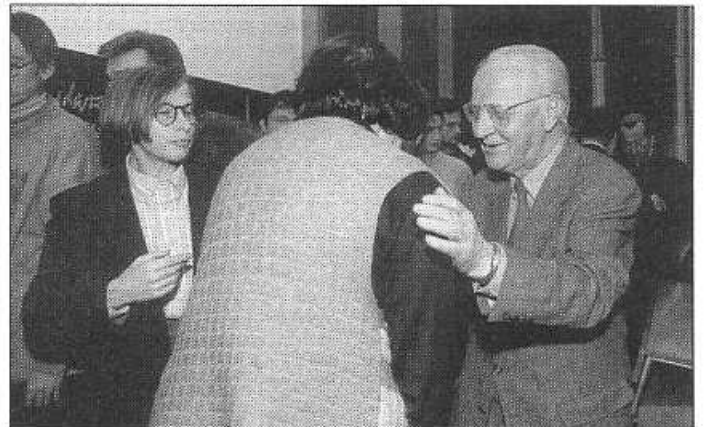
Od tamtego czasu minęło prawie czterdzieści lat. Kolejne jubileusze uczonych zostały uczczone księgami pamiątkowymi, obok których pojawia się inna interesująca forma świętowania rocznic - wybory pism z bogatego dorobku jubilatów. Takie edycje nie są czymś zupełnie nowym, przeważnie jednak wielu autorów poddaje swoje dawniejsze teksty daleko idącej obróbce, wskutek tego

sał Aleksander Gieysztor we wstępie do - też przedrukowanej, bo z 1947 r. - prezentacji dzieła (ówczesna recenzja została zacytowana teraz: „Zamiast przedmowy”).

W 1978 r. mała aula UAM była świadkiem rocznicy jubileuszowej podkreślonej wręczeniem imponującej rozmiarami książki pamiątkowej zatytułowanej „Ars Historica”, przygotowanej dla uczczenia byłego rek-

Marceli Kosman

Twórca obrazu dziejów



Prof. G. Labuda po wykładzie 2 grudnia 1996 r.

Fot. St. Ossowski

wychodzą odnowione, odmłodzone, ale też mało podobne do oryginału.

Gerard Labuda postąpił inaczej już wówczas, kiedy przed dziesięciu niemal laty (1987/88) wydał ponownie wspomniane wyżej „Studia”. Przede wszystkim doszedł tom II złożony z tekstów nowszych, pisanych w ciągu wielu lat i ogłaszanych w specjalistycznych periodykach, ale tytuł wzięła edycja od klasycznego już dzieła, wizytówki polskiej mediewistyki, wydanego przez młodego badacza w 1946 r. a powstałego w specyficznych warunkach czasu powojennego; jego reprint zajął zasadniczą część tomu I (s. 1-354) i został uzupełniony ogłoszoną w 1938 r. rozprawą ówczesnego studenta II roku pt. „Magdeburg” i „Poznań”. To jednak nie wszystko - dalsze ponad 100 stron stanowi komentarz historyograficzny, owe swoiste „odnowienie” (bo nie remont) krzepko trzymającej się budowli.

„Czterdzieści lat nic nie ujęło tekstowi Gerarda Labudy, a to co lata te dodały, w toku dalszych badań i tworzenia następnej wizji problemów wymaga nadal sięgania do punktu wyjściowego, który znakomicie ostal się zarówno krytyce, jak kolejnej obudowie kwestii spornych” - napi-

tora wspólnie z Instytutem Historii PAN, który zorganizował osobną uroczystość w swej warszawskiej siedzibie, przypominając dokonania twórcy i wieloletniego kierownika Zakładu Historii Pomorza. Ale bodaj najważniejszą część wspomnianego dzieła stanowi licząca 1059 pozycji bibliografia publikacji Gerarda Labudy. Została ona w dwóch następnych dziesięcioleciach wzbogacona o dalsze niemal 600 pozycji, odnotowanych na lamach toruńskich „Zapisek Historycznych” (1987, 1996). Z dedykacjami na 60-, 70-, 80-lecie wystąpiło szereg instytucji, z którymi uczony był i jest blisko związany, zwłaszcza Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Zachodni i Biblioteka Körnicka.

Z inicjatywy Instytutu Historii UAM odnowieniu doktoratu (5 XII 1996) na krótko przed 80-leciem urodzin (28 XII) towarzyszyło wydanie imponującej objętością i budzącej podziw dla zawartości książki jednorodnych rozpraw G. Labudy, zatytułowanej „Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości” (Poznań 1996, s. 554). Każdy, kto śledził twórczość autora dzieła „Polska granica zachodnia. Tysiące lat dziejów politycznych” (1971, 1974), miał



M. Krzaklewski był gościem rektora S. Jurgi 13 grudnia 1996 r.

Na dziewiątym numerze skończyliśmy wydawanie gazety internetowej w redakcji. Nadszedł czas zająć się na powrót „Życiem Uniwersyteckim”. Następne „Tygodnie” zaczęła przygoto-

NEWSY

wywać pani Zdzisława Mielcaruk, kierowniczka rektoratu. Winieta i adres „Życia” pozostały.

świadość, że ta doskonała synteza ukazująca temat mocno osadzony w całokształcie losów kraju od X do XX w. jest obudowana badaniami źródłowymi i przemyśleniami polihistora nie tylko nad bliskim mu średniowieczem, ale również nad czasami najnowszy. Dopiero jednak sięgnięcie do tej książki pozwala dostrzec niewiarygodny ogrom dokonań, ukazujących ściśle powiązanie problemów wiodących od czasów pierwszych Piastów do lat nam współczesnych.

Również w tym wypadku autor pozostał wierny swej zasadzie: tekst publikuje w postaci oryginalnej a następnie opatruje go - niemal zawsze - postłowie (komentarzem). W wypadku tematyki niemieckiej, kiedy zmieniały się nastawienia jednostek i zbiorowości od 1945 r. do chwili obecnej, kiedy publikacje eksponowały najpierw „dziesięć wieków zmagani”, potem tyłe wieków sąsiedztwa aż po przechodzenie do porządku dziennego nad konfliktami i apoteozowanie np. charyzmatycznej działalności Zakonu Krzyżackiego, czego „koncertowy” popis dała ostatnio jedna z - polskich! - autorek, jest to szczególnie ważne i uzasadnione.

Nauczyliciel kilku już pokoleń badaczy, w tym sporego zastępu niemcoznawców, a w stosunku do jeszcze liczniejszych „instruktor” doskonalą, dał swym dziełom niezastąpione narzędzie młodszyńskolegów, będącym w roku kształcenia warsztatem. Tom podzielił na pięć części: I. „Polska - Niemcy. Zagadnienia ogólne”, II. „Dzieje Niemiec jako przedmiot badań”, III. „Prusy w dziejach Polski”, IV. „Z prac Komisji Podręcznikowej PRL/RFN”, V. „Granica polsko-niemiecka w dziejach”. Zarówno teksty zasadnicze jak i komentarze - zwłaszcza one - są prawdziwymi rozmowami o przeszłości i teraźniejszości. Bogata dokumentacja źródłowa i historyograficzna, niezależnie od czasu powstania danej rozprawy czy przy-

czynku, przechodzi ponad aktualnymi tendencjami w polityce - czy to były czasy konfrontacji w sprawach polsko-niemieckich, czy odwilży, czy euforii - ale ich nie lekceważy, docieka przyczyn i prognozuje. Zwłaszcza, że operuje również materiałami ze współczesności, w której - jak sam stwierdza - bieg wydarzeń czasami wyprzedza swym tempem najmielsze oczekiwania.

Tom otwiera napisana w 1946 r. - lecz wówczas nie opublikowana - rozprawa o „Formach antagonizmu polsko-niemieckiego w dziejach”. Jest to dokument epoki, tekst autorstwa młodego badacza, który pozostawał pod ciśnieniem przeżyć z kilku ostatnich lat. Nie do tego jednak stopnia, by popadać, jak to czyniło wielu, w skrajności. Może dlatego esej ten musiał czekać pół wieku na upowszechnienie. Zamyka zaś list ówczesnego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności z 1993 r. do uczestników konferencji naukowej „17 września 1939 r.” Jest w nim mowa o własnych przeżyciach autora z tamtego okresu, o fałszerstwach w propagandzie i w nauce. Granica wschodnia i zachodnia przecież stanowiły elementy tej samej sprawy polskiej, więc pomysł włączenia tego tekstu był nadzwyczaj trafny, ma on znaczenie symboliczne. G. Labuda pisze m. in.:

„Ludzie tworzą dzieje. Jako twórcy dziejów, tworzą równocześnie ich obraz w swojej własnej pamięci i ten obraz przekazują swemu otoczeniu lub utrwalają wszystkimi dostępnymi środkami. Głównymi twórcami obrazu dziejów są jednak historycy. Rozmaicie pojmują swoje zadanie, zależnie od swego światopoglądu, etyki zawodowej i zewnętrznych okoliczności. Materią najbardziej podatną na subiektywne oceny, na falsyfikacje i sprzeniewierzenie się prawdzie dziejowej jest «historia dziejów współczesnych»”.

MARCELI KOSMAN

3) Wydział przesyła złożone wnioski do Działu Plac i Stypendiów, który wydaje zaświadczenie o dochodach z uwzględnionymi na podstawie oświadczenia pracownika kosztami uzysku (za każdy rok kalendarzowy wydawane jest odrębne zaświadczenie).

4) Pracownik odbiera zaświadczenie na wydziale i składa w odpowiednim Urzędzie Skarbowym wniosek o korektę podatku dochodowego za lata 1994 i 1995 (wg załączonego wzoru) - zaświadczenia o dochodach są załącznikami do wniosku; wniosek dotyczący roku 1994 powinien być złożony do 31 stycznia 1997 roku.

5) W 1997 roku nauczyciele akademicy mogą w podobnym trybie uzyskać wyliczenie dochodu za 1996 rok.

6) Do 15 stycznia 1997 roku nauczyciele akademicy mogą składać wnioski o naliczania w 1997 roku zaliczek na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych z uwzględnieniem procentowego udziału wynagrodzenia za prace twórcze w całości wynagrodzenia zasadniczego”.

Rektor Stefan Jurga podpisał zarządzenie o wprowadzeniu w życie nowego regulaminu pracy dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Na rok 1997 UAM zawarł kolejną umowę z PKP w sprawie 50% zniżki za przejazdy pracowników Uniwersytetu. Legitymacje są już wydawane.

Imprezy, wystawy, varia

Wystawę Dydaktyczną Roślin Tropikalnych w Palmiarni Poznańskiej, zorganizowaną przy współudziale pracowników Zakładu Geobotaniki UAM, można zwiedzać w czwartki w godz. 9.30-12.30. Przewodniczką jest doktorantka Zakładu.

Recytacje wymienitej aktorki austriackiej, Brigitte Antonius, oklaskiwano w Czytelni Austriackiej UAM 3 grudnia. W spotkaniu uczestniczyła wicedyrektor Instytutu Kultury Austriackiej w Warszawie, Ernestine Baig; był obecny prorektor prof. Sylwester Dworacki.

Tradycyjną Barbórkę obchodzono 4 grudnia w Instytucie Geologii UAM. Na spotkanie zostały zaproszone władze rektorskie i dziekańskie; odbyło się pasowanie na przyszłych geologów najmłodszych studentów; trud organizacyjny wzięli na siebie studenci III roku.

W XXIII Festiwalu Barbórkowym Chórów Studenckich we Wrocławiu uczestniczył Chór Kameralny UAM pod dyr. Krzysztofa Szydłusa. Poznański zespół prezentował się 7 grudnia na koncercie we wrocławskim Ratuszu.

Zapowiedzi

Pamięci prof. Ludwika Zambrockiego została poświęcona międzynarodowa konferencja przygotowana przez Instytut Lingwistyki UAM i Komisję Językoznawczą PTPN w dniach 9-10 grudnia.

„Mity. Historia i struktura mistyfikacji” - konferencję na ten temat współorganizuje obok Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu i Polskiego Towarzystwa Religioznawczego - Zakład Historii i Filozofii Religii Instytutu Filozofii UAM. Obrady 13 grudnia w godz. 10.00-18.00 przy ul. Szamarzewskiego 89 C.

Uniwersytet w mediach

„Co pewien czas pojawiają się dyskusje o roli i zadaniach uniwersytetów. Grzęzną one jednak raz po raz w zbyt ogólnikowych rozważaniach. Z radością więc chciałbym wskazać na arcyciekawą i wart upowszechnienia projekt, z jakim wystąpił rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, prof. Stefan Jurga, w poznańskim IKS-ie...” Dalej „Przekrój” nr 43/96 cytuje wypowiedź rektora Stefana Jurgi o projekcie stworzenia pierścienia kolegów uniwersyteckich wokół Poznania. Chociaż informacja dotarła do „Tygodnia” z opóźnieniem, przytaczamy z satysfakcją.

Niekwestionowanym bohaterem artykułów nawiązujących do życia uniwersyteckiego opublikowanych w minionym tygodniu w lokalnych dziennikach był prof. Gerard Labuda.

„Głos Wielkopolski”: „Z kaszubską docieklivością” - artykuł poświęcony prof. Gerardowi Labudzie (5 XII), relacja z uroczystości odnowienia doktoratu prof. G. Labudy (6 XII), o wyróżnieniu książki dr Anny Legeżyńskiej „Wisława Szymborska” na Poznańskim Przeglądzie Nowości Wydawniczych (6 XII), o wystąpieniu prof. Bogusława Bakuly na Czwartku Literackim z Jackiem Bocheńskim (6 XII), zdjęcie z podpisem o nadaniu Krzyża Wielkiego OOP prof. G. Labudzie.

„Gazeta Poznańska”: relacja z uroczystości prof. G. Labudy * w UAM (6 XII), wypowiedzi prof. Jacka Sobczaka na konferencji dotyczącej współpracy organizacji i mediów - o niestosowaniu prawa prasowego (7-8 XII).

„Gazeta Wyborcza - Wielkopolska”: wywiad z prof. G. La-

budą „Trzydziestu przodków za nami” (5 XII), relacja z odnowienia doktoratu prof. G. Labudy „Zaliczenie załatwił mi koledzy” (6 XII), „Gerard Labuda” w cyklu „Sylwetka tygodnia” (7-8 XII).

„Express Poznański”: o inwestycji w Ogrodzie Botanicznym (4 XII).

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

9-15 grudnia 1996 r.

Z kalendarza Rektora UAM

7 grudnia 1996 r. - prorektor prof. Joachim Cieślak uczestniczył w uroczystości nadania imienia prof. Wiktora Degi szpitalowi klinicznemu nr 4 w Poznaniu.

10 grudnia 1996 r. - prof. dr hab. Maria Ziółek z Wydziału Chemii odebrała nominację z rąk Prezydenta RP.

7-10 grudnia 1996 r. - JM Rektor prof. Stefan Jurga i prorektor prof. Marek Kreglewski uczestniczyli w inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie w Udine (Włochy). PP Rektorzy spotkali się z władzami Uniwersytetu i przeprowadzili rozmowy dot. nawiązania współpracy pomiędzy Uniwersytetami w dziedzinach: italia-nistyka, filologia klasyczna, historia średniowieczna, chemia i dydaktyka fizyki.

11 grudnia 1996 r. - prorektor prof. Przemysław Hauser uczestniczył w uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego Władysławowi Bartoszewskiemu.

12 grudnia 1996 r. - odbyła się narada rektorów w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Uczestniczył w niej prorektor prof. Sylwester Dworacki. Program narady:

1. Zadania dla MEN i środowiska akademickiego wynikające z dokumentu pn. „Założenia długotrwałej polityki edukacyjnej Państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym”.

2. Projekt budżetu MEN na 1997 r.

12 grudnia 1996 r. - JM Rektor prof. Stefan Jurga przeprowadził rozmowę z dziekanem Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych prof. A. Kostrzewskim w sprawie studiów ochrony środowiska.

12 grudnia 1996 r. - JM Rektor prof. Stefan Jurga przyjął dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu w związku z podjętą przez Senat UAM uchwałą w sprawie ustalenia struktury indywidualnych wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich w celu naliczania zgodnego z prawem autorskim podatku dochodowego od osób fizycznych.

13 grudnia 1996 r. - JM Rektor prof. Stefan Jurga przyjął przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego oraz ks. biskupa Edwarda Frankowskiego, który w dniach 11-15 grudnia br. wygłaszał w Poznaniu nauki rekolekcyjne dla „Ludzi pracy” i „Solidarności” z okazji 40. rocznicy Poznańskiego Czerwca.

13 grudnia 1996 r. - Podpisano umowę pomiędzy Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu a Uniwersytetem Vechta (RFN). Umowę podpisał: JM Rektor prof. Stefan Jurga i JM Rektor prof. Jurgen Howe.

Dotyczy ona współpracy naukowej i dydaktycznej we wszystkich specjalnościach reprezentowanych przez oba Uniwersytety. Obecnie współpracuje już Wydział Biologii.

Podpisano umowę między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu a Pomorskim Uniwersytetem Państwowym im. M. W. Łomonosowa w Archangielsku. Umowę podpisali JM Rektor prof. Stefan Jurga i prof. Władimir N. Bufatow. Dotyczy ona współpracy naukowej i dydaktycznej we wszystkich specjalnościach reprezentowanych przez oba Uniwersytety. Obecnie współpracuje Instytut Lingwistyki, a w niedalekiej przyszłości Instytut Wschodni.



Udana transakcja! W rektoracie UAM prasę informują prezydent miasta W. Sz. Kaczmarek i rektor UAM prof. S. Jurga.

Międzyuczelniane rozgrywki poznańskich studentów 1996/97

W nowym roku akademickim studenci poznańskich uczelni rywalizują, jak w latach ubiegłych, w 9 dyscyplinach sportu i 17 konkurencjach, chociaż Rada Środowiskowa Klubów Uczelnianych przygotowała kilka nowych propozycji.

Judocy rozgrywają w dniach 20 listopada, 18 grudnia, 12 marca i 16 kwietnia cztery rzuty Ligi Międzyuczelnianej. Ponadto uczestniczyć będą w Otwartych Mistrzostwach UAM (23 kwietnia), a w drugiej połowie roku akademickiego wszystkie kluby uczelniane, posiadające sekcje judo, rywalizować będą w Mistrzostwach Typów Uczelni.

Koszykarki 1 grudnia rozgrywają Mistrzostwa I Lat, natomiast rywalizacja w I rundzie Ligi Międzyuczelnianej ruszyła 4 listopada. II runda odbywa się w marcu i kwietniu 1997. Na 14 i 15 grudnia wyznaczono Turniej o Puchar JM Rektora UAM, a 7 i 8 marca 1997 Turniej o Puchar JM Rektora UAM. Sekcje koszykówki poszczególnych Klubów uczestniczyć będą w Mistrzostwach Typów Uczelni, które rozegrane zostaną wiosną.

Koszykarze 16 i 17 listopada rozegrali Mistrzostwa Studentów I Lat, na następne miesiące przewidziano I rundę Ligi Międzyuczelnianej. II runda Ligi odbywa się w marcu i kwietniu. W marcu ponadto rozegrane zostaną w Poznaniu dwa turnieje: 7-8 o Puchar JM Rektora UAM, a 21-22 o Puchar Komendanta WSO. Wiosną rozegrane zostaną Mistrzostwa Typów Uczelni.

Lekkoatleci jako pierwsi wystartowali w Mistrzostwach roku akademickim w Akademickich Mistrzostwach Poznania. Rozpoczęli oni sezon 23 października I rundą Ligi Międzyuczelnianej i Mistrzostwami Studentów I Lat. Cztery rzuty Akademickiej Grand Prix m. Poznania w Biegach Przelajowych wyznaczone zostały na 29 października, 9 listopada, oraz 9 i 17 kwietnia. Na początku marca odbędą się halowe Akademickie Mistrzostwa Poznania, a 23 kwietnia III Bieg Wiosenny UAM. Na terminy wiosenne przewidziano ponadto rozegranie „Pogoni za Rektorem” - biegu ulicznego, organizowanego przez Wyższą Szkołę Bankową, oraz II rzutu Ligi Międzyuczelnianej. Odbędą się również Mistrzostwa Szkół Wyższych, które organizują w Poznaniu wspólnie Kluby Uczelniane AZS Uniwersytetu i Politechniki.

Pilkarze nożni rozpoczęli swoje rozgrywki Mistrzostwami Studentów I Lat 15 listopada. Na grudzień i styczeń przewidziano rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej w hali. 21 marca rozegrane zostaną Turniej o Puchar Komendanta WSO (w hali). Na wiosnę przewidziano roz-

grywki o Puchar AZS, a na marzec, kwiecień i maj - rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej dla drużyn 11-osobowych. Wiosną wszystkie poznańskie zespoły uczelniane wystąpią w Mistrzostwach Typów Uczelni.

Pływacy rozpoczęli rywalizację 16 listopada I rundą Korespondencyjnych Zawodów o Puchar Zarządu Głównego AZS. Impreza ta tradycyjnie połączona była z Mistrzostwami Studentów I Lat. Kolejne zawody w kalendarzu pływaków, to tradycyjny Puchar JM Rektora UAM 7 grudnia. W harmonogramie na wiosnę przewidywane jest jeszcze rozegranie II rzutu Korespondencyjnych Zawodów Pływackich (22 marca) oraz Akademickich Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostw Poznania (19 kwietnia).

W ramach rozgrywek w piłce siatkowej kobiet 16 listopada rozegrano Turniej o Mistrzostwo Studentek I Lat, a listopad i grudzień oraz marzec i kwiecień, to miesiące I i II rundy Ligi Międzyuczelnianej. W grudniu, marcu i kwietniu zaplanowano ponadto trzy turnieje o Puchar Ligi, a pod koniec kwietnia - Turniej o Puchar JM Rektora UAM.

Rywalizacja w piłce siatkowej mężczyzn otwarta została I rundą Ligi Międzyuczelnianej na początku listopada. 23 i 24 listopada rozegrano Mistrzostwa Studentów I Lat. W marcu i kwietniu toczy się Asię będą rozgrywki II rundy Ligi Międzyuczelnianej, a 21-23 marca rozegrany zostanie Turniej o Puchar Komendanta WSO. Impreza kończąca sezon będzie Turniej o Puchar JM Rektora Politechniki Poznańskiej.

Tenisści stołowi rozpoczęli zmagania Mistrzostwami Studentów I Lat (15-16 listopada). Następnie, w terminach listopadowo-grudniowym i marcowo-kwietniowym, zaplanowane zostały cztery rundy Akademickiej Grand Prix m. Poznania. Rozgrywki tenisistów przewidywane są także w ramach Dnia Sportu UAM.

Rada Środowiskowa Klubów Uczelnianych AZS, koordynująca wszystkie rozgrywki, przewidziała ponadto przeprowadzenie wiosną 1997 r. Akademickich Mistrzostw Poznania w Narciarstwie Alpejskim (organizator: AR) oraz w Brydżu Sportowym (organizator: AE).

PIOTR KUŚ



Rektor S. Jurga został wybrany przewodniczącym Rady AZS.

Ze sportu

● Poznańskie środowisko akademickie wzbogaciło się o kolejny obiekt sportowy. W dniu 12 października, w obecności władz miasta i uczelni, otwarta została piękna hala sportowa Akademii Ekonomicznej, położona w kompleksie domów studenckich przy ul. Dożynkowej 9.

● W dniach 19 i 20 października w Gdańsku zainaugurowano kolejny sportowy rok akademicki. Uroczystości powiązane były obchodami 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego w Gdańsku.

● W tym samym czasie w Gdańsku odbyła się narada prezesów klubów uczelnianych AZS i kierowników SWFiS, poświęcona opracowaniu regulaminu XIX Edycji Mistrzostw Szkół Wyższych. Wiadomo już, że KU AZS UAM zorganizuje Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Halowej Pilce Nożnej oraz (wspólnie z Politechniką) Mistrzostwa Szkół Wyższych w Lekkiej Atletyce.

● W Poznaniu 19 października odbył się kolejny sztafetowy Bieg Maratoński wokół Jeziora Malta. Impreza ta, mająca kilkuletnią tradycję, znalazła się w oficjalnym kalendarzu IAAF (Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki). Niestrudzonym

propagatorem i organizatorem sztafety jest mgr Janusz Grzeszczuk, kierownik SWFiS Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W tym roku w sztafecie wzięło udział około 850 sportowców z kilkunastu państw.

● Zmaganiem lekkoatletów na stadionie AWF Poznań (23 października) rozpoczęła się kolejna runda rywalizacji studentów w ramach Akademickich Mistrzostw Poznania.

● W Gdańsku i Poznaniu po raz kolejny rozegrano Turnieje Mistrzów Lig Międzyuczelnianych. W Gdańsku, w zmaganiach koszykarzy, tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości z Poznania. Niestety, nie wystartowały studentki UAM, które w sezonie 1995/96 wygrały Ligę Międzyuczelnianą w Poznaniu i miały prawo do uczestnictwa w gdańskim turnieju. W Poznaniu, w rywalizacji siatkarzy, pewnie triumfowali gospodarze, reprezentanci Politechniki Poznańskiej. Siatkarki UAM zajęły wśród ośmiu startujących zespołów VII miejsce.

● Ustalony został termin kolejnego Dnia Sportu UAM. Będzie to środa, 23 kwietnia 1997 r.

P. K.

Uprawiaj Wing Chun Kung Fu

Klub Uczelniany AZS UAM zaprasza studentów do uprawiania Wing Chun Kung Fu. Współpracując z Klubem Centrum Szkoleniowe tej wschodniej sztuki walki skupia osoby zainteresowane wschodnimi sztukami samoobrony i szeroko rozumianą kulturą Wschodu. Ośrodek dysponuje własną salą treningową, daje możliwość wyboru terminów zajęć, a w czasie wakacji organizuje obozy i kursy szkoleniowe. W programie przewidziano między innymi: samoobronę i taktykę walki, technikę „drewnianego człowieka”, naukę technik oddechowych i medytacyjnych. Wszelkie informacje udziela się w Centrum Szkoleniowym przy ul. Palacza 134, tel. 671-717. Informacji w KU AZS UAM udziela kol. Daniel Pilarski, wiceprezes ds. organizacyjnych.

P. K.

Sukcesy piłkarzy

Po raz kolejny z tarczą powrócili z Enschede (Holandia) reprezentanci poznańskich klubów uczelnianych, uczestniczący w dorocznym turnieju halowej piłki nożnej, organizowanym przez University of Twente. Tym razem zajęli III miejsce, uzyskując następujące wyniki:

Poznań - Praga 3:1
Poznań - Chemnitz 5:0
Poznań - Clauschall (Niemcy) 4:1
Poznań - Grodno (Białoruś) 2:0
Poznań - Czerniewice (Ukraina) 12:0
Poznań - Sofia 6:2
Poznań - Tel-Aviv 3:3 (rzuty karne 3:4)
Poznań - Pilzno 5:2

Awans do finału uniemożliwiła poznańskim porażka w półfinale ze studentami z Izraela. W 1995 r. właśnie z reprezentacją Tel-Awiv walczyli w meczu finałowym. Zmagania odbywały się w dniach 22-24 listopada.

P. K.

**ŻYCIE
UNIWERSYTECKIE**

16-20 grudnia 1996 r.

Z kalendarza Rektora UAM

16 grudnia 1996 r.

IV wyjątkowe posiedzenie Senatu UAM, podczas którego:

1. Podjęto uchwałę w sprawie zasad i trybu

przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 1997/1998;

2. Podjęto uchwałę o utworzeniu na Wydziale

Fizyki kierunku studiów „astrofizyka”;

3. Pozytywnie zaopiniowano wnioski Wydziału Matematyki i Informatyki o mianowanie na stanowisko prof. UAM: dr hab. Marka Wisły, dr hab. Marka Nawrockiego, dr hab. Macieja Wygalaka, dr hab. Krystyny Bartz;

4. Przyjęto rezygnację mgr Doroty Wiatr z członkostwa w Komisji Wyborczej Uniwersytetu;

5. Podjęto uchwałę o powołaniu mgr Grażyny Komisarek w skład Komisji Wyborczej Uniwersytetu.

16 grudnia 1996 r.

JM Rektor prof. S. Jurga spotkał się z dziesięcioma posłami na Sejm RP wywodzącymi się z Poznania. W szczególności omawiano sprawę multimedialnego kształcenia w ośrodkach zamiejscowych UAM. Podczas spotkania JM Rektor przedstawił aktualne problemy UAM oraz kierunki rozwoju.

16 grudnia 1996 r.

W małej auli UAM odbyła się Środowiskowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza AZS. Prof. S. Jurga został wybrany Przewodniczącym Rady AZS.

17 grudnia 1996 r.

JM Rektor spotkał się z Zarządem Stowarzyszenia Absolwentów UAM, podkreślając znaczenie absolwentów dla tworzenia odpowiedniej atmosfery wokół uczelni.

17 grudnia 1996 r.

Odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia na Rzecz Budowy i Rozwoju Collegium Polonicum w Słubicach. Na stanowisko Przewodniczącego powołano ponownie prof. J. Fedorowskiego.

17 grudnia 1996 r.

Prorektor prof. J. Cieślak spotkał się z kierownikami domów studenckich. Omówiono kwestie odpłatności za miejsce w DS w miesiącu październiku (w czasie trwania praktyk studenckich); sprawy dłużników w DS; sprawy tzw. „waletów”, dyscypliny w DS; Regulamin DS oraz sprawy bieżące.

17 grudnia 1996 r.

Prorektor prof. J. Cieślak wziął udział w Wigiliu Parlamentu Studenckiego.

18 grudnia 1996 r.

Prorektor prof. S. Dworacki spotkał się w Lesznie z Kuratorem Oświaty, mgr. inż. Andrzejem Jęczem. W czasie spotkania omówiono kwestię uruchomienia z początkiem roku akademickiego 1997/98 3-letnich zaocznych studiów magisterskich dla absolwentów SN. Przedyskutowano także możliwości dalszej współpracy. Prorektor prof. S. Dworacki odwiedził również dwa kolegia kuratorskie.

19 grudnia 1996 r.

JM Rektor prof. S. Jurga uczestniczył w Radzie Wydziału Neofilologii, przedstawiając wizję rozwoju Uniwersytetu oraz wskazał na rolę Wydziału w jej realizacji.

19 grudnia 1996 r.

JM Rektor S. Jurga wręczył nominacje nowo wybranym prodziekanom Wydziału Chemii - prof. dr hab. Wandzie Radeckiej-Paryzek i Wydziału Matematyki i Informatyki - prof. dr hab. Krystynie Katulskiej.

19 grudnia 1996 r.

Prorektor prof. J. Cieślak spotkał się z prodziekanami ds. studenckich. Omawiano sprawy dotyczące kwestii bieżących; studiów międzywydziałowych w ramach studiów zintegrowanych (nauk humanistycznych, nauk przyrodniczych, nauk społecznych); dyskusowano ocenę jakości kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów (wstępne informacje dotyczące narzędzi oceny procesu kształcenia); sprawy pomocy materialnej dla studentów - stypendia socjalne oraz za wyniki w nauce; omówiono także regulamin.

19 grudnia 1996 r.

Oplatek w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

20 grudnia 1996 r.

JM Rektor prof. S. Jurga uczestniczył w Radzie Wydziału Biologii, przedstawiając wizję rozwoju Uniwersytetu oraz wskazał na rolę Wydziału w jej realizacji.

20 grudnia 1996 r.

Podpisanie aktu notarialnego w sprawie sprzedaży gruntu przy ul. Słowackiego 4/6. Akt podpisali: Prezydent m. Poznania dr Wojciech Szczęsny Kaczmarek i JM Rektor prof. S. Jurga. Po podpisaniu aktu notarialnego odbyła się w gabinecie Rektora dłuższa rozmowa z Prezydentem Wojciechem Sz. Kaczmarem i Wiceprezydentem Jackiem Mayem na temat dalszej współpracy pomiędzy Zarządem Miasta a UAM.

20 grudnia 1996 r.

JM Rektor wraz z PP Prorektorami wziął udział w spotkaniu oplatkowym u Arcybiskupa ks. Juliusza Paetza Metropolity Poznańskiego.

60 godzin na minutę

Z nowym rokiem akademickim, na początku października 1996, redakcja „Życia Uniwersyteckiego” zapoczątkowała wydawanie uczelnianych newsów poprzez Internet. Przygotowała 9 kolejnych wydań; ostatni numer w opracowaniu redakcji ukazał się z datą 2-8 grudnia 1996 r.

Z możliwych do sprawdzenia danych wynika, że „Tydzień” był czytany przez 1107 użytkowników. Ośrodek Informatyki UAM zastrzega, że zbadal tylko jeden z kilku różnych dostępow do sieci; użytkownicy pozostałych systemów, szczególnie spoza uczelni, nie są objęci ewidencją. Dorota Nicewicz-Modrzewska, czuwająca nad pracą połączeń sieciowych w UAM uważa, że zyskaliśmy znaczącą liczbę odbiorców, zwłaszcza, że uruchomieniu gazety nie towarzyszyła żadna akcja informacyjna.



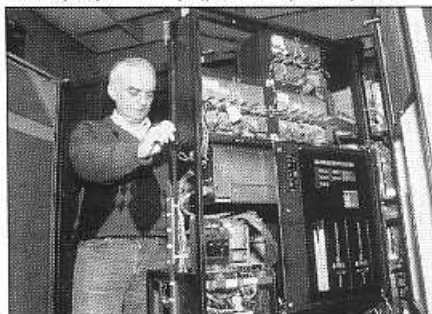
Ewa Orzechowska - gniazdo kontaktowe.

Były zatem powody, żeby się cieszyć. „Tydzień” powstał niejako „z marszu”, jak 4 lata temu „Życie Uniwersyteckie”. Wydawało się, że nic prostszego, jak co tydzień ułożyć kilka stron o najważniejszych wydarzeniach w Uniwersytecie. Oczywiście, operowanie materiałem w sieci należało już do informatyków. Koncepcja gazety powstała w porozumieniu z kierownikiem Ośrodka Informatyki, mgr Przemysławem Stolarskim. Władze rektorskie przyjęły ją bez zastrzeżeń.

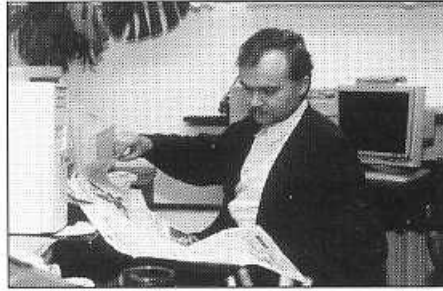
Po wstępnych udanych próbach poinformowaliśmy o inicjatywie środowisko: Przemysław Stolarski 21 października rozesłał wiadomość poprzez sieć komputerową do subskrybentów list dyskusyjnych, a niżej podpisana, jako rzecznik prasowy rektora, 28 października skierowała pismo do członków senatu UAM i dodatkowo do dziekanów wszystkich wydziałów.

Od początku dało się zauważyć, że gazeta wzbudza ożywienie. Nowe doświadczenia mocno połączyły nas z całą uczelnią. Koledzy z Ośrodka zaoferowali się przyjmować telefony w sprawach technicznych o każdej porze dnia i nocy. Po raz pierwszy z inną jednostką UAM nawiązaliśmy tak ścisłą współpracę, dzieląc odpowiedzialność za wspólne dzieło (więź z rektorem ma jednak inny charakter). W miarę, jak szerzyła się wiadomość o powstaniu gazety, rosła liczba osób i instytucji uniwersyteckich przesyłających nam informacje. Od początku żywo zareagowała neofilologia, psychologia, studia eduka-

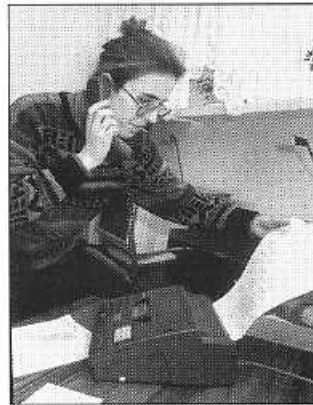
Andrzej Szymczak - pogotowie informatyczne.



cyjne, matematyka, ośrodki biblioteczne; krąg zainteresowanych dynamicznie się powiększał. Mimo zastrzeżenia, że będziemy się opierać wyłącznie na materiałach dostarczanych do redakcji, ustaliliśmy jeden dzień w tygodniu na sondowanie informacji w dziekanatach i innych większych jednostkach. Dzięki regularnym kontaktom, wymiana informacji przebiegała coraz sprawniej.



Przemysław Stolarski - najwyższa instancja.



Grzegorz Okoński - łącznie z prasą.

Ania Witeczak - odbiór.

W projektach „Tydzień” jawił się jako dodatek do „Życia Uniwersyteckiego”. Z pierwszych doświadczeń wyłoniła się formuła „Życia” jako publicystycznego dodatku do internetowych newsów.

Nie było kłopotu z pozyskaniem współpracowników. Nowoczesna technika chyba bardzo działała na wyobraźnię ludzi młodych; Ania Witeczak, magistrantka z polonistyki i Grzegorz Okoński, niedawny absolwent dziennikarstwa, z zapalem włączyli się w przedsięwzięcie, uczestnicząc w zbieraniu informacji, robieniu przeglądów prasy, składaniu tekstów czy korektach. Ewa Orzechowska, niedawna maturzystka, od roku sekretarka „Życia”, bez trudu odnalazła się w nowej atmosferze życia redakcyjnego. Fax działał bez

Od lewej: Mariola Budzik, Dorota Nicewicz-Modrzewska (siedzi) i Barbara Cieślak-Wilczyńska - emisja w świat.



przerwy, telefony się urywały. Zangażowaniu towarzyszyło poczucie, że jest to sprawa prestiżowa, którą wpisujemy się bezpośrednio w realizację programu wyborczego pana rektora. Naukowcy wracający z zagranicy dawali nam znać, ile dla nich znaczył regularny dopływ świeżych informacji z Poznania. Skrzydła rosły.

Ale zarysowywały się również problemy. Czas. Niedrożność. Przeszkody techniczne. Korygowanie koncepcji... W efekcie łączny czas



poświęcany na jeden numer urastał niekiedy absurdalnie do 60 godzin. Aż trudno byłoby w to uwierzyć Czytelnikowi, który przeglądał gazetę w ciągu minuty... Przygoda z „Tygodniem” urozmaiciła pracę, ale nie zdejmowała dotychczasowych obowiązków. Absorbowała. Z tego głównie powodu nasz miesięcznik długo nie mógł czekać się wydania.

Nasze „Tygodnie” ukazywały się regularnie od 14 października do 8 grudnia. Do końca 1996 r. sekretariat pana rektora przygotował dwa kolejne numery o działalności władz uczelni, następnym po przerwie świąteczno-noworocznej. Za tymi wydawnictwami, które ukazywały się nadal z winiętą i adresem „Życia”, kryje się praca niezrównanej kierowniczką rektoratu, mgr Zdzisławy Mielcarrek.

Serdecznie dziękujemy naszym korespondentom, koleżankom i kolegom z Ośrodka Informatyki i współpracownikom. Może się uda nie zaprzepaścić tych kontaktów. Ale z dwóch możliwości wybieramy życie a nie przygodę.

EWA STANIEWICZ
Fot. St. Ossowski

Rozesłaliśmy wiadomość...

Szanowni Państwo.

Zgodnie z zapowiedzią JM Rektora Stefana Jurgi w sieci „INTERNET” został uruchomiony serwis bieżących informacji dotyczących UAM. Ukazuje się on w ramach redakcji „Życia Uniwersyteckiego”, za pośrednictwem Ośrodka Informatyki. Ma charakter cotygodniowego przeglądu wydarzeń; wiadomości są uaktualniane co poniedziałek.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odbioru i współredagowania „Tygodnia”.

Dostęp

Na uczelnianym serwerze WWW pod adresem: <http://www.amu.edu.pl/amu/zycie/tydzien.html> oraz poprzez listę dystrybucyjną TYDZIEN-L.

Aby wpisać się na listę należy wysłać na adres: listserv@math.amu.edu.pl

e-mail o treści:

SUBSCRIBE TYDZIEN-L imię nazwisko.

Można także łączyć się poprzez

USENET (NEWS) w lokalnej grupie amu.tydzien

Wiadomości dla redakcji (informacje, sygnały, korespondencja)

„Życie Uniwersyteckie - Tydzień”
ul. Szamarzewskiego 89 blok AB pok. 39
60-567 Poznań
tel./fax: 47 64 61 wew. 340

(...)

Z wyrazami szacunku
Ewa Staniewicz
Rzecznik Prasowy Rektora UAM

Tu przybędzie papież



Tutaj, na pl. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 3 czerwca 1997 roku o godz. 17.30, poznańska młodzież będzie witała Ojca św. Jana Pawła II, przybyłego do Ojczyzny z kolejną, długo oczekiwaną pielgrzymką.

Będzie to zarazem drugi, po 1983 r., przyjazd papieża do Poznania. Nie udało się kiedyś, z przyczyn politycznych, zorganizowanie uroczystości religijnej pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca. Wszystkim, którzy czuli się rozgoryczeni, historia to wynagradza.

Papież przyleci z Gniezna na lotnisko Ławica o godz. 16.45. Stamtąd samochodem panoramicznym przejedzie na plac przed Uniwersytetem. Spotkanie będzie miało charakter liturgii słowa. Przewiduje się, że potrwa ok. 2 godzin. He naprawdę - któż to wie. Spotkania Jana Pawła II z młodzieżą są bardzo spontaniczne i gorące.

O godz. 19.45 Ojciec św. opuści Poznań, udając się z powrotem do Gniezna.

E.S.

Fot. St. Ossowski